

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Z Litwą i Łotwą o wspólnych wyzwaniach

Ciąg dalszy s.30

W Lublinie o wyzwaniach transportowych Trójmorza

Ciąg dalszy s.33

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 07 (119) 01 lipca 2022 miesięcznik

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

Dzieci lasu

Ciąg dalszy s.54

**Domy dla matek z dziećmi
nowe rozwiązanie
reformy przepisów
o nieletnich**

Ciąg dalszy s.25

**Polski wiatr to
bezpieczeństwo, ...**

Ciąg dalszy s.3

**400 proc. podwyżki cen za
energię dla przedsiębiorców**

Dni Lubrańca 2022

Ciąg dalszy s.58

**Dopłaty w programie
Mój Prąd 4.0 nie pomagają**

Ciąg dalszy s.68

**Węgla nie ma i nie będzie.
Właściciele zamykają składy**

Ciąg dalszy s.60

**Niższe koszty wypadków
drogowych
w Polsce**

Ciąg dalszy s.40

**Pikniki archeologiczne
w całej Polsce ...**

Ciąg dalszy s.77

**Wystawa haftu
kujawskiego**

Ciąg dalszy s.51

**Przekop Mierzei
na 95 dni przed
otwarcie**

Ciąg dalszy s.42

**Porozumienie na rzecz rozwoju
technologii autonomicznych**

**Od 1 lipca br. zmiana zasad
przebywania ...**

Ciąg dalszy s.36

Ciąg dalszy s.38

**Rozwój transportu w Europie Środkowej
we współpracy z Bułgarią i Rumunią**

Ciąg dalszy s.2

**Stanowcze wystąpienie
wiceministra Sebastiana Kalety ...**

Ciąg dalszy s.34

Stanowcze wystąpienie wiceministra Sebastiana Kalety na spotkaniu z delegacją Bundestagu

Nie zgodzimy się, by w Unii Europejskiej stosowano wobec Polski podwójne standardy, oceniając nasz sposób wyboru sędziów. W Niemczech jest on znacznie bardziej upolityczniony, a Komisja Europejska nie ma do niego zastrzeżeń – powiedział wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta na dzisiejszym (8 czerwca br.) spotkaniu z delegacją komisji prawnej Bundestagu.

Podczas rozmowy z niemiecką delegacją, której przewodniczyła deputowana CDU/CSU Elisabeth Winkelmeier-Becker, wiceminister podkreślił, że Unia Europejska formułuje wobec polskiego wymiaru sprawiedliwości niesprawiedliwe zarzuty, a oskarżając nasz kraj o rzekome łamanie praworządności, pozbawia Polaków należnych nam środków finansowych.

Niemcom wolno więcej?

Jesteśmy zaskoczeni, że podobne oskarżenia formułują także przedstawiciele Niemiec. Będziemy przekonywać, iż stawiane Polsce zarzuty dotyczące sposobu wyłaniania Krajowej Rady Sądownictwa czy niezależności sędziów są krzywdzące. A jeśli Komisja Europejska czy TSUE krytykują Polskę, tym bardziej powinny zająć się niemieckim modelem wyłaniania sędziów. Państwo wicie najlepiej, że w Niemczech wyłaniają ich wy-

łącznie politycy. W Polsce w tym wyborze biorą udział sędziowie, którzy mają większość w Krajowej Radzie Sądownictwa - mówił Sebastian Kaleta.

W Niemczech politycy bezpośrednio powołują sędziów na poziomie federalnym, odpowiadającym Sądowi Najwyższemu. Decyduje o tym mogąca składać się nawet w całości z polityków Komisja Wyboru Sędziów – 16 członków to landowi ministrowie, a kolejnych 16 wyłania Bundestag. Gremium to ma decydujący wpływ na wybór sędziów pięciu sądów federalnych.

W Polsce w skład Krajowej Rady Sądownictwa, która decyduje o wyborze sędziów, wchodzi 17 sędziów spośród 25 członków. Mają oni decydujący wpływ na procesy nominacyjne. Są reprezentantami całego środowiska sędziowskiego, mając silny mandat dzięki procedurze ich wyboru przez Sejm. Analogiczna procedura obowiązuje w Hiszpanii.

Ponadto sędziowie w Polsce cieszą się szerokim immunitetem zawodowym, który może uchylić jedynie sąd dyscyplinarny. W Niemczech w kodeksie karnym przewidziane jest specjalne przestępstwo nadużycia prawa przez sędziów. Za naruszenie prawa rangi konstytucyjnej grozi im przeniesienie na inne stanowisko lub usunięcie z zawodu. O usunięciu sę-

dziego z zawodu decydują - na wniosek organu, który ich powołał (Bundestagu) - sędziowie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

Apel o wsparcie dla Ukrainy

Mam nadzieję, że spory w ramach Unii Europejskiej i zarzuty wobec Polski zostaną zakończono i wspólnie będziemy mogli zająć się tym, co dziś najważniejsze: rozwiązywaniem problemów związanych z agresją Rosji na Ukrainę. Konflikty w gronie UE osłabiają i Unię, i Polskę, a cieszą głównie Kreml – apelował wiceminister Kaleta.

Strona niemiecka pytała o sposób dokumentowania przez polską prokuraturę zbrodni popełnianych na Ukrainie i współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Z uznaniem wyrażała się też o wsparciu udzielonym przez nasz kraj ukraińskim uchodźcom.

Wiceminister Sebastian Kaleta zachęcał, by przedstawiciele Bundestagu wpłynęli na przystąpienie Berlina do polsko-ukraińsko-litewskiego zespołu śledczego, do którego przyłączył się także Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Polski wiatr to bezpieczeństwo, niezależność i tania energia. Trwa Konferencja PSEW 2022 w Serocku

Rola energetyki wiatrowej w polskim miksie elektroenergetycznym jest fundamentalna. Zielona energia z wiatru to dla Polski oszczędność, niezależność i zeroemisyjne źródło energii przyjazne dla środowiska. Farmy wiatrowe na lądzie oraz na morzu to jedyna właściwa droga zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz wzmocnienia polskiej gospodarki poprzez budowę nowoczesnego i silnego łańcucha dostaw. Polska musi zacząć poważnie inwestować w nowoczesne technologie

zeroemisyjne, inaczej czeka nas regres gospodarczy i ogromne podwyżki cen prądu – te kluczowe tematy zostały omówione z ekspertami branży podczas Konferencji PSEW2022 (13-15 czerwca) w Serocku.

3-dniowe wydarzenie PSEW w branży wiatrowej od lat przyciąga tysiące uczestników zaangażowanych w sektor odnawialnych źródeł energii. Tegoroczna Konferencja skupiła ponad 2 000 przedstawicieli polskich i zagranicznych firm z branży energetycznej, globalnych liderów technologii oraz największe

podmioty prowadzące procesy inwestycyjne na całym świecie, zarówno na lądzie, jak i na morzu. W dyskusjach oraz warsztatach głos zabrali również przedstawiciele administracji państwowej, którzy mają realny wpływ na warunki rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce. We wtorek usłyszeliśmy zapowiedź kluczowej zmiany dla lądowej energetyki wiatrowej.

Komitet Stałej Rady Ministrów przyjął projekt ustawy liberalizującej regulę 10H i skierował projekt pod obrady Rady Ministrów. Szacujemy, że dzięki liberalizacji tej zasady





potencjał rozwoju lądowej energetyki wiatrowej może sięgnąć 10 GW mocy, w związku z tym do roku 2030 możemy prognozować, że łączna wartość energii z wiatru na lądzie w Polsce przekroczy 20 GW mocy zainstalowanej – powiedział podczas sesji głównej Ireneusz Zyska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Coroczna Konferencja PSEW daje możliwość poruszenia na forum kluczowych tematów w drodze do zielonego miks energetycznego w Polsce.

Chyba dla wszystkich stało się już jasne, że bez dynamicznego rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce nie uda się osiągnąć ani krajowych ambicji zawartych w PEP2040, ani unijnych celów dążących do dekarbonizacji gospodarek. Z punktu widze-

nia polskiej gospodarki i odbiorców energii, energetyka wiatrowa potrzebuje impulsu w postaci odblokowania zasady 10H i usunięcia pozostałych barier regulacyjnych, by obniżyć ceny energii elektrycznej i gwarantować Polsce czyste powietrze i bezpieczeństwo energetyczne – podsumowuje Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Niezbędne jest także niezależnienie się Polski od dostaw kopalnych surowców energetycznych, szczególnie z zagranicy, bo tylko tak zwiększymy bezpieczeństwo energetyczne. – Nasza gospodarka będzie konkurencyjna tylko wtedy, gdy konkurencyjne będą nasze ceny. A żeby tak się stało, nie możemy importować surowców. Jedynymi nieskończonymi surowcami jakie mamy są słońce i wiatr. Żeby to

wykorzystać musimy wybudować jak najwięcej OZE. Dlatego wsparcie dla każdej inicjatywy inwestycyjnej powinno być normą i najwyższym priorytetem. Akceleracja inwestycji poprzez usunięcie wszystkich możliwych barier to jedyna droga do bezpieczeństwa energetycznego Polski i świata – powiedział Sebastian Jabłoński, prezes zarządu Respect Energy S.A.

Warto podkreślić, że rozwój lądowej energetyki wiatrowej oznacza przyspieszenie polskiej transformacji energetycznej i wiele korzyści dla gospodarki. Konieczne jest zatem podjęcie kroków nakierowanych na taką zmianę w pozyskiwaniu energii, gdzie energetyka wiatrowa odgrywać będzie kluczową rolę. – z aktywnie poszukuje firm do zbudowania lokalnego łańcucha dostaw, ponieważ daje to szansę



na rozwój technologiczny, edukacyjny i gospodarczy. Dzięki budowie portu instalacyjnego w Polsce sektor offshore z polskim łańcuchem dostaw ma szansę stać się kołem zamachowym polskiej gospodarki – mówi Anna Trzeciakowska, prezes zarzą-

du Baltic Power. Szanse na nowe inwestycje w polskim wietrze upatrują także zagraniczne firmy. – Vestas widzi wiele możliwości we współpracy z lokalnymi dostawcami w ramach budowy polskiej branży wiatrowej, w tym sektora

offshore. Lokalne polskie firmy mają potencjał, by stać się regionalnie i globalnie konkurencyjnymi, ponieważ przemysł wiatrowy staje się jednym z filarów globalnego przejścia na czystą energię. Od dawna oczekiwana modyfikacja przepisów

10H wraz z planowanymi znaczącymi rurociągami podmorskimi, Polska jest jednym z najciekawszych rynków energii wiatrowej na świecie, a silna obecność Vestas jest jednym z naszych priorytetów – mówi Nils de Baar, prezes Vestas na Europę Północną i Środkową.

Trzeciego dnia Konferencji PSEW odbywa się International Supplier Day czyli Dzień Współpracy Międzynarodowej, by pokazać siłę kooperacji transgranicznej na rzecz budowy silnego, europejskiego przemysłu offshore. Polskie firmy, zagraniczni inwestorzy oraz przedstawiciele państw regionu Morza Bałtyckiego dyskutowali, jak rozwinąć sektor morskiej energetyki wiatrowej w naszym kraju.

Morskie farmy wiatrowe są główną wielkoskalową, a przy tym zeroemisyjną technologią wykorzystującą odnawialne źródła energii, która ma potencjał w znaczącym stopniu przyczynić się do transformacji sektora energetycznego w Polsce. – Bałtyk ma offshorowy potencjał stać się drugim Morzem Północnym, a Polska jest największym rykiem bałtyckim. Zakładane obecnie 11 GW już dziś rząd weryfikuje we wspomnianej wcześniej Polityce Energetycznej Polski do 2040 r., ale branża szacuje, że możliwości na polskim morzu są zdecydowanie większe, sięgając nawet 28 GW. Siłą rzeczy, Polska może stać się centrum logistycznym, usługowym i produkcyjnym dla Morza Bałtyckiego – ocenia

Dan Finch, Country Manager, Ocean Winds.

Polska może być liderem rozwoju MEW w regionie Morza Bałtyckiego i w Europie, trzeba tylko odpowiednio oszacować, następnie wykorzystać drzemający w Bałtyku potencjał. O energetyce wiatrowej onshore i offshore dyskutowano przez trzy dni podczas największej branżowej Konferencji PSEW 2022 w Serocku 13-15 czerwca. (PSEW)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Azotek galu może zastąpić półprzewodniki z krzemu

Polscy naukowcy rozwijają kolejny materiał przyszłości. W przyszłości azotek galu będzie powszechnie stosowany m.in. w samochodach elektrycznych i stacjach do ich ładowania czy w stacjach bazowych sieci komórkowych najnowszej generacji. Azotek galu (GaN) to syntetyczny materiał, który jest znacznie lepszym półprzewodnikiem niż szeroko wykorzystywany obecnie krzem. Już zrewolucjonizował oświetlenie – dziś można go znaleźć w większości żarówek LED-owych – i umożliwił miniaturyzację m.in. ładowarek do smartfonów czy zasilaczy do laptopów. Według naukowców skala jego zastosowań będzie jednak znacznie szersza.

W naszym instytucie pracujemy z azotkiem galu, ponieważ ma on lepsze parametry elektryczne od krzemu. Urządzenia oparte na azotku galu mogą być mniejsze, mniej się nagrzewać, a co za tym idzie, zużywać mniej prądu – mówi agencji Newseria Biznes mgr inż. Jarosław Tarenko z Instytutu Mikroelektroniki i Fotoniki, który jest częścią Sieci Badawczej Łukasiewicz..

Azotek galu, czyli GaN, jest związkiem chemicznym azotu i galu, który nie występuje naturalnie w przyrodzie. Jest wytwarzany sztucznie w laboratoriach. Jest też materiałem półprzewodnikowym o ciekawych właściwościach fizycznych, które powodują, że w wielu zastosowaniach może on zastąpić krzem – najpowszechniej stosowany półprzewodnik.

Azotek galu to nie przyszłość, to już teraźniejszość. Często nie zdajemy sobie sprawy, że większość urządzeń w naszych domach jest zbudowanych właśnie w oparciu o GaN – mówi Kamila Ćwik, młodszy specjalista w Instytucie Mikroelektroniki i Fotoniki. – Ten związek chemiczny zrewolucjonizował oświetlenie, za co japońscy naukowcy otrzymali Nagrodę Nobla z fizyki w 2014 roku. Większość żarówek LED-owych jest dziś zbudowanych ze świecących diod z azotku galu. Zastosowania tego pierwiastka nie ograniczają się jednak tylko do nich. Już teraz tranzystory z azotku galu są stosowane w szybkich ładowarkach do telefonów komórkowych. Być może ktoś zauważył też, że najnowsze zasilacze do laptopów są znacznie mniej-



sze. To również zasługa azotku galu.

Warszawski instytut rozwija obecnie wiele typów urządzeń elektronicznych opartych na azotku galu. Są to diody i tranzystory np. do zasilaczy, ładowarek czy banków energii, a także tranzystory do zastosowań wojskowych, np. różnego rodzaju radarów.

Pracujemy również nad detektorami i źródłami promieniowania ultrafioletowego – podkreśla dr inż. Andrzej Taube, lider obszaru przyrządów na bazie GaN w Łukasiewicz – Instytucie Mikroelektroniki i Fotoniki. – Na czym dokładnie polega nasza praca? Otóż projektujemy przyrządy tak, żeby spełniały konkretne wymagania, np. definiujemy kształt i wielkość elektrod. Następnie wykonujemy taki przyrząd w laboratorium o wysokiej czystości, a sam proces technologiczny może obejmować ponad 100 różnych operacji. Cały ten proces możemy wykonać w laboratoriach Łukasiewicz – IMiF. Dalej ten wykonany przyrząd poddajemy testom, aby sprawdzić, czy działa tak, jak powinien, po czym może on zostać

przekazany do końcowego odbiorcy. Na tym etapie często współpracujemy z polskimi i zagranicznymi firmami.

W Łukasiewicz – IMiF realizowanych jest wiele projektów dotyczących azotku galu. Jednym z nich jest m.in. projekt EnerGaN, współfinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, który dotyczy opracowania nowych typów przyrządów na bazie tego związku chemicznego. Są to np. wertykalne tranzystory, przeznaczone do zastosowania w inteligentnych bankach energii.

Dzięki zastosowaniu naszych przyrządów inteligentne banki energii mogą być mniejsze, bardziej efektywne, a przede wszystkim mogą być bardziej niezawodne w porównaniu do innych rozwiązań – mówi Andrzej Taube.

W przyszłości azotek galu będzie powszechnie stosowany w szerokiej gamie urządzeń, w tym m.in. w samochodach elektrycznych i stacjach do ich ładowania, w stacjach bazowych sieci komórkowych najnowszej generacji albo miniaturowych projektorach – wylicza Ka-

mila Ćwik.

Sieć Badawcza Łukasiewicz to trzecia pod względem wielkości sieć badawcza w Europie. Dostarcza atrakcyjne, kompletne i konkurencyjne rozwiązania technologiczne. Oferuje biznesowi unikalny system „rzucania wyzwań”, dzięki któremu grupa 4500 naukowców w nie więcej niż 15 dni roboczych przyjmuje wyzwanie biznesowe i proponuje przedsiębiorcy opracowanie skutecznego rozwiązania wdrożeniowego. Przedsiębiorca może się zdecydować na kontakt przez formularz na stronie <https://lukasiewicz.gov.pl/biznes/> lub w ponad 50 lokalizacjach. Potencjał Łukasiewicza skupia się wokół takich obszarów badawczych jak: zdrowie, inteligentna mobilność, transformacja cyfrowa oraz zrównoważona gospodarka i czysta energia.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Pekin popchnął Amerykanów do gigantycznego odkrycia

Metale ziem rzadkich są kluczowe w nowych technologiach. Na razie zlokalizowane w Nebrasce złoża metali ziem rzadkich Elk Creek uznawane jest przez amerykańskie służby geologiczne za drugie co do wielkości w USA. Jednak projekt jest na wczesnym etapie i wszystko wskazuje na to, że złoża będzie dużo większe. Odkrycie to efekt polityki Pekinu. Chiny, próbując sterować rynkiem metali ziem rzadkich, zachęciły zachodnich producentów do uruchomienia własnych projektów poszukiwawczych, a Elk Creek jest efektem tych prac.

Projekt NioCorp Developments w południowo-wschodniej Nebrasce już teraz można uznać za drugie co do wielkości zasób ziem rzadkich w Stanach Zjednoczonych, ustępujący tylko złożom ziem rzadkich w MP Materials Mountain Pass. Jednak ze względu na wczesny etap rozpoznania całego złoża (przebadano tylko fragment lokalizacji), wszystko wskazuje na to, że będzie ono dużo większe i wręcz największe w USA.

Według najnowszych danych projekt Elk Creek zawiera szacunkowo 632,9 tys. ton tlenków metali ziem rzadkich. Już potwierdzono opłacalność do prowadzenia eksploatacji górniczej zasobów niobu i skandiu. Do tego dochodzą duże zasoby tytanu.

To jednak początek, złoża zawiera bowiem prawie wszystkie metale ziem rzadkich. Obecnie wszelkie przesłanki przemawiają za tym, że Elk Creek może w przyszłości pokrywać znaczącą część

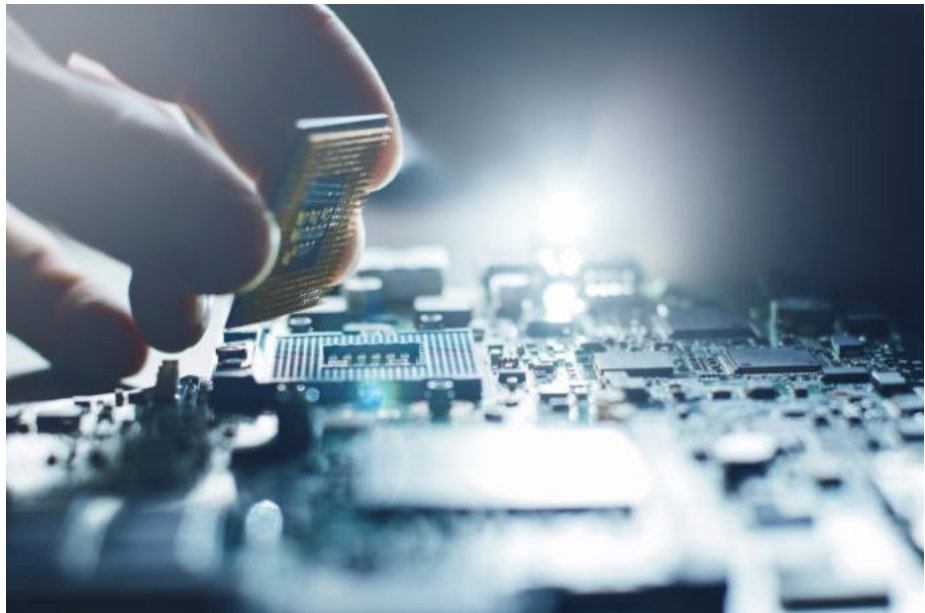
amerykańskich potrzeb na te pierwiastki.

Surowce niezbędne w elektronice i wojsku

Czym są jednak metale ziem rzadkich? To nazwa zwyczajowa rodziny 17 pierwiastków chemicznych, w skład której wchodzi dwa skandowce (skand i itr) oraz wszystkie lantanowce (lantan, cer,

ministracji

W przeszłości co najmniej kilkakrotnie zdarzało się, że gdy któryś z dużych producentów górniczych deklarował chęć otwarcia zakładu produkcyjnego, Chińczycy zwiększali podaż metali na rynku, aby obniżyć ceny i tym samym stordować ekonomikę projekt. W jeszcze większym stopniu takie



prazeodym, neodym, promet, samar, europ, gadolin, terb, dysproz, holm, erb, tul, iterb i lutet).

Wykorzystuje się je do produkcji unikalnych stopów metali, w ceramicie, produkcji światłowodach i wielu innych zazwyczaj najbardziej zaawansowanych technologiach. Bez metali ziem rzadkich nie ma współczesnej elektroniki i sprzętu wojskowego.

To z tego powodu tak skrupulatnie nad ich rynkiem czuwać Chiny. Państwo to ma około 36-38 proc. zasobów tych metali. Ponieważ kontroluje około 97 proc. światowej podaży, faktycznie to Chiny decydują o rynku metali ziem rzadkich.

Złoża w Nebrasce pozwala walczyć z działaniami chińskiej ad-

ministra Pekinu wpływały na firmy o mniejszych zasobach finansowych.

Jednak działania Chińczyków spowodowały reakcję zachodnich administracji. Te zaczęły stosować szereg zachęt by firmy jednak poszukiwały, katalogowały, a także na koniec produkowały pierwiastki. Elk Creek jest owocem tych zachęt. Odkrycie w Nebrasce może doprowadzić też do większego uprzemysłowienia tego jednego z kluczowych stanów rolniczych USA. Wnp.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Dni Lubrańca 2022

Uroczystości obchodzone z różnych okazji ogólnie możemy nazwać imprezami, świętami i mają swój niepowtarzalny splendor, charakter. A wszystko ma na celu podkreślenie swojej obecności, pokazania dziedzictwa swojej przeszłości, zakomunikowania wszem i wobec, że tutaj istniejemy,

żyjemy, i jest nam dobrze.

I taka właśnie, bardzo duża i perfekcyjnie zorganizowana uroczystość pod nazwą Dni Lubrańca odbyła się w dniach od 03 do 05 czerwca 2022 w Lubrańcu (pow. Włocławek). Było to święto Lubrańca, czyli gminy, a wspólnie świętowali nie tylko mieszkańcy gminy.

Wspólnie spotykamy się na Dniach Lubrańca już 25. raz, czyli od ćwierć wieku i tym razem jest to święto szczególne, bo jednocześnie świętujemy srebrny jubileusz – powiedział m.in. burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński; witając wszystkich obecnych i zachęcając do wspólnego świętowania.

A program jak przystało na



W Paradzie Młodości z flagą maszeruje burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński.



Młodzież Publicznej Szkoły
Podstawowej w Lubrańcu.



Maszerują nasi następcy.



Młodzież jednego z największych zespołu szkół w Lubrańcu.



Szkołę w Lubrańcu Marysinie pobudowano przed wiekiem dzięki Marii Grodzickiej.





Zgodnie z tradycją, burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński przekazuje symboliczny klucz od bram miasta młodzieży.



Na scenie rządzi najmłodsze pokolenie.

Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński ma chyba układy w NIEBIE, bo pogoda jest wspaniała.



W wesołym miasteczku jest kolejka.



Wjazd na Piknik Rodzinny jest kontrolowany przez ochronę.



Burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński przy mikrofonie, wita serdecznie wszystkich obecnych i życzy miłej zabawy. I zaprasza na kolejne Dni Lubrańca - ale za rok.



Stoisko KGW Zgłowiączka specjalizuje się w pysznych, a naszym zdaniem najlepszych są pączki, które w „tłusty czwartek 2022” otrzymały tytuł: **Złoty pączek**”.



Prezentacja udzielania pierwszej pomocy.



Tradycyjnie stragany ustawiane są również przy budynku szkoły.



Stragany w pobliżu wesołego miasteczka.



Wesołe miasteczko zaczyna funkcjonować.



W gotowości bojowej jest również jednostka straży pożarnej.



KGW Krowice w tradycyjnych strojach.



Stoisko Zespołu Szkół w Lubrańcu Marysinie.



Na scenie Venesa Power w tańcu.



Pokaz w wykonaniu straży pożarnej prezentujący wyjmowania człowieka z auta.



Auto rozcinane jest specjalnym sprzętem.



Zabezpieczanie pozostałości auta.



Ławeczki są, czyli można odpocząć.

srebrny jubileusz był bardzo zachęcający. Pierwszy dzień święta Lubrańca (03 czerwca 2022, piątek) rozpoczął się już o godzinie 9.00 rano Paradą Młodości; pochód młodości przemaszzerował ulicami Lubrańca. Czoło pochodu prowadziła straż pożarna i orkiestra, a ostatnie szeregi zabezpieczała policja.

Od godziny 9.40 rozpoczął się blok sportowo kulturalny w którym swoją tożsamość prezentowały różne zespoły wokально-taneczne szkół z terenu gminy Lubraniec, soliści LCDK, były też zabawy integracyjne z MGBP, Lubraniec na 5-bieg dzieci.

A od godziny 11:00

rozpoczęły się warsztaty taneczne Dream Camp 4 żywiły Vanessy Power.

Drugi dzień (04 czerwca 2022, sobota) rozpoczął się rywalizacją sportową o godzinie 10.00. I kolejno był: I bieg uliczny - Lubraniec na 5, którego biuro zawodów było na stadionie miejskim. Kolejna rywalizacja sportowa to turniej siatkówki plażowej, odbył się na terenie rekreacyjnym nad Dunajem. Turniej żaków w piłce nożnej można było zobaczyć na stadionie miejskim. A o godzinie 13:00 rozpoczął się mecz koszykówki; rywalizacja sportowa była na sali gimnastycznej Państwowej Straży Pożarnej (PSP).

Natomiast Piknik Rodzinny rozpoczął się o godzinie 15.30 na terenie Zespołu Szkół im. Marii Grodzickiej w Lubrańcu Marysinie.

Na pikniku można było zobaczyć i posłuchać: 15:30 - Heaven Rock, 17:00 - Dream Camp 4 żywiły Vanessy Power, 18:30 - Lubrańskie Gitary, 19:30 - Andre, 21:00 - Qbik.

Całość drugiego dnia święta Lubrańca wieńczyła zabawa taneczna z zespołem Silver, która rozpoczęła się o godzinie 22.00.

Trzeci dzień Dni Lubrańca 2022 przypadł akurat na niedzielę (05 czerwca 2022) i rozpoczął się o godzinie 9.00



Wszystko odbywa się pod
czujnym okiem ochrony.

turniejem tenisa ziemnego na było zobaczyć używanie
korcie przy PSP w Lubrańcu. A specjalistycznego sprzętu do
o godzinie 12.00 turniejem rozcinania samochodu
orlików w piłce nożnej na (rozpierał słupkowy, rozpierał
stadionie miejskim. czołowy, gilotyna).

Dni Lubrańca zorganizowane były
Celem pełniejszego obrazu zorganizowane były
można jeszcze dodać, a nawet perfekcyjnie, ludzie świetnie
trzeba, że w Pikniku Rodzinnym bawili się, a nad całością
wśród różnych straganów brały czuwała: policja, straż pożarna,
też udział Koła Gospodyń ochrona, był też punkt
Wiejskich (KGW) z terenu medyczny w którym można było
gminy Lubraniec; było tak otrzymać pierwszą pomoc,
zwane wesołe miasteczko, był gdyby zaistniała taka potrzeba.
też zorganizowany a **Jednym słowem gospodarz**
przeprowadzony przez straż **Dni Lubrańca 2022 burmistrz**
pożarną pokaz ratowników **Lubrańca Stanisław**
wyjmujących człowieka z **Budzyński perfekcyjnie zadbał**
rozbitego samochodu **i pomyślał o wszystkim i**
osobowego. W pokazie można **wszystkich.**

I na tym w zasadzie można
byłoby zakończyć reportaż z Dni
Lubrańca 2022, ale dla bardziej
zainteresowanych wynikami
rywalizacji sportowych
podajemy również wyniki które
otrzymaliśmy od organizatora.

XXV Dni Lubrańca - turniej
orlików o Puchar Burmistrza
Lubrańca Turniej Orlików - wy-
niki:

1. MGKS Lubraniec I
2. Dwunastka Włocławek
3. MGKS Lubraniec II
4. Łokietek Brześć Kujawski
5. Wicher Wielgie

XXV Dni Lubrańca - turniej



A nad całością czuwa
Matka Boska.

tenisa ziemnego o Puchar Burmistrza Lubrańca

W ramach 25. Dni Lubrańca na kortach przy PSP im. Aleksandra Kamińskiego, rozegrano otwarty turniej tenisa ziemnego o Puchar Burmistrza Lubrańca. Po kilkugodzinnej rywalizacji zwyciężył Radosław Sobieraj, drugie miejsce zajął Sebastian Sadziński, podium uzupełnił Dariusz Goliński, na dalszych lokatach uplasowali się: Rafał Kamiński i Michał Galus. Zwycięzcom okazałe puchary wręczył i gratulacje złożył burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński.

XXV Dni Lubrańca - impreza w Marysinie

Popołudnie drugiego dnia, święta naszego miasta upłynęło pod znakiem muzyki. Energetyczny rock, klasyka polskiego bigbitu, disco polo, a także hip-hop, wszystkie te gatunki znalazły swoje miejsce na scenie 25. Dni Lubrańca.

Przed publicznością na terenie przy Zespole Szkół im. Marii Grodzickiej w Lubrańcu Marysinie wystąpili: Heaven Rock, Lubranieckie Gitary, Andre, i Qbik. Pewną ciekawostką był występ Vanessy Power, która prezentowała swoje umiejętności taneczne.

Dużą popularnością cieszyły się stoiska z regionalnymi specjalnościami, zaaranżowane przez panie z KGW w: Sarnowie, Krowicach, Lubrańcu Parcelach, Zgłowiączce i Wiktorowie. Niesamowite wrażenie na przybyłych zrobił pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków OSP w Lubrańcu. Tradycyjnie już do dyspozycji gości było również wesołe miasteczko, w którym aż roiło się od różnego rodzaju atrakcji.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna z zespołem Silver.

XXV Dni Lubrańca - turniej

siatkówki plażowej o Puchar Burmistrza Lubrańca

Jedną ze stałych atrakcji Dni Lubrańca jest corocznie turniej siatkówki plażowej o Puchar Burmistrza Lubrańca. W tegorocznej edycji wystartowało 9 par z terenu pięciu powiatów: włocławskiego, rypińskiego, lipnowskiego, radziejowskiego i aleksandrowskiego, a także z miasta Włocławka.

Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach (jednej czterozespołowej i jednej pięciozespołowej) z których po dwie najlepsze pary awansowały do półfinałów. Następnie zwycięzcy zmierzyli się w meczu o złoto a przegranym pozostała walka o brąz.

Po porywającym, trwającym ponad 7 godzin turnieju, skład podium wyglądał następująco: III miejsce para: Cieślewicz, Mielcarek z Radziejowa; II miejsce para: Grzędzicki, Błaszczuk ze Skępego; I miejsce: para Chłopecki, Markowski z Lipna. Zwycięzcom nagrody wręczyli burmistrz Lubrańca Stanisław Budzyński i prezes MGKS Lubraniec (współorganizator zawodów) Jan Marciniak.

XXV Dni Lubrańca - turniej żaków o Puchar Burmistrza Lubrańca

Wyniki:

1. Zjednoczeni Piotrków Kujawski
2. MGKS Lubraniec (niebiescy)
3. Gopło Kruszwica
4. Dwunastka Włocławek
5. MGKS Lubraniec (biali)
6. MGKS Lubraniec (czerwoni)

XXV Dni Lubrańca - mecz koszykówki Lubraniec-Brześć Kujawski 4 czerwca 2022 roku w ramach obchodów XXV Dni

Lubrańca w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Aleksandra Kamińskiego w Lubrańcu odbył się sentymentalny mecz koszykówki, pomiędzy drużynami z Lubrańca i Brześcia Kujawskiego. Wydarzenie, nad którym patronat objął burmistrz Stanisław Budzyński, zainicjowane było przez członków stowarzyszenia Zdrowed. Mecz, choć miał wymiar towarzyski, niepozbawiony był olbrzymiego zaangażowania i poświęcenia charakterystycznego dla sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie.

Po rozegraniu czterech kwart odnotowano wynik 52:45 dla gospodarzy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Lubraniec: Marcin Śledziński, Hubert Lewiński, Marcel Nazdrowicz, Wojciech Pabian, Bartłomiej Małkowski, Adam Głowacki, Damian Ważny, Michał Basierski, Robert Wójtowicz, Wojciech Włodarczyk, Andrzej Brześć Kujawski: Andrzej Katolik, Damian Kuczyński, Michał Olejnik, Michał Skonieczny, Piotr Przybysz, Krzysztof Wawrzonkowski, Bartłomiej Młodecki, Hubert Hybiński trener: Jacek Jabłoński.

Obu drużynom serdecznie gratulujemy.

XXV Dni Lubrańca - I bieg uliczny "Lubraniec na 5"

Jedną z atrakcji tegorocznych Dni Lubrańca był I bieg uliczny "Lubraniec na 5", wydarzenie współorganizowane przez Gminę Lubraniec i Stowarzyszenie Zdrowed. W zawodach, o Puchar Burmistrza Lubrańca, wystartowało 56 uczestników. Biegacze rywalizowali, na dystansie 5 km, w czterech kategoriach: 1) - open

mężczyzn, 2) - open kobiet, 3) - najlepszy lubrańczanin i 4) - najlepsza lubrańczanka. Po pełnej zaangażowania, pasjonującej walce odnotowano następujące wyniki:

1/.

I miejsce - Sebastian Waszak

II miejsce - Dariusz Kunecki

II miejsce - Robert Pasternak

2/.

I miejsce - Joanna Kalota

II miejsce - Magdalena Klimek

III miejsce - Justyna Czerniak

3/.

I miejsce - Maciej Grudziński

II miejsce - Jakub Sobieraj

III miejsce - Piotr Zufla

4/.

I miejsce - Justyna Czerniak

II miejsce - Małgorzata Jagodzińska

III miejsce - Irena Nowakowska

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale oraz upominki od organizatorów biegu. Zwycięzcy dodatkowo zostali uhonorowani pucharami i nagrodami ufundowanymi przez burmistrza Lubrańca Stanisława Budzyńskiego. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy osiągniętych wyników i życzymy dalszych sukcesów.

O bezpieczeństwo na trasie dbali druhowie strażacy z jednostek OSP z: Bielaw, Zgłowiączki, Siemnowka, Gołębina, oraz Sarnowa. Smaczne i pożywne posiłki regeneracyjne dla biegaczy i obsługi wydarzenia przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich Kazanioki.

Dr Ryszard Milewski

Absolwent

Wydziału Dziennikarstwa

i Nauk Politycznych

Uniwersytetu Warszawskiego

VII polsko-czeskie konsultacje międzyrządowe

3 czerwca 2022 r. w Pradze odbyły się VII polsko-czeskie konsultacje międzyrządowe, którym przewodniczyli premierzy Mateusz Morawiecki i Petr Fiala. W ramach podstolika ds. transportu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i minister transportu Czech Martin Kupka omówili najważniejsze aspekty współpracy dwustronnej w dziedzinie transportu. Wśród poruszonych tematów znalazły się: projekt kolei dużych prędkości (KDPV4), budowa szlaku drogowego S3-D11, rozbudowa Odrzańskiej Drogi Wodnej i rozwój żeglugi śródlądowej.

Długoterminowym celem Polski i Czech jest budowa linii kolei dużych prędkości w relacjach Warszawa – Ostrawa – Brno – Bratysława – Budapeszt i Praga – Brno we współpracy z innymi krajami Grupy Wyszehradzkiej oraz linia Wrocław – Praga, która jest przedmiotem weryfikacji ekonomicznej na podstawie umowy obu stron, w opcji przebiegu trasy przez Hradec Králové. Obecnie trwają analizy określenia możliwych punktów przecięcia granicy PL-CZ na odcinku Katowice – Ostrawa.

Projekt Kolei Dużych Prędkości jest jednym z elementów rozwoju całej infrastruktury

transportowej w Polsce. Obecnie najistotniejsze jest określenie punktów przecięcia wspólnej granicy państwowej przez linie kolei dużych prędkości na odcinku Katowice – Ostrawa oraz Wrocław – Praga, a także zsynchronizowanie terminów planów budów tych linii po obu stronach granicy polsko-czeskiej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Budowa szlaku, tj. drogi ekspresowej S3 po stronie polskiej i autostrady D11 po stronie czeskiej, łączącego porty Szczecin i Świnoujście z Pragą przez zachodnie regiony Polski, to obecnie najważniejsze wspólne zadanie drogowe. Po obu stro-



nach granicy kontynuowane są prace budowlane. W Polsce ukończenie ostatnich odcinków drogi ekspresowej S3 zaplanowano na 2024 rok.

Ministrowie wyrazili zamiar odbycia wizyty terenowej odcinków przygranicznych tras S3-D11, by móc na miejscu dokładnie zapoznać się z aktualnym stanem prac budowlanych i przygotowawczych.

Projekt ten jest kluczowy zarówno w dwustronnych relacjach, jak i dla całego regionu Europy Środkowej, gdyż w dogodny sposób łączy Czechy z polskimi portami morskimi Morza Bałtyckiego. Ten nowoczesny ciąg drogowy po wybudowaniu będzie dźwignią naszych gospodarek, dlatego tak konieczne i kluczowe jest ich ukończenie w najszybszym możliwym czasie. Podtrzymujemy wcześniejszą deklarację wsparcia działań celem maksymalnego przyspieszenia budowy autostrady D11 po stronie czeskiej – dodał minister Andrzej Adamczyk.

Podczas podpisania memorandum o współpracy polsko-czeskiej w zakresie rozwoju połączeń Czech z polskimi portami morskimi minister Adamczyk powiedział, że przyczyni się ono do intensyfikacji wzajemnych obrotów handlowych oraz zacieśnienia współpracy w obszarze transportu, w tym w zakresie wykorzystywania polskich portów morskich, które są do dyspozycji także dla czeskich kontrahentów.

Polski rząd stawia za kluczowe inwestycje, które przyczynią się do zwiększenia konkurencyjności polskich portów, aby mogły one zapewnić jeszcze lepszą ofertę dla swoich partnerów z państw Grupy Wyszehradzkiej, w tym Republiki Czeskiej. We wszystkich największych polskich portach morskich trwają inwestycje, które mają na celu zwiększenie ich potencjału przeładunkowego, a także rozszerzenie ich oferty rynkowej. Dzięki temu możliwe jest tworzenie efektywnych, niezawodnych i bardzo konkurencyjnych łańcu-

chów logistycznych dla praktycznie wszystkich typów ładunków – zaznaczył A. Adamczyk.

Przedstawiciele Polski i Czech wyrazili także zainteresowanie współpracą na rzecz budowy połączenia wodnego na odcinku Ostrawa – Kędzierzyn-Koźle. Kwestią integrującą podejmowane działania jest współpraca na rzecz poprawy żeglowności Odrzańskiej Drogi Wodnej i włączenia jej do transeuropejskiej sieci TEN-T (obecnie uwzględniony jest jedynie odcinek Odry: Szczecin i Świnoujście-Ognica).

Rozmowy dotyczyły także rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Poprzednia, VI edycja polsko-czeskich konsultacji międzyrządowych odbyła się 28 sierpnia 2019 roku w Warszawie.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Stoisko Ministerstwa Sprawiedliwości popularne podczas Dnia Dziecka w ogrodach Kancelarii Premiera

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się w sobotę (4 czerwca br.) atrakcje przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości na wspólne obchody Dnia Dziecka w ogrodach Kancelarii Premiera w Warszawie. Wesoły rodzinny piknik, gry, konkursy, pokazy – czyli świętowanie pod hasłem „Pobawmy się razem!” - trwał wiele godzin.

Pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości zaproponowali uczestnikom liczne atrakcje, w tym wspólne rysowanie, lepienie z ciastoliny i plasteliny oraz konkursy z nagrodami. Najmłodsi cieszyli się też z kolorowych balonów, z których uczyli się tworzyć ulubione zwierzęta i różne fantastyczne stwory.

Można było wylosować ciakawe gadżety dzięki kołu fortuny lub zrobić sobie pamiątkowe

zdjęcie w specjalnej fotobudce oraz podziwiać pokaz kolorowych baniek mydlanych. Głodnych i spragnionych małych gości zaprosiliśmy na popcorn, watę cukrową i wodę z saturatora.

Gwoździem przygotowanego przez nas programu był pokaz tresury i pracy psa Służby Więziennej. Cieszył się wielkim zainteresowaniem, bo główny bohater - owczarek niemiecki



Nari, który na co dzień pomaga w poszukiwaniu narkotyków, zademonstrował niezwykle umiejętności. Skradł serca wielu uczestników zabawy. Na scenie w ogrodach Kancelarii Premiera można także było obejrzyć wielu artystów, którzy umilali czas występami muzycznymi i tanecznymi. Dziękujemy za tak liczny udział we wspólnej zabawie! Dla nas wszystkich był to niezapomniany, wesoło spędzony dzień.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Domy dla matek z dziećmi nowe rozwiązanie reformy przepisów o nieletnich

To już ostatnia prosta największej od blisko 40 lat reformy systemu resocjalizacji nieletnich w Polsce. Nowa ustawa, przygotowana w Ministerstwie Sprawiedliwości, umożliwi skuteczniejszą resocjalizację i pomoże rozwiązywać problemy wychowawcze w szkołach – powiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, odwiedzając Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Zawierciu.

Wiceminister przedstawił przyjęte przez rząd nowe rozwiązania, którymi zajmuje się już Sejm. - Przepisy to m.in. rewolucyjne rozwiązania dla nieletnich matek. W domach dla matki i dziecka przy tych zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich, gdzie istnieje taka potrzeba, młode matki będą przebywać ze swymi dziećmi. Ustawa zapobiega więc oddzieleniu dzieci od matek – podkreślił Michał Woś, który nadzorował prace nad projektem.

Kompleksowa reforma przepisów to także skuteczne karanie sprawców najcięższych prze-

stępstw i racjonalna reakcja państwa. Chodzi o zapobieganie przestępczości nieletnich i ich resocjalizację. Dlatego Ministerstwo przygotowało nowoczesne regulacje, zgodne ze standardami międzynarodowymi.

Przepisy muszą zapewnić przede wszystkim dobro osób pokrzywdzonych. Jednak czasem w przypadku niewielkiego wykroczenia lepiej, by dyrektor szkoły zlecił nieletniemu prace społeczne, niż by ta osoba stała przed sądem. Takie rozwiązania zapisano w projekcie.

W zakładzie poprawczym do 24. roku życia

Nieletni sprawcy najpoważniejszych przestępstw, takich jak zabójstwo, gwałt, pedofilia, będą obligatoryjnie trafiać do zakładów poprawczych. Dziś zdarza się, że są obejmowani jedynie nadzorem kuratora.

Zmieni się górna granica wieku przebywania w zakładzie poprawczym. Obecnie pozostają w nim osoby maksymalnie do 21 roku życia, bez względu na rodzaj popełnionego czynu karalnego i wyniki resocjalizacji. Projekt wprowadza możliwość wydłużenia pobytu o trzy lata,

jeśli dotychczasowa resocjalizacja nie przyniosła skutku.

Przepis ten dotyczy sprawców najpoważniejszych przestępstw, a decyzję o przedłużeniu pobytu w zakładzie poprawczym będzie podejmował sąd rodzinny. W przypadku orzeczeń za najcięższe przestępstwa sąd będzie mógł od razu wskazać, że nieletni powinien przebywać w zakładzie poprawczym do 24 roku życia. Każdą osobę, która opuszcza zakład, sąd będzie mógł objąć nadzorem kuratora, jeśli będzie miał wątpliwości co do stopnia jej resocjalizacji. Wychowankowie powyżej 21 roku życia będą poddawani resocjalizacji w nowym rodzaju zakładów poprawczych dla nieletnich, którzy ukończyli 21 lat.

Okręgowe ośrodki wychowawcze

Nowe surowsze placówki będą przeznaczone dla tych, którzy popełnili czyn karalny i skończyli 13 lat oraz – w wyjątkowych wypadkach – dla osób, które wprowadziły nie popełniły czynu karalnego, ale są mocno zdemoralizowane (np. zażywają narkotyki), a stosowane już wobec nich środki były

nieskuteczne (np. młodzi ludzie wiele razy uciekali z młodzieżowych ośrodków wychowawczych). O umieszczeniu w tej placówce zdecyduje sąd rodzinny.

Najmłodszy nie staną przed sądem

Nowe przepisy określają minimalną granicę wieku odpowiedzialności za zachowanie naruszające porządek prawny lub stanowiące przejawy demoralizacji na poziomie 10 lat. Dziś w ustawie nie ma zapisu o minimalnym wieku takiej osoby, zatem przed sądem mogą stanąć nawet dzieci sześciolatnie, które ukradną w sklepie batonik czy pobiją się z kolegami.

Praca na rzecz szkoły

Uczniowskie wybryki, choć nieraz groźne w skutkach, zazwyczaj nie wynikają ze zdemoralizowania, lecz są efektem problemów z dorastaniem czy nadmiaru młodzieńczej energii. W takich przypadkach najczęściej nie ma sensu wdrażać przeciwko uczniowi postępowania w sprawach nieletnich, które może skończyć się np. umiesz-

eniem w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Z lepszym skutkiem wychowawczym można rozwiązać problem na miejscu. Nowe przepisy umożliwią dyrektorom szkół np. kierowanie uczniów za mniej poważne występki do prac porządkowych na terenie szkoły i wokół niej.

Komisja wskaże placówkę

Ustawa gwarantuje powołanie komisji ds. środka leczniczego, która wskaże sądowi odpowiednią dla nieletniego placówkę w razie problemów ze zdrowiem psychicznym nastolatka. Na razie sądy rodzinne muszą same radzić sobie z poszukiwaniem właściwego ośrodka, co jest trudne i opóźnia pomoc. To niezwykle ważne, bo sędziowie alarmują, że przybywa młodych osób wymagających specjalistycznej opieki.

Obrońca z urzędu łatwiej dostępny

Nowe przepisy wzmacniają gwarancje procesowe nieletnich. Młodzi ludzie będą mieć prawo do pomocy obrońcy od początku jakichkolwiek czynności z ich udziałem, np. umieszczenia

w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie leczniczym oraz w razie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez nieletniego czynu zabronionego. Nieletni, których nie stać na adwokata z wyboru, skorzystają z pomocy obrońcy z urzędu. Będzie on wyznaczany przez sąd rodzinny.

Trafne rozwiązania

Trafność przygotowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości rozwiązań potwierdzają wyniki sondażu Instytutu Badawczego IPC na temat zmian w polskim prawie dotyczących nieletnich. Spośród badanych, 66,4 proc. uważa, że nieletni, którzy dopuścili się morderstwa lub innych najcięższych przestępstw, powinni pozostawać w zakładzie poprawczym nawet do 24. roku życia. 62,9 proc. ankietowanych uważa, że 6-letnie dziecko nie powinno odpowiadać przed sądem, a 79,2 proc., że jedną z kar mogłyby być prace porządkowe wokół szkoły.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Z Litwą i Łotwą o wspólnych wyzwaniach

7 czerwca 2022 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk spotkał się z wiceministrem transportu i komunikacji Republiki Litewskiej Juliuszem Skačkauskasem, zaś wiceminister Rafał Weber – z Sekretarzem Parlamentarną w Ministerstwie Transportu Łotwy Lindą Medne. Spotkania odbyły się w ramach odbywającego się w Lublinie Samorządowego Kongresu Trój-

morza. Tematem rozmów były wspólne przedsięwzięcia komunikacyjne (Via Baltica, Rail Baltica, Via Carpatia, lokalne połączenia transgraniczne) oraz wizja Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T w kontekście propozycji utworzenia Korytarza Bałtyk – Morze Czarne/Egejskie.

Strategiczne znaczenie współpracy z Litwą

Polska i Litwa realizują duże projekty infrastrukturalne: szlak drogowy Via Baltica, Via Carpatia i szlak kolejowy Rail Baltica. Rozmawiano o nich w kontekście zarówno rozwoju gospodarczego, jak i współpracy obronnej.

W obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę konieczność wzmacniania połączeń na osi północ-południe staje się jeszcze bardziej oczywista. Sprawnie reali-



Ministrowie A. Adamczyk i R. Weber w trakcie rozmowy z delegacją litewską .



Minister R. Weber w trakcie rozmowy z Lindą Medne.



Minister R. Weber w trakcie rozmowy z Lindą Medne.

zujemy szlak Via Baltica. Odcinek od Suwałk do granicy polsko-litewskiej w Budzisku udostępnimy już w tym roku. Znakomita większość odcinków szlaku zostanie oddana do ruchu do końca przyszłego roku – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Litewska strona potwierdziła wsparcie polskiego projektu wpisania do sieci bazowej TEN-T odcinka S19 Lublin – Białystok.

Jesteśmy świadomi, że wzmacnianie korytarzy transportowych, które ułatwiają transport z krajów bałtyckich do Polski i przez Polskę do innych krajów, jest w naszym interesie – powiedział wiceminister J. Skačkauskas. Takim korytarzem transportowym jest powstająca w Polsce Via Carpatia.

Od maja 2022 r. jej odcinek od Lublina do Rzeszowa jest już dostępny dla kierowców.

Dużo miejsca w rozmowie poświęcono połączeniom kolejowym.

Wyrażono dążenie do sprawnego uruchomienia połączenia pasażerskiego Warszawa – Wilno. Strona polska poinformowała też o planowanych terminach związanych z projektowaniem i budową międzynarodowego szlaku kolejowego Via Baltica od Warszawy do granicy polsko-litewskiej.

Liczymy na to, że w państwach bałtyckich przygotowania i realizacja programu Rail Baltica staną się tak samo sprawne jak w Polsce – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Realizacja tego projektu w naszych krajach powinna być zsynchronizowana – dodał.

Przedyskutowano także wyzwania związane z inflacją i koniecznością waloryzacji kontraktów oraz z transportem ukraińskich produktów, tj. zboża i

paliwa, co ma bezpośredni związek z rosyjską agresją zbrojną na Ukrainę.

W kontekście połączeń lokalnych przypomniano, że od września 2021 r. działa Grupa robocza do spraw drogowych połączeń transgranicznych między Polską a Litwą, której celem jest doprowadzenie do poprawy połączeń transgranicznych między oboma krajami w ciągach dróg samorządowych.

Z Łotwą o wyzwaniach i szansach dla Europy Środkowej

W rozmowie z Sekretarzem Parlamentarną w Ministerstwie Transportu Republiki Łotewskiej Lindą Medne wiceminister infrastruktury RP Rafał Weber podkreślał wspólne korzyści, jakie płyną z rozbudowy infrastruktury.

We współpracy transportowej dostrzegamy szansę na rozwój naszych krajów oraz lepszą integrację państw Europy Środ-

kowej – powiedział wiceminister R. Weber.

Sekretarz L. Minde powiedziała, że Polska jest dla Łotwy kluczowym partnerem w kwestii transportu i połączeń w Europie. Wyraziła poparcie dla budowy szlaku Via Carpatia na całej długości.

To właśnie ta droga jest kluczowa dla możliwości organiza-

cji dogodnych połączeń między krajami południa Europy i krajami leżącymi nad Morzem Bałtyckim, w tym mojego kraju – wskazała.

W odniesieniu do transportu kolejowego poinformowała, że budowa szlaku Rail Baltica jest dla rządu łotewskiego, podobnie jak dla rządu polskiego, priorytetowym wyzwaniem.

Strona łotewska, podobnie jak litewska, wyraziła poparcie dla rozwoju Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T o korytarze transportowe na osi północ-południe.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

W Lublinie o wyzwaniach transportowych Trójmorza

7 czerwca 2022 r., w drugim dniu Samorządowego Kongresu Trójmorza, odbył się panel dyskusyjny „Czy istnieje potrzeba redefinicji polityki korytarzy transportowych na osi północ-południe w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej? Finalizacja prac na szlakach drogowych, spójna sieć połączeń kolejowych”. Wziął w nim udział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz przedstawiciele rządów krajów Europy Środkowej.

Wzdłuż wschodniej granicy Polski, która jest przecież także wschodnią granicą NATO i Unii Europejskiej, budujemy szlak Via Carpatia. Inicjatywę budowy tego połączenia, które docelowo połączy Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym i Morzem Egejskim, zgłosił w 2006 r. Prezydent RP Lech Kaczyński. Budowa tej drogi między Lublinem a Rzeszowem została właśnie zakończona. Sam szlak Via Carpatia jest nazywany kręgosłupem transportowym Trójmorza – powiedział minister A. Adamczyk.

Wojna na Ukrainie stwarza nowe wyzwania w transporcie towarów. Dlatego dobrze, że już wcześniej podjęliśmy się zadań związanych z rozbudową infrastruktury transportowej na osi północ-południe. Cieszy mnie, że w gronie państw Europy Środkowej myślimy podobnie na ten temat – dodał.

Polski Minister Infrastruktury przypomniał, że nie wszyscy w przeszłości byli przekonani do tego projektu. – Jak się okazuje ci, którzy wątpili, czy budowa tej drogi jest potrzebna, nie mieli racji – skonkludował.

Andrzej Adamczyk przypomniał, że oprócz połączeń drogowych konieczna jest także rozbudowa infrastruktury kolejowej. – Rozwój komponentu kolejowego jest zgodny z naszymi interesami strategicznymi. Ten projekt nosi nazwę Rail Carpatia – przypomniał A. Adamczyk.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele resortów ds. transportu krajów Trójmorza, a także Mołdawii oraz Ukrainy. Zwrócili oni uwagę na korzyści, jakie płyną z rozwoju infrastruktury oraz na wyzwania, jakie

stoją przed państwami Europy Środkowej w nadchodzących latach. W nowej sytuacji geopolitycznej okazuje się, że Mołdawia jest ważnym partnerem w rozmowach o rozwoju transportu – powiedział wicepremier Mołdawii, minister transportu tego kraju Spînu Andrei. Przypomniał też, że tranzyt towarów z terytorium Ukrainy do krajów Unii Europejskiej nie jest możliwy bez udziału Mołdawii i dlatego rozwój współpracy tego kraju z państwami Trójmorza jest konieczny.

Anna Jurczenko, wiceminister ds. integracji europejskiej Ukrainy podkreśliła, że rola Polski w usprawnieniu transportu między Ukrainą a Unią Europejską jest kluczowa. Podziękowała ministrowi infrastruktury Andrzejowi Adamczykowi za dotychczasowe wsparcie.

Minister transportu i komunikacji Bułgarii Nikolay Sabew powiedział, że redefinicja korytarzy Sieci TEN-T jest w dzisiejszej sytuacji koniecznością. – Jesteśmy wciąż na niskim poziomie, jeśli chodzi o połączenia na osi północ-południe. Zaczęło

to być szczególnie widoczne po wybuchu wojny – powiedział.

Powinniśmy zbudować 5 nowych mostów na Dunaju, na granicy z Rumunią. Podejmujemy działania w tym kierunku. Jest to konieczne, aby móc mówić o lepszym połączeniu północy z południem Europy - dodał N. Sabev.

Dla Juliusa Skačkauskasa, wiceministra transportu i komunikacji Litwy, największym wyzwaniem są sprawy logistyczne związane z transportem zboża z Ukrainy w kierunku Morza Bałtyckiego. – Zbyt długo byliśmy uzależnieni od połączeń wschód-zachód. Dzisiaj okazuje się, że one nie są wystarczające. Musimy być jak bardziej aktywni i dążyć do tego, by tak ukształtować sieć TEN-T, ażeby odpowiadała nowym wyzwaniom – powiedział J. Skačkauskas.

24 lutego tego roku obudziliśmy się w nowej rzeczywistości – stwierdziła Linda Mende, Sekretarz Parlamentarny Ministerstwa Transportu Łotwy. Wskazywała na rolę Polski dla połączenia państw bałtyckich z pozostałymi krajami Unii Europejskiej.

Adrian Foghiş, wiceminister transportu i infrastruktury Rumunii skupił się na gospodarczych aspektach korzyści z rozbudowy infrastruktury. – Rozbudowa szlaków komunikacyjnych na osi północ-południe znajduje się w gronie naszych strategicznych projektów – powiedział A. Foghiş. Wskazał też na Mołdawię jako kraj, którego rola w kwestii budowania spójnych połączeń w tej części Europy, jest bardzo istotna.

Debatę podsumował minister infrastruktury Andrzej Adam-

czyk. – Wiemy, co mamy robić. Naszym celem jest zdobycie finansowania dla budowy szlaków komunikacyjnych na osi północ-południe w poszczególnych krajach. Musimy zrobić wszystko, aby nie były one podzielone niezrealizowanymi fragmentami. To kwestia rozwoju, to także kwestia bezpieczeństwa – dodał A. Adamczyk.

Samorządowy Kongres Trójmorza odbywa się w Lublinie i jest platformą do rozmów przedstawicieli rządów i samorządów krajów Europy Środkowej. Patronatem honorowym kongresu jest Prezydent RP Andrzej Duda.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Rozwój transportu w Europie Środkowej we współpracy z Bułgarią i Rumunią

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i minister transportu i komunikacji Bułgarii Nikolay Sabev podpisali dokument pn. *Wspólna deklaracja współpracy na rzecz rozwoju Europejskich Korytarzy Transportowych „Bałtyk – Morze Czarne/Egejskie” i „Balkany Zachodnie”*.

To ważny krok na drodze do zapewnienia połączeniom północ-południe, przebiegającym wzdłuż wschodniej granicy NATO i Unii Europejskiej, należnego im miejsca wśród korytarzy transportowych Unii Europejskiej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rozmowy z Rumunią o współpracy w rejonie Karpat

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i wiceminister Rafał Weber spotkali się także z



Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i minister transportu i komunikacji Bułgarii Nikolay Sabev.



Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i minister transportu i komunikacji Bułgarii Nikolay Sabev.



Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i minister transportu i komunikacji Bułgarii Nikolay Sabev.



Wiceminister transportu infrastruktury Rumunii Adrian Foghiș.

wiceministrem transportu i infrastruktury Rumunii Adrianem Foghișem. Rozmawiano zarówno o rozwoju infrastruktury w kontekście korytarzy północ-południe oraz ich odnóg w kie-

runku Bałkanów Zachodnich, jak i o wyzwaniach, które pojawiły się po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dużo miejsca poświęcono kwestiom logistycznym

związanym z transportem zboża drogą morską i kolejową.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Porozumienie na rzecz rozwoju technologii autonomicznych

Wsparcie rozwoju technologii systemów bezzałogowych w Polsce oraz stymulowanie współpracy naukowo-badawczej, a także biznesowej, poprzez udostępnienie specjalistycznej, niedostępnej dotychczas infrastruktury testowej - to główne cele porozumienia na rzecz budowy i rozwoju Sieci Poligonów Technologii Autonomicznych. 9 czerwca 2022 r.

podpisano list intencyjny dotyczący wspólnego działania w tym zakresie Ministerstwa Infrastruktury, Akademii Morskiej w Szczecinie, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Warszawskiej, Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz Polskiej Izby Systemów Bezzałogowych.

Utworzenie Sieci Poligonów Technologii Autonomicznych będzie kolejnym krokiem w stronę przyspieszenia badań nad wciąż ewoluującym rynkiem maszyn autonomicznych. Polska, jako lider technologii dronowych, potrzebuje nowoczesnych rozwiązań, które pozwolą na dalszy rozwój tej perspektywicznej gałęzi przemysłu lotniczego, jaką są bezzałogowe statki powietrzne – powiedział Da-





riusz Werschner, pełnomocnik MI ds. bezzałogowych statków powietrznych.

Sieć Polygonów Technologii Autonomicznych powstaje z myślą o innowacyjnych podmiotach gospodarczych, zespołach konstrukcyjnych i akademickich, których projekty nie mogły być dotychczas w pełni testowane ze względu na nietypowy charakter, specyfikę poruszania się, czy spore gabaryty. Sieć polygonów będzie umożliwia

testowanie nie tylko bezzałogowych maszyn latających, ale również jeżdżących i pływających.

Podmioty dysponujące zasobami istotnymi z punktu widzenia testowania systemów autonomicznych, które wyrażają chęć współpracy poprzez udostępnienie posiadanych zasobów, wymianę wiedzy i doświadczeń, czy realizację wspólnych przedsięwzięć i projektów, mogą wnioskować o przyłącze-

nie do Sieci. Wnioski te można przekazywać pełnomocnikowi Ministra Infrastruktury ds. bezzałogowych statków powietrznych.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: www.poligonyautonomii.pl.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Od 1 lipca br. zmiana zasad przebywania w strefie przy granicy z Białorusią

Od 1 lipca br. zostaną wprowadzone zmiany w zasadach przebywania w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Repu-

bliką Białorusi. Tym samym przestanie obowiązywać rozporządzenie MSWiA o czasowym zakazie przebywania w 183 obrębach ewidencyjnych na terenie województwa pod-

laskiego i części województwa lubelskiego. Jednocześnie wojewoda podlaski wprowadzi zakaz przebywania w odległości 200 metrów od linii granicy państwowej.

W związku z zaawansowaniem prac nad budową zapory na granicy polsko-białoruskiej, MSWiA nie widzi konieczności przedłużenia zakazu przebywania w strefie nadgranicznej na obecnych zasadach. Rozporządzenie MSWiA z 28 lutego 2022 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze

w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi nie będzie obowiązywać od 1 lipca 2022 r.

Natomiast w oparciu o przepisy art. 8 ustawy z 29 października 2021 r. o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, wojewoda podlaski właściwy ze względu na lokalizację inwestycji, wprowadzi zakaz przebywa-

nia w odległości 200 m od linii granicy państwowej. Jest to związane z instalacją elektronicznych elementów budowanej zapory.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Powstaną nowe mosty z rządowym dofinansowaniem

Mosty na Narwi w Teodorowie i na Sanie koło Jarosławia zostaną dofinansowane kwotą 255 mln zł ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość zadań realizowanych przez samorządy to 319 mln zł. Dofinansowanie zatwierdzone przez Ministra Infrastruktury obejmuje 80 proc. wartości tych inwestycji.

Jednym z elementów rządowego wsparcia dla władz samorządowych są środki przyznawane na budowę mostów i tras dojazdowych do tych obiektów. Inwestycje te umożliwiają połączenie poszczególnych regionów naszego kraju. Dla mieszkańców budowa nowego mostu jest dużym ułatwieniem, bo aby dojechać do nieodległej miejscowości nie trzeba będzie nadrobić wielu kilometrów – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

W wyniku naboru przeprowadzonego w 2022 r. dofinansowanie ze środków RFRD otrzymały dwa nowe zadania, których dokumentacja projektowa została opracowana ze

wsparciem z programu Mosty dla Regionów.

Most na Narwi

Realizacja przeprawy mostowej na Narwi o długości ok. 250 m obejmuje ponadto budowę drogi dojazdowej, łączącej drogę krajową nr DK61 w Teodorowie (gmina Rzekuń) z drogą powiatową nr 2539W w Łęgu Przedmiejskim (gmina Lelis). Inwestycja jest zlokalizowana w powiecie ostrołęckim, w województwie mazowieckim. Dofinansowanie z RFRD dla inwestycji realizowanej przez samorząd powiatu ostrołęckiego wyniesie 98,4 mln zł. Budowa mostu została zaplanowana na lata 2023-2025.

Most na Sanie

Inwestycja obejmuje budowę nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 865 Jarosław - Oleśnicy - Cieszanów - Bełżec, wraz z rozbudową węzła drogowego w ciągu drogi krajowej nr 94 (obwodnicy Jarosławia) oraz budowę mostu na Sanie o długości 600 m. Zadanie realizowane przez samorząd województwa podkarpackiego uzyskało

wsparcie z RFRD w wysokości 156,8 mln zł. Budowa mostu została zaplanowana na lata 2023-2025.

W wyniku naboru w latach poprzednich dofinansowanie uzyskała budowa nowego mostu na Sole, wraz z przebudową połączenia drogowego z drogą wojewódzką 948 i drogami powiatowymi 4480S i 1456S w Porąbce (powiat bielski) oraz budowa mostu na Kamiennej, wraz z rozbudową drogi wojewódzkiej Nr 744 k. Starachowic.

W 2021 r. z dofinansowaniem z RFRD ukończona została przeprawa nad Notecią w Kobylnikach, w gminie Kruszwica.

Więcej informacji o zadaniach dofinansowanych z RFRD na stronie MI: <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/rzadowy-fundusz-rozwoju-drog--dawniej-fundusz-drog-samorzadowych>

**Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Niższe koszty wypadków drogowych w Polsce

Według najnowszych danych opracowanych przez działającą przy Ministerstwie Infrastruktury Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, koszty wszystkich zdarzeń drogowych w Polsce w 2021 r. wyniosły 39,3 mld zł.

Koszty społeczne wszystkich zdarzeń drogowych (wypadków i kolizji) w Polsce w 2021 r. spadły o 17,3 mld zł (spadek o 31 proc.) w porównaniu do 2018 roku, w którym koszty te wyniosły 56,6 mld zł.

Pomimo znaczącego spadku, polskiego społeczeństwa nadal nie stać na ponoszenie wciąż wysokich kosztów wypadków drogowych. Dlatego działania podejmowane przez MI i KRBRD skupiają się przede wszystkim na zmniejszeniu liczby ich ofiar. Szansy tej upatrujemy w realizacji nowego Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na lata 2021-2030. W jego realizację zaangażowanych jest wiele podmiotów na poziomie rządowym i samorządowym, a także m.in. Policja czy Straż Pożarna. Krajowa Rada BRD na poziomie operacyjnym realizuje między innymi działania z zakresu programowania i monitoringu, badań i analiz, edukacji i promocji, szkoleń kadr brd oraz rozwijania współpracy z regionami, organizacja-

mi pozarządowymi i instytucjami zagranicznymi – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Raport kosztów wypadków drogowych w 2021 r. jest dostępny na stronie KRBRD: <https://www.krbrd.gov.pl/koszty-wypadkow-drogowych-w-polsce-w-2021-r/>

Najważniejsze informacje zawarte w raporcie:

1/. Koszt wypadków drogowych wyniósł 35,8 mld zł, tj. 91 proc. ogółu kosztów wszystkich zdarzeń (spadek o 20 proc. w stosunku do 2018 roku);
2/. Koszt kolizji drogowych wyniósł 3,5 mld zł, tj. 9 proc. ogółu kosztów wszystkich zdarzeń (spadek o 70 proc. w stosunku do 2018 roku);
3/. Łącznie koszty zdarzeń drogowych stanowiły 1,5 proc. polskiego PKB (w porównaniu do 2,7 proc. w 2018 roku, spadek o 1,2 proc.);
4/. Całoroczne utrzymanie i praca jednostek operacyjnych w zakresie interwencji na drogach (wypadków i kolizji) w roku 2021 oszacowano na poziomie 6,9 mld zł, co oznacza ich spadek o 29 proc. w stosunku do roku 2018 (wówczas 8,9 mld zł);
5/. Roczne koszty pogrzebów wraz z wcześniejszymi czynnościami patomorfologicznymi na skutek wypadków drogowych roku w 2021 wyniosły 29,3 mln zł, co oznacza, że odnotowano ich spadek o 26 proc. w stosunku do roku 2018 (wówczas 36,8 mln zł);

6/. Koszty hospitalizacji ofiar wypadków drogowych oszacowano na poziomie 252,7 mln zł, co oznacza, że spadły (o 37 proc.) w stosunku do roku 2018 (wówczas 346,5 mln zł);

7/. Koszt postępowań karnych na skutek zdarzeń drogowych w 2021 roku oszacowano na poziomie 421,8 mln zł, co oznacza ich spadek o około 3 proc. w porównaniu do roku 2018 (wówczas 434,5 mln zł);

8/. Wartość wypłaconych przez towarzystwa ubezpieczeniowe odszkodowań osobowych na skutek wypadków drogowych wyniosła 478 mln zł, czyli trzykrotnie mniej niż w roku 2018 (wówczas 1,79 mld zł);

9/. W zdarzeniach drogowych wzięło udział 713 467 pojazdów i było to o 10 proc. mniej niż w roku 2018 (wówczas 787 770 pojazdów);

10/. Wartość strat materialnych w wyniku kolizji i wypadków drogowych wyniosła 3,3 mld zł i jest to o 73 proc. mniej w stosunku do roku 2018 (wówczas 12,1 mld zł);

11/. Straty gospodarcze tytułem wypadków drogowych wyniosły 27,9 mld zł i były o 15 proc. mniejsze niż w roku 2018 (wówczas 32,9 mld zł);

12/. Koszty zdarzeń drogowych z udziałem uczestników ruchu drogowego w wieku 60+ stanowiły 8,6 proc. kosztów wszystkich zdarzeń w Polsce i wyniosły 3,4 mld zł;

13/. Największy udział w kosztach wszystkich zdarzeń drogowych miało województwo ma-

zowieckie – 15 proc. kosztów całkowitych zdarzeń drogowych; 14/. Najwyższe koszty wypadków drogowych odnotowano w województwach: łódzkim, małopolskim, mazowieckim, śląskim i wielkopolskim oraz dolnośląskim; w tych sześciu regionach koszty wypadków drogowych całkowitych kolizji) stanowią razem 65 proc. wszystkich kosztów z tego tytułu; 15/. Najwyższe koszty kolizji drogowych oszacowano w województwie mazowieckim (16 proc. kosztów całkowitych kolizji) i śląskim (12 proc. kosztów

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Odznaczenia dla zasłużonych pracowników GDDKiA

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber wręczył odznaczenia zasłużonym pracownikom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wiceminister Weber w imieniu ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka wręczył odznaki honorowe Zasłużony dla

Drogownictwa oraz Zasłużony dla Transportu RP. Ponadto, w imieniu Prezydenta RP, odznaczył również wybranych pracowników GDDKiA złotymi Medalami za Długoletnią Służbę.

W szeregach GDDKiA pracują znakomici fachowcy, dbający o utrzymanie wysokich

standardów inwestycji drogowych, które nierzadko przewyższają normy przyjęte w krajach zachodniej Europy. Niejednokrotnie w trakcie spotkań międzynarodowych słyszę wyrazy uznania, które teraz z przyjemnością Wam przekazuję. Dzięki pracy GDDKiA polska sieć dróg krajowych zyskuje z roku na rok



FOT. GDDKiA/KRZYSZTOF NALEWAJKO



setki kilometrów dróg szybkiego ruchu i staje się coraz bezpieczniejsza – powiedział wice-minister infrastruktury Rafał Weber.

Spotkanie miało związek z obchodami 20-lecia GDDKiA. Transportu Drogowego oraz

Obecni byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, PKP Polskich Linii Kolejowych, Wód Polskich, Centrum Unijnych Projektów Transportowych, Głównego Inspektoratu

Instytutu Badawczego Dróg i Mostów.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Przekop Mierzei na 95 dni przed otwarciem

Ostatecznych kształtów nabiera inwestycja, której celem jest wytyczenie nowej drogi wodnej na Mierzei Wiślanej. Śluza kanału żeglugowego jest już docelowo napelniona wodą, co oznacza, że połączenie Zalewu Wiślanego oraz Zatoki Gdańskiej stało się faktem. Zrealizowano już także większość prac w porcie osłonowym oraz w rejonie sztucznej wyspy. Otwarcie kanału żeglugowego przez Mierze-

ję Wiślaną zaplanowano na 17 września br.

Przy każdej wizycie z radością obserwuję postęp prac przy przekopie Mierzei Wiślanej. Cieszę się, że budowa zmierza dużymi krokami ku końcowi. Kanał przez Mierzeję Wiślaną prezentuje się okazale. Inwestycja ta skróci i uprości żeglugę oraz sprawi, że nie będzie już potrzeby korzystania z Cieśniny Piławskiej – powiedział wice-

minister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Budowa przekopu Mierzei Wiślanej wykonywanego w ramach pierwszej części inwestycji to wysoce skomplikowany inżynieryjnie i technologicznie projekt. Jego inwestorem jest Urząd Morski w Gdyni, a generalnym wykonawcą konsorcjum złożone z firm NDI i Besix.

Realizowana jest również druga część inwestycji - obudo-



wa brzegów rzeki Elbląg wraz z nowym mostem w Nowakowie. Trwa także mobilizacja jednostek i prace przygotowawcze w ramach trzeciej części, obejmującej budowę toru wodnego na Zalewie Wiślanym, do utrzymania którego będzie służyła pogłębiarka, na budowę której również podpisaliśmy już umowę – stwierdził dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrowski.

Ścianki śluzy w demontażu

Choć na wykonanie robót generalny wykonawca ma jeszcze około trzech miesięcy, to większość najważniejszych prac już jest zrealizowana. Zalano m.in. śluzę kanału żeglugowego, która będzie niwelować różnicę poziomu wód w obu zbiornikach i zapobiegać ich mieszaniu się.

Obecnie kończy się też demontaż ścianek technologicznych, które zamykają śluzę od strony północnej i południowej. Ostateczne usunięcie ścianek oznacza faktyczne połączenie Zalewu z Zatoką.

W rejonie kanału żeglugowego trwają jeszcze prace wykończeniowe przy montażu wyposażenia hydrotechnicznego oraz testy i próby ruchowe bram, a także mostów obrotowych z Nadrzędnego Systemu Sterowania, który będzie zarządzany z budynku nowo wybudowanego Kapitanatu. To jego pracownicy będą odpowiedzialni za nadzór nad bezpieczeństwem żeglugi, ochronę środowiska i przeciwpowodziową oraz kontrolę nad przeprawą śluzową.

Prace prowadzone

na Zatoce Gdańskiej

Intensywne prace prowadzone są zarówno w części wschodniej, jak i zachodniej w porcie osłonowym na Zatoce Gdańskiej. Wciąż trwa wykonywanie narzutu z kamienia łamanego i układanie bloków betonowych „x-block +”, które mają zabezpieczyć falochron przed działaniem fal. Na Mierzei Wiślanej zastosowano tę technologię po raz pierwszy w Polsce i drugi w Europie.

Zakończono już wykonywanie podłoża i warstwy wyrównawczej z betonu i nadal realizowana jest nadbudowa. Dodatkowo po stronie zachodniej zamontowano około połowy wyposażenia hydrotechnicznego.

Trwają prace na sztucznej wyspie

Inwestycje realizowane są jest budowa odwodnienia liniowego. też w rejonie sztucznej wyspy, która docelowa ma mieć 181 hektarów, na których schronienie znajdą ptaki.

Prace związane z pogrążaniem i wykonywaniem ściągów są już prawie zrealizowane. Zakończono również roboty czerpalne związane z wyciąganiem namułu z wnętrza grodzy oraz roboty związane z zasypem grodzy.

Nadal prowadzone są prace elektryczne, teletechniczne oraz sanitarne. Trwa np. montaż kamery systemu telewizji dozorowej (poza falochronami), głośników ostrzegania w rejonie mostów, oświetlenia drogowego oraz tablic zmiennej treści toru wodnego. Wciąż prowadzona

Kilometr długości, pięć metrów szerokości

Wszelkie prace potwierdzą jeszcze około dwóch miesięcy. Generalny wykonawca działa zgodnie z harmonogramem.

Docelowo nowy kanał żeglugowy ma mieć 1 km długości i 5 metrów głębokości. Po zakończeniu wszystkich części projektu w 2023 roku do portu w Elblągu wpłyną jednostki o zanurzeniu do czterech i pół metra, długości do 100 metrów oraz szerokości do 20 metrów.

Inwestycja znajduje się w granicach dwóch województw:

pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. W granicach województwa po-

morskiego w gminie Sztutowo oraz Krynica Morska zlokalizowana jest część przedsięwzięcia obejmująca budowę kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną, budowę toru wodnego w północnej części Zalewu Wiślanego (granica województw przecina środek Zalewu Wiślanego) oraz budowę sztucznej wyspy. W granicach województwa warmińsko-mazurskiego, w gminie Tolkmicko, zlokalizowana jest południowa część toru wodnego na Zalewie Wiślanym oraz w granicach gminy Elbląg i miasta Elbląg – tor wodny na rzece Elbląg z przyległymi terenami lądowymi.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Dofinansujemy budowę obwodnicy Ciechanowca

Kolejna inwestycja w województwie podlaskim uzyska wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Budowana obwodnica Ciechanowca w ciągu drogi wojewódzkiej nr 690 będzie miała 8,9 km długości. Całkowita wartość tego zadania wyniesie 124 mln zł, a kwota rządowego dofinansowania to 62 mln zł.

Mieszkańcy Ciechanowca czekali na obwodnicę od lat. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jesteśmy bliżej chwili, w której kierowcy komfortowo i wygodnie ominą tę miejscowość, a mieszkańcy będą mogli bez-

piecznie korzystać z dróg i chodników w mieście - powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Za realizację inwestycji, na dofinansowanie której 14 czerwca 2022 r. została zawarta umowa, odpowiada Zarząd Województwa Podlaskiego. Planowany termin oddania do użytkowania obwodnicy Ciechanowca to koniec 2025 roku.

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wsparcie uzyskują inwestycje polegające na budowie, przebudowie lub modernizacji dróg samorządowych. W 2021 roku do tego programu włączone zostały obwod-

nice w ciągu dróg wojewódzkich. Dzięki temu dofinansowanych zostanie 51 zadań o łącznej wartości przeszło 4,5 mld zł.

W województwie podlaskim wsparcie z tego mechanizmu uzyskają 4 zadania: 3 zgłoszone przez zarząd województwa i 1 realizowane w mieście na prawach powiatu. Łączna kwota dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg tych zadań wyniesie ok. 164 mln zł. 11 kwietnia 2022 r. podpisaliśmy pierwszą umowę na budowę obwodnicy zlokalizowanej w ciągu drogi wojewódzkiej w województwie podlaskim. Na realizację obwodnicy Kolna w

ciągu drogi wojewódzkiej nr 647 trafi 54,4 mln zł dofinansowania z RFRD.

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg samorządy mogą uzyskać dofinansowanie

w wysokości nawet 80 proc. wartości zadania. W ciągu ostatnich trzech lat dzięki rządowemu wsparciu z RFRD (wcześniej Fundusz Dróg Samorządowych) udało się wybudować

lub zmodernizować 14 tys. km dróg lokalnych.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

20-lecie Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa

13 czerwca 2022 r. w Gdyni odbyły się obchody jubileuszu 20-lecia istnienia Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. W trakcie uroczystości zostały wręczone odznaczenia dla zasłużonych pracowników i osób, które wniosły wkład w funkcjonowanie i rozwój SAR.

Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa (nazywana w skrócie SAR od angielskiego akronimu) jest odpowiedzialna za poszukiwania i ratowanie każdej osoby, która znajdzie się w niebezpieczeństwie na wodach Morza Bałtyckiego oraz za likwidowanie zanieczyszczeń środowiska morskiego. Obszary, na których operują

ratownicy morscy, to Polska Strefa Odpowiedzialności SAR oraz Polska Wyłączna Strefa Ekonomiczna – w przybliżeniu to 28 tys. km².

SAR powołano do życia z początkiem 2002 r. na mocy ustawy o bezpieczeństwie morskim. Wyłoniono ją z Polskiego Ratownictwa Okrętowego, któ-





re nadal funkcjonuje i realizuje zadania komercyjne.

Przez 20 lat istnienia Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa jest stale modernizowana. Zapewnienie ratownikom morskim nowoczesnego sprzętu jest stale pilną potrzebą ze względu na ekstremalne warunki, w jakich pracują, a zarazem szybką zużywalność sprzętu ratowniczego. W ramach programu „Feniks” planowana jest dalsza modernizacja i wymiana jednostek, jakimi służba SAR dysponuje. Przewidywany koszt

programu to 550 mln zł – powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

W ostatnich latach w 13 miejscach stacjonowania jednostek służby SAR zostały wybudowane nowe budynki, w których mieszczą się Morskie Stacje Ratownicze. Dzięki tej inwestycji podniósł się standard pełnienia dyżurów przez ratowników morskich.

Wymieniono także flotę pojazdów ratowniczych, w które wyposażone są brzegowe stacje ratownicze. Zbudowano 3 statki

ratownicze typu SAR 3000, które zastąpiły wysłużone jednostki typu R-27. Są one wyposażone w ambulatorium do zapewnienia kwalifikowanej pierwszej pomocy rozbitek, kamerę podczuwieni oraz dodatkową szybką łódź ratowniczą wodowaną przy pomocy slipu rufowego.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Prezentacja projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej konferencja z udziałem kierownictwa MSWiA

Nowe procedury tworzone są po to, aby państwo w sytuacjach kryzysowych mogło działać zdecydowanie, efektywnie i w sposób odbiurokratyzowany. Celem jest to, aby jak najszybciej zapewniać ochronę i pomoc ofiarom różnego rodzaju nadzwyczajnych sytuacji – powiedział minister Mariusz Kamiński. We wtorek, 14 czerwca br. wicepremier Jarosław Kaczyński, minister Mariusz Kamiński oraz wiceminister Maciej Wąsik przedstawili szczegóły projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej.

Podczas konferencji minister Mariusz Kamiński przypomniał, że nowe procedury powstały w oparciu o doświadczenia kryzysowe związane z pandemią, przybyciem uchodźców z Ukrainy czy zagrożeniami związanymi z sytuacjami atmosferycznymi, takimi jak pożary, huragany

i powodzie. Poinformował również, że projekt ustawy był dyskutowany na posiedzeniach Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych.

Szef MSWiA zaznaczył, że zaprezentowana ustawa jest ważnym uzupełnieniem przyjętej ustawy o obronie Ojczyzny. – Projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej koncentruje się na sprawach związanych z zarządzaniem kryzysowym, z sytuacją ludności cywilnej w przypadkach ekstremalnych – powiedział minister.

Wicepremier Jarosław Kaczyński odniósł się do prac nad projektem ustawy. – Podczas przygotowania tej ustawy braliśmy pod uwagę niebezpieczeństwa charakterystyczne dla obecnego, trudnego czasu, czyli tego, co dzieje się na Ukrainie i co dzieło się już wcześniej na polskiej granicy z Białorusią – wyjaśnił.

Przewodniczący Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych przypomniał, że prawo powinno być stosowane w taki sposób, żeby niebezpieczeństwa mogły być jak najszybciej identyfikowane i aby można było im odpowiednio przeciwdziałać.

Struktura i finansowanie nowego systemu

Szef MSWiA mówił o zmianach dotyczących funkcjonowania Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK). – Chcemy, by Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego był zespołem decyzyjnym w sytuacjach najpoważniejszych, aby w jednym miejscu skoncentrować centrum decyzyjne i wykonawcze – zapowiedział.

Według projektowanych przepisów na czele RZZK będzie stał premier, a jego zastępcą zostanie minister spraw wewnętrznych. Jeśli sytuacje kry-

zysowe będą obejmowały mniejszy obszar, to działania podejmą odpowiednio minister spraw wewnętrznych i wojewodowie.

Minister Mariusz Kamiński poinformował o powstaniu Funduszu Ochrony Ludności, z którego będą finansowane zadania z zakresu ochrony ludności. – Środki te ustawa określa jako 0,1 PKB naszego państwa, co w obecnych realiach oznacza około 3 mld zł. Będzie to fundusz niewygasający, środki niewykorzystane w danym roku przejdą na kolejny rok. To bardzo poważne instrumenty do efektywnego działania – powiedział.

Środki z Funduszu będą podzielone, w połowie przekazane będą do dyspozycji szefa MSWiA, a w połowie – do wojewodów. Będą mogły być przeznaczone m.in. na działania związane z niesieniem natychmiastowej pomocy (wsparcie dla ofiar klęsk żywiołowych) oraz inwestycje związane z infrastrukturą bezpieczeństwa.

W ramach Funduszu Ochrony Ludności pieniądze trafią również do systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. W oparciu o zasoby OSP powstanie korpus ratowników medycznych (około 10 tys. ratowników), którzy będą nieść pomoc w społecznościach lokalnych. W ciągu kilku lat pozy-

skanych zostanie ponad 2,8 tys. karet, które trafią do polskich gmin.

Minister Mariusz Kamiński zapowiedział ponadto, że zwiększone zostaną zapomogi wypłacane poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych. Kwota ta wzrośnie z 6 tys. zł do 10 tys. zł. – Podnosimy także wsparcie na odbudowę domów, odbudowę nieruchomości, z 200 tys. zł, jak ma to obecnie miejsce, do 300 tys. zł. Pieniądze te będą w gestii wojewody – podkreślił szef MSWiA.

Ustawa przewiduje także wprowadzenie obowiązkowych, prowadzonych przez ratowników, kursów pierwszej pomocy dla młodzieży szkół średnich oraz modernizację Systemu Powiadamiania Ratunkowego (numer 112).

Rozwiązania oparte na doświadczeniach

Wiceminister Maciej Wąsik podkreślił, że przygotowane rozwiązania są oparte na doświadczeniu osób, które na co dzień zmagają się z sytuacjami kryzysowymi. Chodzi o doświadczenia wojewodów, PSP, OSP i samorządowców.

Przy pomocy tej ustawy chcemy uprościć procedury biurokratyczne. Likwidujemy obowiązek planów zarządzania kry-

zysowego od poziomu gminy. W zamian proponujemy stworzenie systemu informatycznego, który będzie inwentaryzował wszystkie zasoby ochrony ludności. Pozwoli to na ocenę stanu przygotowania danego regionu do sytuacji kryzysowej – zapowiedział wiceminister.

Sekretarz stanu w MSWiA przekazał też, że projekt ustawy o ochronie ludności definiuje stany gotowości państwa. Przewidziano trzy stany: stan pogotowia, stan zagrożenia oraz stan klęski żywiołowej.

Wiceminister Maciej Wąsik mówił również o pozostałych zmianach, które zawiera zaprezentowany dzisiaj projekt ustawy. To m.in. przekształcenie systemu ochrony ludności w czasie wojny (czas „W”) w system ochrony cywilnej oraz powstanie Krajowego Systemu Ratowniczego, który zastąpi aktualnie funkcjonujący Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG).

Projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej został zgłoszony do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Przetarg na prace przygotowawcze dla Drogi Czerwonej w Gdyni ogłoszony

Został ogłoszony przetarg na prace przygotowawcze dla połączenia drogowego portu w Gdyni z Obwodnicą Trójmiasta w ciągu S6, czyli dla tzw. Drogi Czerwonej. Droga Czerwona

poprawi dostępność do portu od strony lądu i zwiększy jego możliwości przeładunkowe i rozwojowe.

Droga Czerwona wpisuje się w projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego. Przypomnę, że

w ramach CPK przewidziano nie tylko budowę lotniska centralnego dla Polski i naszego regionu Europy, ale także stworzenie nowoczesnego systemu transportowego kraju, w którego skład wejdą linie kolejowe i nowe od-

cinki dróg, zapewniające dostęp do bałtyckich portów – powiedział wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Kluczowe połączenie z portem w Gdyni

Po zatwierdzeniu przez Ministra Infrastruktury Programu inwestycji i podpisaniu porozumienia o finansowaniu budowy Drogi Czerwonej przez Centralny Port Komunikacyjny, GDDKiA ogłosiła przetarg na wyłonienie wykonawcy prac przygotowawczych. W przyszłości Droga Czerwona połączy istniejącą już sieć dróg szybkiego ruchu z rozwijającym się portem w Gdyni.

Przedmiot zamówienia

Projektant wyłoniony w postępowaniu będzie musiał wykonać dokumentację przygotowawczą do budowy nowej drogi krajowej w podziale na trzy odcinki, o łącznej długości ok. 9 km, tj.:

1/. węzeł Gdynia Chylonia – węzeł Kwiatkowskiego II,

2/. węzeł Kwiatkowskiego II – węzeł Ofiar Grudnia '70,

3/. węzeł Ofiar Grudnia '70 – węzeł Terminal Promowy.

Dla pierwszego odcinka przyszły wykonawca będzie musiał przygotować Koncepcję programową, a dla dwóch pozostałych Studium komunikacyjne. Ponadto będzie zobowiązany do wykonania badań geologicznych pod przyszłą trasę na odcinku nr 1.

Czas realizacji umowy to 18 miesięcy na dokumentację, następnie nastąpi jej weryfikacja i ostateczne zatwierdzenie przez inwestora. Ostatnim z obowiązków wykonawcy będzie przygotowanie dokumentacji do złożenia wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Po jej uzyskaniu GDDKiA będzie gotowa do ogłoszenia przetargu na realizację tej inwestycji w formule Projektuj i buduj.

Na oferty Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad czeka do 19 lipca 2022 r.

Droga Czerwona

Droga Czerwona zapewni bezpośrednie połączenie Portu Gdynia z siecią dróg krajowych, w tym z trasą ekspresową S6. Nowy dwujezdniowy odcinek poprowadzi od Portu Gdynia do węzła Gdynia Chylonia w miejscu skrzyżowania ul. Morskiej z Obwodnicą Trójmiasta. Poprawi też dostępność do portu od strony lądu i zwiększy jego możliwości przeładunkowe i rozwojowe.

Droga Czerwona powstanie w standardzie wymaganym dla drogowej sieci TEN-T. Przewidziana została jako droga klasy GP (droga główna ruchu przyspieszonego), a z pozostałą siecią będzie skomunikowana poprzez pięć węzłów drogowych. Powstanie też infrastruktura dla pieszych i rowerzystów w postaci kładek oraz tuneli.

Szymon Huptyś

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Czerwcowy długi weekend

O najważniejszych zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym, których należy przestrzegać w trakcie zbliżającego się długiego weekendu, oraz działaniach Inspekcji Transportu Drogowego w tym zakresie mówili podczas briefingu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i Główny Inspektor Transportu Drogowego Alvin Gajadhar.

Wraz z rozpoczęciem długiego weekendu na drogach spodziewane jest większe natężenie ruchu, szczególnie na trasach prowadzących do popularnych

miejsowości turystycznych. Minister Adamczyk zaapelował, aby kierowcy w szczególności spójnie przygotowali się do podróży i zadbali o swoje bezpieczeństwo poprzez wcześniejsze zaplanowanie trasy, uwzględnienie natężenia ruchu czy warunków atmosferycznych.

Na bezpieczeństwo na drodze wpływa szereg czynników, również nasze przygotowanie do drogi, dlatego pamiętajmy o tym, aby z wyprzedzeniem zaplanować przerwy w trasie. Zmęczenie i znużenie są wrógami nawet najlepszego kierow-

cy. Sprawdźmy też przed wyjazdem nasz samochód i jego wyposażenie, nie zapomnijmy o przeglądzie świateł i odpowiednim ogumieniu. Zachowajmy ostrożność, kierujmy się rozsądkiem, stosujmy obowiązujące zasady i przepisy. Na drodze nie ma miejsca na brawurę – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Pół tysiąca urzędników pracujących w systemie CANARD będzie sprawdzać, czy kierowcy stosują się do ograniczeń prędkości. Stacjonarne kontrole uzupełnią kontrole mobilne, a patro-

le Inspekcji Transportu Drogowego pojawiają się w najbardziej niebezpiecznych miejscach, dbając o bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Wzmożony ruch na drogach niestety bardzo często przekłada się na zwiększoną liczbę wypadków. Dlatego inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego będą prowadzić na wytypowanych odcinkach dróg kontrole m.in. ciężkiego transportu. Inspektorzy będą sprawdzać trzeźwość kierujących, czas ich pracy

oraz stan techniczny pojazdów. Będą również weryfikować, czy przestrzegane są ograniczenia w ruchu dla niektórych pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton – stwierdził Alvin Gajadhur, Główny Inspektor Transportu Drogowego.

W okresie czerwcowego długiego weekendu, w środę 15 czerwca (w godz. 18.00 - 22.00) oraz w czwartek 16 czerwca (godz. 8.00 - 22.00), będą obowiązywały ograniczenia w ruchu

dla pojazdów i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 12 ton.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Od Redakcji:

Tekst otrzymaliśmy 15 czerwca 2022 14:01.

Red.

Minister Zbigniew Ziobro: Nie ma zgody na państwo federalne zamiast UE

Parlament Europejski rozpoczął wczoraj prace nad zmianą traktatów europejskich i postuluje to, co w swym programie przygotował rząd niemiecki. To stworzenie państwa federalnego zamiast organizacji międzynarodowej, jaką jest Unia i likwidację państw narodowych. Nie ma na to naszej zgody – powiedział na dzisiejszej (10 czerwca br.) konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

To historyczne wydarzenie - perfidna, przemyślana strategia Parlamentu Europejskiego. Gra toczy się o to, by na ruinach UE stworzyć nową państwowość, a to oznacza likwidację państw narodowych – podkreślił Zbigniew Ziobro. Kompetencje państwa federalnego objęłyby m.in. podatki, wojsko, politykę zagraniczną. Listy wyborcze do Parlamentu Europejskiego miałyby się stać ponadnarodowe, a większość decyzji w nowym państwie zapadałoby już nie jednomyślnie, lecz kwalifikowa-

na większością głosów - podkreślił.

Chcemy wracać do korzeni UE

Zdaniem ministra sprawiedliwości, te zmiany, które postuluje Parlament Europejski, przyjmując rezolucję wzywającą Radę Europejską do rozpoczęcia rewizji traktatów unijnych i przyznania Parlamentowi Europejskiemu m.in. prawa inicjatywy ustawodawczej, wzmocnią mechanizmy pozwalające Brukseli na szantaż wobec państw - członków UE. Decyzje podejmowałyby bowiem przede wszystkim największe państwa Unii - Niemcy czy Francja. Niekoniecznie w interesie Polski. - Nie mówimy Unii Europejskiej „nie”, ale chcemy wracać do jej korzeni – podkreślił minister, zaznaczając, że będzie się domagać w tej sprawie jasnego stanowiska rządu.

Wielkie wyzwanie przed Polską

To, co się wydarzyło w Parlamencie Europejskim, nie zostało dotąd wystarczająco zauważone przez polityków ani opinię publiczną w Polsce – zauważył biorący udział w konferencji europoseł Patryk Jaki. - Wiele z naszych dzisiejszych problemów to także rezultat tego, że nie poznaliśmy ich wystarczająco wcześniej. Na przykład skutków tzw. pakietu klimatycznego, który Polska mogła przed laty zawetować, a nie zrobiła tego – powiedział. Jak zaznaczył, mamy do czynienia z jednym z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Polską. Bo choćby postulowana „synchronizacja polityki podatkowej” na poziomie federalnej Unii oznaczałaby katastrofę finansową dla Polski i koniec konkurencyjności wielu naszych firm.

Groźba blokowania Ukrainy

Postulowana wspólna polityka zagraniczna czy europejskie siły zbrojne – konkurencja dla NATO, co szczególnie widać w czasie trwającej agresji Rosji na

Ukrainę, także nie byłyby korzystne dla naszego kraju. - Każda decyzja państwa mogłaby zostać zmieniona na poziomie nowej Unii. W dodatku decyzje zapadałyby większością głosów, a nie – jednomyślnie. Jedynym wyjątkiem byłoby przystąpienie do UE nowych państw. To może oznaczać zablokowanie starań Ukrainy o wejście do Unii – ostrzegł Patryk Jaki.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ministerstwo Sprawiedliwości nie akceptowało KPO w obecnej wersji

Mam przed sobą dwa dokumenty. Krajowy Plan Odbudowy przyjęty w trakcie posiedzenia rządu i dokument z Komisji Europejskiej. Te dwa dokumenty już na pierwszy rzut różnią się – powiedział na dzisiejszej (14 czerwca br.) konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Dodał, że w dokumencie zawierającym Krajowy Plan Odbudowy, przyjętym przez rząd w kwietniu 2021 r. nie było mowy o nałożeniu podatków na posiadaczy samochodów z silnikami diesla i silnikami benzynowym. – Ma to doprowadzić do wyeliminowania tych samochodów z użytkowania i skłonienia Polaków, by przesiedli się do drogowych samochodów elektrycznych – wskazał minister Zbigniew Ziobro prezentując dwa dokumenty.

Minister Sprawiedliwości zapewnił, że on i jego środowisko polityczne nie zgodzi się na obciążenie obywateli dodatkowymi ciężarami finansowymi.

Jako rządzący nie możemy ulegać bezpardonowo forsowanej ideologii rodem z Brukseli i wspieranej przez opozycję. Musimy myśleć w kategoriach interesu zwykłych Polaków i polskich rodzin – podkreślił minister sprawiedliwości.

Przypomniał, że ostrzeżenia przed szantażem ze strony Komisji Europejskiej wobec Polski nie były bezpodstawne.

Wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta również odniósł się do słów premiera Mateusza Morawieckiego i części ministrów, którzy wskazywali, że resort sprawiedliwości nie oponował przeciw dokumentowi zawierającemu Krajowy Plan Odbudowy. – Byliśmy zdziwieni tymi słowami, bo nie przypadkowo wskazaliśmy, że te rozwiązania nie były konsultowane. W przekazanym nam dokumencie było wiele ogólnych kwestii, do których nie było zarzutów – stwierdził wiceminister Sebastian Kaleta.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Wystawa haftu kujawskiego

Wszystko w życiu ulega zmianom, zmieniają się systemy polityczne, nazwy państw, granice państwowe i wewnętrzne, nazwy urzędów, ministerstw itp. itd. A różnego rodzaju zmiany mają też swój wpływ m.in. na różne organizacje społeczne i w tym na koła gospodyń wiejskich, które w przeszłości były niemalże w każdej wsi, a później niektóre zniknęły; a że nie trwa wiecznie, to z biegiem czasu powstawały nowe koła gospodyń wiejskich, albo odradzały się tzw. stare. Zmiany dotknęły też Koło Gospodyń Wiejskich w Zgłowiączce w gminie Lubraniec (pow. Włocławek). Obecne Koło Gospodyń Wiejskich w Zgłowiączce działa od trzech lat, i działa bardzo prężnie. Ale okazało się, że





Prezentacja haftu kujawskiego.



Podziękowania.

przewodnicząca KGW miesiąca, ale z całego świata. A wszystkim zdjęcia. Nie Zgłowiączka Małgorzata o dostępności decyduje tylko zauważyłem natomiast żadnych Borkowska nie była zbyt własny telefon.) i po wszelkie opisów dotyczących samej rozmowna (przynajmniej dla informacje uparcie odsyłała stricte działalności KGW Wieści Światowych, które są na mnie do internetu. Owszem, Zgłowiączka. Nie znalazłem www.wiescisiertowe.pl i mają zajrzałem do internetu. Ale w nawet nazwiska ponad 60tys wejść w ciągu internecie były przede przewodniczącej KGW.

Jednak odpowiednio Gminy w Lubrańcu. Na wystawie były wcześniej bardzo sympatyczna Prace zaprezentowane na wystawie były oszałamiające, serwety, obrusy, itp. I był też jedna z działaczek KGW wystawie były oszałamiające, serwety, obrusy, itp. I był też Zgłowiączka, która doskonale można tylko podziwiać przedstawił pokaz na ekranie. rozumiała, że promując swoją wyjątkowe umiejętności ich Można było wyobrazić sobie działalność zaznacza się autorem no i cierpliwość, która z jakie piękne misternie ręcznie jednocześnie swoje istnienie, pewnością zdecydowanie wykonywane rzeczy były w swój ślad na ziemi pozostający przekracza określenia typu: przeszłości w kujawskich dla przyszłych pokoleń, i wyjątkowa, szczególna. domach.

Dzięki wystawie, a przede wszystkim dzięki ich autorkom możemy poznać sztukę haftu kujawskiego, która niestety powoli zanika.

**Na wystawę
zaproszony był:
R.Milewski**

Ciąg dalszy ze s.1

Dzieci lasu

Specjalista od leśnej natury Michał Gzowski, przekazał do Redakcji celem opublikowania krótką wypowiedź na

temat dzieci lasu i dołączył trzy zdjęcia.

Redakcja

Jak zwierzęta dbają o lesne maluchy?

Z okazji Dnia Dziecka podpowiadamy, co zrobić, gdy w lesie spotkamy małe, dzikie zwierzę. By takie spotkanie było bezpieczne dla zwierzęcego malucha i dla nas.



Mama dzik z dziećmi.



Czas wolny młodych lisków.



Młode liski w trakcie zabawy.

Zwierzęta, podobnie jak ludzie, też są uważne, troskliwe i gotowe na poświęcenia. Ale opiekę nad młodymi często sprawują z ukrycia, na niewielką odległość. I mają sposoby na to, aby zapewnić swojemu potomstwu bezpieczeństwo.

Szarża w obronie dziecka

Już od pierwszych minut życia na młode zwierzęta czyha wiele niebezpieczeństw. Są łatwą zdobyczą dla drapieżników, nawet tych niewielkich. Lis nie upoluje dorosłej sarny, ale już sarnie niemowlę jest dla niego osiągalną zdobyczą. Nauczone bezwzględnej walki o przetrwanie, zwierzęta wykształciły metody kamuflażu. Ale te największe, jak łosie, dziki czy żubry, potrafią bezpardonowo bronić młodych.

Sytuacja, gdy człowiek staje między młodymi i matką to dla niej sygnał do ataku. Widząc urocze, pasiaste dziki czy leżącego w trawie łoszaka, rozjeżdżymy się w poszukiwaniu dorosłych osobników. A już na pewno nie próbujemy chwycić i podejmować zabawy z młodymi. Szarża lochy czy kopnięcie klempy może się skończyć tragicznie.

Troska na dystans

Dziki zwierzęta w zadziwiający sposób ułatwiają prze-

trwanie sobie i swojemu potomstwu. Specjalistami w tej dziedzinie są sarny. Zaraz po urodzeniu samica „porzuca” młode. Jeśli na świat przyszło więcej niż jedno młode, to rodzeństwo może być oddalone od siebie nawet o pół kilometra! Ta taktyka oraz fakt, że maluchy pozabawione są zapachu, zwiększają ich szanse przeżycia.

Samica odwiedza młode jedynie w porze karmienia. Wszystko po to, żeby nie przekazać swojego, doskonale wyczuwalnego przez drapieżniki zapachu i nie narażać młodych na niebezpieczeństwo. W sytuacji zagrożenia, samica sarny wyskakuje z ukrycia, odwraca uwagę intruza i zaczyna uciekać, odciągając go od ukrytego w trawie malucha.

Gdy znajdujemy takie z pozoru porzucone leśne dzieciaki, zostawmy je w spokoju. Mimo instynktownej troski, jaką budzi taki widok i nawet w Dzień Dziecka. Choć nie zawsze to widać, są pod opieką matki. Ona zajmie się potomstwem o wiele lepiej niż człowiek.

Nie przerywaj nauki lata- nia

Podobnie nie należy zabierać młodych ptaków. Tzw. podloty (dopiero uczą się latać) są wręcz zachęcane przez rodziców do opuszczenia gniazda. A np.

młode puszczyki wręcz wyrzucane z rodzinnej dziupli, aby jak najszybciej wspięły się z powrotem na bezpieczne konary drzew, gdzie będą je karmić dorosłe. Jeśli taki malec nie jest wyraźnie ranny, to jedynym słusznym rozwiązaniem będzie pozostawienie go na gałęzi, żeby sam sobie radził i nauczył się życia.

Kiedy pomóc?

Dopiero w sytuacji, gdy młode zwierzę jest poturbowane, ranne, wyraźnie osłabione można podjąć próbę pomocy. W przypadku ptaków sygnałem będą uszkodzone skrzydła. Jeśli nie wiemy lub nie jesteśmy pewni, co zrobić w konkretnym przypadku, lepiej poprosić o poradę np. leśnika lub specjalistę z ośrodka rehabilitacji zwierząt niż działać samemu.

Jak mówimy o leśnych dzieciakach?

Koźlę to młoda sarna. Ale już młode jelenia i łosia nazywamy cielęciami. O młodych dzikach mówimy warchlaki. Potomstwo lisa to niedoliski. Młode, uczące się lotu ptaki, to podloty. Zanim zaczną w pełni sprawnie poruszać się w powietrzu, „podfruwają” i „podlatują” na krótkie dystanse.

Michał Gzowski

Sukcesy uczniów XXIII edycji Olimpiady Techniki Samochodowej

**XXIII Olimpiady Techniki się w Centrum Szkolenio-
W ogólnopolskim finale Samochodowej, który odbył wym firmy Bosch w War-**



szawie, najlepsi uczniowie musieli wykazać się wiedzą technika pojazdów samochodowych rozszerzoną o nowinki techniczne. Zespół Szkół nr 2 we Wrocławiu został finalistą Olimpiady i otrzymał tytuł Samochodowej Szkoły Roku 2022. Wśród laureatów indywidualnych najlepsze wyniki uzyskali: Grzegorz Załęski, Kamil Terlecki i Alicja Dziwura.

Do pierwszego etapu olimpiady zgłosiło się około 2500 uczniów ze 100 szkół o profilu

samochodowym z całej Polski. Nad poziomem merytorycznym czuwali pracownicy naukowci Politechniki Warszawskiej. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 293 uczniów. Finał rozpoczął test złożony z 40 skomplikowanych pytań. Uczniowie na jego rozwiązanie mieli 45 minut.

Kilka z nich dotyczyły obliczeń związanych z parametrami pracy silnika spalinowego, obwodów elektrycznych, układów hydraulicznych i pneumatycznych, a także wytrzymałości materiałów. Na podstawie testu została wyłoniona grupa finalistów, którzy próbowali swoich sił wykonując zadania na samo-

chodach, ale najczęściej z zakresu mechatroniki samochodowej.

W tym roku do finału konkursu dotarło 13 uczniów z 7 szkół. Etap finałowy (praktyczny) XXIII edycji Olimpiady Techniki Samochodowej przeprowadzono w Warszawie w siedzibie firmy Robert Bosch. 13 finalistów do wykonania miało dwa zadania.

Zadanie 1 polegało na wykryciu przyczyn usterek i ich usunięciu w silniku o zapłonie samoczynnym 2.0 TDI, wyposażonym w zasobnikowy układ wtryskowy Common Rail, zamontowanym w samochodzie osobowym, którego użytkownik

zgłosił nierównomierną pracę silnika na biegu jałowym, zwiększone zużycie paliwa i stale świecąca się kontrolkę „check engine”.

Zadanie 2 dotyczyło sprawdzenia poprawności działania układów sterowania silnika o zapłonie iskrowym i automatycznej skrzynki biegów samochodu osobowego VW Golf VI oraz wykrycia ewentualnych niesprawności tych zespołów.

Za każde zadanie można było zdobyć maksymalnie 20 punktów.

Po zsumowaniu punktów zdobytych w półfinale oraz w etapie finałowym XXIII edycji Olimpiady

Techniki Samochodowej poszczególni uczniowie uzyskali następujące wyniki:

1. miejsce: **Grzegorz Załęski** 103 pkt. z Zespołu Szkół nr 2 we Wrocławiu

2. miejsce: **Kamil Terlecki** 96 pkt. z Zespołu Szkół nr 2 we Wrocławiu

3. miejsce: **Alicja Dziwura** 95 pkt. z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej – Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Biłgoraju

Wyniki pozostałych laureatów dostępne są na stronie

<https://>

[www.automotoserwis.com.pl/](https://www.automotoserwis.com.pl/images/OTS/2022/)

[images/OTS/2022/](https://www.automotoserwis.com.pl/images/OTS/2022/)

[Wyniki_OTS_2022_popr.pdf](https://www.automotoserwis.com.pl/images/OTS/2022/)

W klasyfikacji zespołowej XXIII edycji Olimpiady Techniki Samochodowej po zsumowaniu wyników indywidualnych osiągniętych przez finalistów znalazło się 7 placówek edu-

cyjnych:

1. miejsce Zespół Szkół nr 2 we Wrocławiu, 2. miejsce (ex aequo): Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej – Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Biłgoraju oraz Zespół Szkół Samochodowych w Łodzi, 3. miejsce Zespół Szkół Samochodowych – Technikum w Radomiu 4. miejsce Zespół Szkół Mechanicznych im. Stanisława Staszica w Krośnie, 5. miejsce Zespół Szkół Samochodowych – Technikum w Lublinie, 6. miejsce Zespół Szkół im. ks. Stanisława Staszica w Tarnobrzegu (inf)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

400 proc. podwyżki cen za energię dla przedsiębiorców

Ceny energii dla przemysłu szybują do poziomów o których nikomu się nie śniło. W styczniu 2021 za 1 MWh płacono się średnio 320 zł. Teraz są to ceny rzędu 1200 – 1400 zł. Jest to 400 proc. podwyżki. Do tego trzeba doliczyć jeszcze dystrybucję i inne koszty. Firmy nie wytrzymają takich obciążeń i może nas czekać niewyobrażalna fala bankructw. Katarzyna Łuć – konsultant do spraw zarządzania energią elektryczną w przedsiębiorstwach i specjalista z zakresu optymalizacji parametrów energetycznych w spółce Hobo Systems, dostarczającej nowoczesne rozwiązania IT, doradza przedsiębior-

com jak zredukować koszty energetyczne.

Co powoduje tak drastyczny wzrost cen na rynku energii w Polsce?

Na pewno przyczyniła się do tego wojna i sytuacja polityczna u naszych wschodnich sąsiadów, co wpłynęło niewątpliwie na wzrost cen, ogólny spadek inwestycji i rosnącą inflację. Jednak ceny zaczęły gwałtownie rosnąć już dużo wcześniej i wszystko wskazuje, że taka dynamika zostanie utrzymana. W mediach słyszymy o podwyżkach cen energii elektrycznej o 24 proc., a gazu o 54 proc., ale to są średnie podwyżki dla gospodarstw domowych. Podwyżki dla przedsiębiorców są o wiele dotkliwsze. W styczniu 2021 za 1 MWh

płacono się średnio 320 zł. Teraz są to ceny rzędu 1200 – 1400 zł. Jest to 400 proc. podwyżki. Nie można też zapomnieć o rosnących kosztach dystrybucji energii elektrycznej, na przykład o nowej daninie, którą wprowadzono w 2021 roku, tzw. opłacie mocy, przywróconej od tego roku opłacie kogeneracyjnej, czy wzroście opłat za energię bierną. Transformacja energetyczna nie jest realizowana w odpowiednim tempie, infrastruktura energetyczna potrzebuje modernizacji, rosną ceny certyfikatów CO2, a utrzymywanie elektrowni węglowych przy wzroście cen węgla jest nieefektywne.

Jakie będą tego konsekwencje?



Konsekwencje będą odczuwalne dla wszystkich. Przedsiębiorcy będą zmuszeni przerzucić dodatkowe koszty na ceny swoich usług i produktów. Istotną kwestią w tym przypadku są też rodzaje i okresy zawieranych dotąd umów na zakup energii. Przedsiębiorcy kupujący energię na zasadach giełdowych, spot lub transza, odczuli podwyżki na giełdzie bardzo szybko. Osoby z kontraktami długoterminowymi są w znaczenie lepszej sytuacji, ponieważ mają zagwa-

rantowaną stałą cenę do końca trwania umowy. Jednak każda umowa na zakup energii po starych cenach wygaśnie, a obecne ceny spowodują albo wspomniane podwyżki albo nawet konieczność zamknięcia działalności.

Co w takim razie przedsiębiorca powinien zrobić?

Rozwiązaniem, które złagodzi skutki podwyżek jest optymalizacja i zarządzanie kosztami energii. Z naszych dotychczasowych doświadczeń wyni-

ka, że świadomość dotycząca zarządzania kosztami energetycznymi w przedsiębiorstwach jest dość niska. Przedsiębiorcy nie posiadają narzędzi niezbędnych do właściwego dopasowania parametrów energetycznych pod indywidualny profil firmy. Boją się zmieniać sprzedawców i rozdzielać umowy kompleksowe.

Jak w takim razie skutecznie kupować energię?

W 2007 roku został uwolniony rynek energii, można wy-

bierać z grona wielu sprzedawców, porównywać oferty i negocjować. Nasz dystrybutor nie musi być już naszym sprzedawcą. Jednak, aby mieć pole do negocjacji, trzeba dostarczyć sprzedawcom odpowiednie dane, które są dla nas niedostępne jeżeli nie posługujemy się właściwymi narzędziami.

Czy na rynku są jakieś konkretne rozwiązania, które mogą stanowić lek na tą sytuację?

Tak. Firma Hobo Systems zajmuje się kompleksowo usługami około energetycznymi dla naszych klientów. Wspieramy ich w zarządzaniu energią i zmniejszamy im rachunki za prąd. Posiadamy odpowiednie narzędzia i zespół ekspertów dzięki czemu jesteśmy w stanie dobrać jak najbardziej optymalnie parametry oraz w imieniu naszego klienta negocjować ceny zakupu ze sprzedawcami. Urządzenia, którymi się posługujemy są zintegrowane z systemem informatycznym, dzięki czemu jesteśmy w stanie kontrolować zużycia energii w każdym czasie i miejscu z dostępem do internetu. Obecnie monitorujemy ponad 1400 punktów w kraju, a oszczędności wygenerowa-

ne dla naszych klientów w ubiegłym roku sięgnęły kwoty 4 mln zł, a od początku naszej działalności (czyli od 2018 roku) jest to kwota blisko 10 mln zł.

Co jeszcze firma Hobo Systems oferuje w ramach swoich usług?

W pakiecie pełnego outsourcingu energetycznego obsługujemy klientów kompleksowo. Pełnimy rolę pośrednika pomiędzy klientem, a dystrybutorem czy sprzedawcą energii. Zajmujemy się obsługą analityczną, prawną i techniczną. Składamy w imieniu klienta reklamacje faktur, jeżeli jest taka potrzeba. Wszystkie nasze działania mają na celu to, żeby klient płacił możliwie jak najniższe rachunki za energię elektryczną, a ścieżka dotarcia do pełnej optymalizacji będzie indywidualna dla każdego przedsiębiorcy. Nie da się podać tutaj jednego rozwiązania dla wszystkich, chyba że takim rozwiązaniem będzie skorzystanie z naszych usług.

Jak często zdarzają się takie reklamacje i z czego wynikają?

Wbrew pozorom reklamacje faktur zdarzają się dość często, a błędy są różnego rodzaju. Bez dokładnej analizy faktury klient

nie wychwyci błędu, a czasem są do tego potrzebne specjalne algorytmy, którymi my dysponujemy. Dane z naszego systemu są niezbędne w procesie reklamacyjnym. Na dzień dzisiejszy możemy pochwalić się 100-u procentową skutecznością w przypadku rozstrzygnięcia reklamacji na korzyść klienta.

Jakie podmioty, firmy, powinny najbardziej zainteresować się takimi rozwiązaniami?

Wszystkie gdzie są duże zużycia, gdzie rachunki za energię elektryczną sięgają powyżej 8000 zł miesięcznie, interesują nas głównie taryfy C2, B1, B2. Współpracujemy w całych gminach, sieciami sklepów handlowych, uczelniami wyższymi, oczywiście wszelką produkcją, hotelarstwem, nie zamykamy się na żadne branże, którym możemy skutecznie pomóc w obszarze redukcji kosztów energetycznych. Może to być ratunek przed zamknięciem działalności.

**Dziękuję za rozmowę
Marek Tomaka**

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Węgla nie ma i nie będzie. Właściciele zamykają składy

Węgiel tej zimy będzie wyjątkowo drogi, ale to jeszcze pół biedy. Gorzej, że ekogroszku i węgla grubego spalanego w kotłowniach w ogóle może zabraknąć. Niektórzy handlowcy już zrywają interes. – Nasz skład został zlikwidowa-

ny, właśnie sprzątam. Nie było dość węgla żeby zarabiać – opowiada ze smutkiem w głosie pracownik jednego ze składów w Słupsku.

Po raz kolejny Stanisław Bareja okazał się wieszczem. „Przywieźli węgiel. Węgiel jest we wiosce. Wojna będzie. Przed

wojną też był” – mówili w „Misiu” mieszkańcy mazowieckiej wsi.

Rzeczywiście, przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej węgiel był, choć postpandemiczna gorączka windowała ceny. Po wprowadzeniu sankcji na rosyjski węgiel na



rynku zaczęła się panika. Właściciele składów węgla rozkładają bezradnie ręce. – Mam zapas rosyjskiego węgla na miesiąc, jeszcze z dostaw sprzed embarga. Co potem? Nie mam pojęcia – mówi właściciel składu z północnej Polski.

Niektórzy handlowcy już zwijają interes. – Nasz skład został zlikwidowany, właśnie sprzątam. Nie było dość węgla żeby zarabiać – opowiada ze smutkiem w głosie pracownik jednego ze składów w Słupsku.

Rosyjska ruletka

Rynek nie jest w stanie zastąpić importu rosyjskiego węgla, który zapewniał nam ok. połowy surowca spalanego w tzw. sektorze komunalnym. Importerzy wstrzymali kontraktowanie już w marcu w oczekiwaniu na rozstrzygnięcia polityczne. I te nadeszły w kwietniu – niemal jednocześnie sankcje wprowadziła Unia Europejska i

Polska. O ile jednak UE roztropnie zostawiła cztery miesiące *vacatio legis* na „dokończenie” zawartych kontraktów, o tyle polski rząd i parlament wprowadziły embargo ze skutkiem natychmiastowym. Efekty nie kazały na siebie długo czekać – węgla dla domów i kotłowni nie ma albo jest kosmicznie drogi.

Jeszcze na początku 2021 r. tona ekogroszku kosztowała ok. 900 zł. Dziś trzeba zapłacić 2600 zł, ale w internecie można znaleźć oferty po 3, a nawet 4 tys. zł. Co to oznacza dla ludzi ogrzewających się węglem? Żeby ogrzać 100-metrowy niedocieplony dom, potrzeba ok 5 ton węgla. Zima będzie więc kosztowała 13 tys. zł, a przecież ludzie grzejąc się węglem w większości do najzamożniejszych nie należą.

Część z nich desperacko próbuje kupić węgiel sprzedawany przez Polską Grupę Gór-

niczą. Polskie górnictwo produkuje ok. 5 mln ton grubego węgla. Największy producent, czyli PGG, deklaruje, że może zwiększyć produkcję o góra 1,5 mln ton, ale z tego zaledwie 30 proc. to węgiel dla tzw. sektora komunalno-bytowego. Rafał Zasuń

Jak wygląda obecnie import węgla z Rosji? Po ile można kupić ekogroszek od PGG? Czy portydlugo będą zapchane? Czy zabraknie węgla na zimę? Czy przejdziemy na ręczne sterowanie? [O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl LINK: https://wysokienapiecie.pl/71588-wegla-nie-ma-i-nie-bedzie-wlasciciele-zamykaja-sklady/#dalej](https://wysokienapiecie.pl/wysokienapiecie.pl/71588-wegla-nie-ma-i-nie-bedzie-wlasciciele-zamykaja-sklady/#dalej)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

1250 szybkich ładowarek dostępnych dla każdego

Posiadająca główną siedzibę w Portugalii firma Power Dot rozpoczęła w Polsce budowę 650 stacji szybkiego ładowania o mocy powyżej 100 kW, na których będzie 1,3 tys. punktów ładowania. Do końca 2025 roku w całej Polsce powinno działać ok. 1250 stacji Power Dot wyposażanych w 2,5 tysiąca punktów szybkiego ładowania. Będą otwarte dla wszystkich użytkowników bez obowiązku rejestracji. Polska będzie największym po Francji rynkiem firmy Power Dot w Europie.

Jesteśmy w trakcie realizacji projektu o niespotykanej skali w polskiej elektromobilności. Rozpoczęliśmy budowę 650 stacji o mocy powyżej 100 kW, na których postawimy 1,3 tys. punktów szybkiego ładowania elektryków – mówi **Grigoriy Grigoriev**, odpowiedzialny za rozwój Power Dot w Polsce. Dodaje, że dzięki temu zniknie największa przeszkoda w zakupie aut elektrycznych, jaką jest utrudniony dostęp do infrastruktury.

To bardzo dobra informacja dla rozwoju rynku zeroemisyjnego transportu w Polsce. Rozwój jakościowej infrastruktury ładowania stanowi warunek konieczny, by elektromobilność nabierała coraz większego znaczenia. Rozbudowa infrastruktury postępuje niestety znacznie wolniej niż rozwija się park elektrycznych samochodów. W latach 2019-2021 sieć ogólnie-

dostępnych ładowarek powiększyła się o 91 proc., podczas gdy liczba pojazdów zeroemisyjnych aż o 294 proc. – mówi Maciej Mazur, prezes Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

Pierwsze obiekty można już można zobaczyć, m.in. w Lublinie, Szczecinie czy aglomeracji krakowskiej. Ponieważ kolejne umowy inwestycyjne cały czas są podpisywane, liczba oddanych w ciągu najbliższych 3 lat stacji przez portugalskiego inwestora i operatora będzie dwa razy większa od 650 projektów, które są już w trakcie realizacji. – Do końca 2025 roku w całej Polsce powinno działać ok. 1250 stacji Power Dot wyposażanych w 2,5 tysiąca punktów szybkiego ładowania. To inwestycja bez precedensu w tej części Europy – zapowiada Grigoriy Grigoriev.

Uruchomienie tak dużej liczby stacji stawiać będzie Power Dot w gronie największych operatorów, liderów polskiego i środkowoeuropejskiego rynku. Nie tylko jednak liczba stacji zasługuje na uwagę. Również lokalizacja stacji, przy obiektach użyteczności publicznej oraz ich odpowiednio wysoka moc – mówi Maciej Mazur.

Odległość między ładowarkami ma być nie większa niż 100 km

Według danych PSPA, na koniec 2021 roku w Polsce działały 1932 stacje. Jedynie 155 obiektów umożliwiało tzw. szybkie ładowania, a tylko co

trzeci z tej grupy miał moc powyżej 100 KW. Pozwala ona naładowanie ok. 80 proc. baterii w czasie 15-30 minut.

Jednym z założeń strategii Power Dot jest lokalizacja stacji w pobliżu punktów użyteczności publicznej, w których spędzamy przynajmniej kwadrans. Są to urzędy, restauracje, kina, fitness kluby, hotele, przychodnie, czy supermarkety. Przykładem może być budowa kilku stacji przy ważnych obiektach miejskich, we współpracy z samorządem Gorzowa Wielkopolskiego, czy stacja powstała przy supermarkecie E.Leclerc w Lublinie. Sklepy tej marki są częstym miejscem stawiania stacji Power Dot w innych krajach. Spółka jest obecna na rynkach Hiszpanii, Portugalii, Francji, Belgii i Luksemburga.

Stawiamy na duże miasta, ale też małe miejscowości. Chcemy być wszędzie, gdzie użytkownicy i konsumenci spędzają czas – wyjaśnia Grigoriy Grigoriev. Budowane stacje mają pokryć cały kraj i być oddalone od siebie o nie więcej niż 100 km, dzięki czemu jazda elektrykiem nie powinna już stanowić takiego problemu, jak obecnie.

Dostępność dla wszystkich i trzy metody płatności

Strategia budowy infrastruktury EV, wdrażana przez Power Dot, określana jest mianem destination charging. – Oznacza to łatwy dostęp do szybkiego ładowania elektryka, w miejscu, w którym użytkownik auta i tak



się znajduje ze względu na swoje aktywności życiowe. Aby elektryki stały się powszechne, ich ładowanie musi być tak samo wygodne i dostępne, jak ładowanie komórki, tym bardziej, że na naszych stacjach ten czas jest faktycznie zbliżony do ładowania telefonu – przekonuje Grigoriy Grigoriev.

W stacjach Power Dot nie jest wymagana rejestracja. Płatności można dokonać na trzy sposoby: skanując kod QR (płatność z użyciem Google Pay, Apple Pay czy kartą bankową), dowolną kartą RFID w ramach systemu roamingowego lub kartą płatniczą przy użyciu terminala.

Dajemy do wyboru aż trzy metody płatności, aby nie było żadnych ograniczeń w korzystaniu z naszych stacji. Może to robić każdy użytkownik, niezależnie od tego, w jakim systemie dziś ładuje swoje auto – podkreśla Grigoriy Grigoriev.

Power Dot pozyskał 150 mln euro finansowania

Polska będzie dla nas największym po Francji rynkiem w Europie, gdzie zlokalizujemy znaczącą część naszych inwestycji. Spodzie-

wamy się tu dużego wzrostu sprzedaży aut elektrycznych w najbliższych latach, a jednocześnie widzimy ogromne potrzeby w obszarze infrastruktury – tłumaczy Grigoriy Grigoriev.

Francuski fundusz infrastrukturalny Antin, który zarządza 22 mld euro aktywów, dokapitalizował Power Dot sumą 150 mln euro. Firma chwali się, że jest to jedna z największych rund finansowania, jaką uzyskała spółka z sektora EV. Jak zapewnia Grigoriy Grigoriev, spora część tej sumy trafi do Polski i zostanie przeznaczona na budowę infrastruktury EV.

Power Dot deklaruje, że pokrywa wszelkie wydatki związane z budową oraz obsługą stacji. Właściciel budynku nie ponosi więc żadnych kosztów, uczestniczy natomiast w przychodach realizowanych przez stację.

Polski rynek wygląda perspektywnie

W Polsce zarejestrowano do tej pory prawie 20 tys. samochodów w pełni elektrycznych. 2021 rok przyniósł podwojenie sprzedaży względem roku 2020. Pod koniec 2021 uruchomiony został program dopłat

do leasingu i wynajmu aut zeroemisyjnych, który powinien znacząco przyspieszyć sprzedaż elektryków. Dzięki dopłatom, miesięczny koszt użytkowania samochodu elektrycznego stał się zbliżony lub nawet niższy od kosztu użytkowania tego samego modelu auta wyposażonego w tradycyjny napęd. Rekordowe podwyżki cen benzyny spodobały ponadto, że koszt ładowania stał się niższy lub wyraźnie niższy od kosztu tankowania.

Zgodnie z danymi zawartymi w Polish EV Outlook oraz Liczniku Elektromobilności rynek pojazdów elektrycznych powinien wzrosnąć z ponad 21 tysięcy obecnie do blisko 300 tysięcy w 2025 roku. Potencjalnie nawet trzynastokrotny wzrost rynku oznaczać będzie znaczne zwiększenie popytu na usługi ładowania. Rola operatorów ogólnodostępnych stacji ładowania będzie coraz ważniejsza dla zdrowego i oczekiwanego rozwoju elektromobilności w Polsce – mówi Maciej Mazur. (wnp.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Polska dodaje gazu. Ale to się coraz mniej opłaca

Mamy coraz więcej inwestycji w nowe bloki gazowe i coraz więcej niepewności co do roli tego paliwa w transformacji sektora ciepłowniczego. W Siedlcach gazową elektrociepłownię z powodu cen błękitnego paliwa wyłączono już w połowie 2021 r. Z drugiej strony Orlen znalazł sposób na efektywne spalanie go w modułowych elektrowniach.

W połowie maja Orlen Upstream otworzył przy swoich kopalniach gazu na Kujawach pierwsze dwie modułowe elektrownie i szykuje się do uruchomienia kolejnych. Przez lata kujawskie złoża gazu w Bajerze i Tucholi były niewykorzysty-

wane ze względu na dużą odległość od sieci gazowej oraz przede wszystkim z uwagi na wysokie zaazotowanie. Przy zawartości azotu 50 proc. nie było ekonomicznego sensu budowy instalacji odazotowania i doprowadzania w pole sieci gazowe do złóż, które wystarczą góra na kilkanaście lat.

Ostatecznie Orlen zdecydował, że bardziej opłaca się przejść bezpośrednio do produkcji prądu. Tak powstały dwie modułowe elektrownie gazowe o łącznej mocy nieprzekraczającej 20 MW. Rocznie z wydobywanego gazu można wytworzyć 125 tys. MWh energii elektrycznej czyli ilość, która jest w stanie zabezpieczyć zapotrzebowanie ok. 70 tys.

mieszkańców.

Krótką budowa, szybki zysk

Orlen Upstream wystąpił z ofertą do około 40 firm, ostatecznie wykonawcą elektrowni został Enervigo, układy kogeneracyjne dostarczył Caterpillar, natomiast kopalnię i infrastrukturę gazową wykonała spółka Torpol Oil & Gas, która także połączyła zakład linią średniego napięcia z głównym punktem zasilania. Dostęp do GPZ to jeden z kluczowych elementów, bez którego inwestycja by nie powstała. Jedna z elektrowni jest położona na terenie Energi Operator, druga – na terenie Enei.

Dwie modułowe elektrownie gazowe powstały w ciągu zaledwie dwóch lat i czterech mie-



sięcy. I – jak można było usłyszeć podczas konferencji prasowej na otwarciu elektrowni w Bajerze – tyle też mniej więcej czasu potrzeba na to, by inwestycja się zwróciła. Elektrownia nie jest obciążona opłatami za emisję CO₂, nie płaci za gaz, ani za jego przesył, wymaga też niewielkiej liczby pracowników. Ponadto, w procesie oczyszczania gazu, Orlen Upstream uzyskuje kondensat węglowodorowy, cenny surowiec w rafinerii. W przypadku elektrowni w Bajerze sprawność wynosi ok. 42 proc. Teraz spółka poszukuje

rozwiązań, by zagospodarować ciepło, być może udałoby się je wykorzystać w suszarni np. pelletu.

Na dwie elektrownie Orlen Upstream wydał 111 mln zł, z czego połowę stanowiły koszty generatorów – zamówiono największe dostępne na rynku. – Nie ma drugiej takiej instalacji w Polsce – mówi portalowi WysokieNapiecie.pl Sylwia Kobylkiewicz, prezes Orlen Upstream. Magdalena Skłodowska

Na ile metrów sześciennych szacowane są zasoby geologiczne złóż gazu? Dlaczego

transformacja jest coraz trudniejsza? Czy ciepłownice zakręcają gaz? Jaka jest przyszłość polskiego ciepłownictwa? [O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](#) LINK: <https://wysokienapiecie.pl/70721-polska-dodaje-gazu-ale-to-sie-coraz-mniej-oplaca/#dalej>

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ostatnia prosta na drodze do liberalizacji 10H – projekt w rękach Rady Ministrów

Pod koniec ubiegłego tygodnia projekt ustawy dot. liberalizacji zasady 10H został przesłany do Komitetu Stałego Rady Ministrów. – Chcemy, aby jeszcze w czerwcu 2022 r. tą ustawą zajął się Sejm – mówi WNP.PL Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii.

Dobre informacje dla rozwoju energetyki wiatrowej popłynęły z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Długo wyczekiwana liberalizacja ustawy odległościowej (tzw. 10H) po długim przestoju wreszcie doczekała się konkretnych działań. Jak informuje MKiŚ pod koniec ubiegłego tygodnia projekt ustawy dot. liberalizacji zasady 10H został przesłany do Komitetu Stałego Rady Ministrów. To ostatnia prosta na drodze do

zmian, które uwolnią potencjał polskiego wiatru.

Razem z minister klimatu i środowiska Anną Moskwą zabiegamy o to, aby zajęto się tą ustawą na najbliższym posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów, który odbędzie się w najbliższy czwartek, 2 czerwca. Chcemy, aby jeszcze w czerwcu, na drugim posiedzeniu, projektem zajął się Sejm – powiedział redakcji WNP.PL Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii. Zaznaczył, że w sierpniu tradycyjnie odbędą się wakacje parlamentarne, dlatego Ministerstwu Klimatu zależy na tym, żeby projekt jeszcze przed wakacjami przyjął Senat a następnie, żeby ustawa została skierowana do podpisu prezydenta. Mam nadzieję, że to się uda, ustawa jest niekontrowersyjna – podkreśla

Ireneusz Zyska w rozmowie z WNP.PL

Uelastycznienie zasady 10H jest kluczowe dla dalszego rozwoju technologii wiatrowej na lądzie oraz możliwości wykorzystania taniej energii dla przemysłu. Nowe propozycje mają na celu modyfikację przepisów, które pozwolą na realizację nowych inwestycji w zakresie wznoszenia elektrowni wiatrowych. Według założeń to gminy i lokalna społeczność mają decydować, poprzez Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, czy na jej terenie powstaną farmy wiatrowe. Ponadto, nowe regulacje mają też zapewnić właściwy poziom kontroli nad tym procesem przez władze gminne i społeczność lokalną, a także odpowiedni poziom bezpieczeństwa eksploatacji elektrowni wiatrowych przy pełnej informacji o planowanej inwestycji dla mieszkań-



ców gmin, w których lokalizowane będą instalacje wiatrowe.

Cała branża wiatrowa, ale też przemysł, samorządy, czy wreszcie społeczeństwo oczekują jak najszybszego odblokowania rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. To z jednej strony wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego i niezależności naszego kraju. Z drugiej – najlepsze lekarstwo na obniżenie rachunków za prąd. Energia z wiatru jest dziś niemal 4 razy tańsza od energii ze źródeł konwencjonalnych, a nowe inwestycje w farmy wiatrowe na lądzie to więcej zielonej i taniej energii i niższe rachunki za prąd – mówi **Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.**

Nowelizacja ustawy odległościowej będzie tematem debaty w trakcie konferencji branży energetyki wiatrowej PSEW 2022 w Serocku, gdzie przedstawiciele rządu i biznesu będą mieli okazję na wypracowanie najlepszej ścieżki dalszego rozwoju lądowej energetyki wiatro-

wej (szczegóły www.konferencjapsew.pl)

Ostatnia prosta korzyści czekają

Rozwój lądowej energetyki wiatrowej to poza kwestiami bezpieczeństwa również przyspieszenie polskiej transformacji energetycznej i szereg korzyści dla gospodarki i społeczeństwa. Raport Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej pokazuje, że nowe farmy wiatrowe przy najlepszym scenariuszu rozwoju zagwarantują 70-133 mld zł przyrostu PKB, 490-935 mln zł dodatkowych wpływów do samorządów, ok. 80 mld zł zamówień na produkty i usługi w łańcuchu dostaw oraz 51 do 97 tysięcy nowych miejsc pracy w perspektywie do 2030 r.

Do tego Polska ma jedno z najlepszych warunków pogodowych dla rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie w całej Europie. Jeśli chodzi o wiatr i możliwości terenowe, to potencjał jest znakomity i nierozsądnie byłoby tego nie wykorzystać.

Duże powierzchnie terenów lądowych pozwalają na ogromne możliwości w zakresie lokalizacji nowych elektrowni wiatrowych. Nie ma wątpliwości, że potencjał ten odegra istotną rolę we wdroże-

niu założeń prawa klimatycznego UE, jednak obecnie nie jest on wykorzystany. Kiedy zmiany ustawowe wejdą w życie i odblokują nowe inwestycje, w ciągu kilku lat tj. do roku 2030 mogłoby powstać od 6 do 10 GW nowych mocy w lądowych farmach wiatrowych. Wtedy moc łącznie z tym co już mamy sięgałaby 18 – 20 GW. Biorąc pod uwagę ten potencjał, w ciągu kilku lat moglibyśmy zupełnie uniezależnić się od dotychczas sprowadzanego węgla czy gazu właśnie poprzez rozwój lądowej energetyki wiatrowej. Ta technologia zagwarantowałaby nam samodzielność wytwórczą – mówi Janusz Gajowiecki, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Ważna jest również rosnąca świadomość na temat środowiskowych korzyści płynących z rozwijania energetyki wiatrowej na lądzie. Jak pokazują badania aż 85% Polaków chce dalszego rozwoju lądowych farm wiatrowych, które są źródłem taniej i czystej energii. (PSEW)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotulach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotulach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bag i ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Ciąg dalszy ze s.1

Dopłaty w programie Mój Prąd 4.0 nie pomagają

Zamówienia na domową fotowoltaikę spadły. Polacy nie kupują też, jak na razie, magazynów energii, choć się nimi interesują. Branża ma nadzieję, że rodacy czekają na zimę. W ciągu miesiąca obowiązywania programy Mój Prąd 4.0 wpłynęło tyle wniosków, ile kiedyś składano w ciągu jednego dnia do południa. Nie złożono wniosków o dofinansowanie do magazynów energii elektrycznej.

W naborze programu Mój Prąd 4.0 – według danych na dzień 18 maja 2022 r. – złożono 825 wniosków o dofinansowanie. Spośród nich 821 dotyczy instalacji fotowoltaicznej (PV), natomiast 4 wnioski odnoszą się do magazynów ciepła – poinformowało nas biuro prasowe Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przypominamy, że w październiku 2021 roku w ramach trzeciego naboru wniosków w

programie Mój Prąd wpływało jedno zgłoszenie na minutę. Dopłaty w czwartej edycji programu Mój Prąd, które ruszyły w połowie kwietnia, są większe niż w edycji 3.0. Można jednak o nie się starać tylko wtedy, gdy prosument nie korzysta z 15-letniego systemu opustów. To oznacza w przypadku starych prosumentów rezygnację z dotychczasowego systemu rozliczeń i przejście od 1 lipca tego roku na net-billing. Wszyscy, którzy złożyli wniosek o przyłą-



czenie mikroinstalacji po 1 kwietnia tego roku są już w tym nowym systemie rozliczeń. Dofinansowaniu podlegają mikroinstalacje fotowoltaiczne, magazyny energii i systemy zarządzania energią, których zakup i montaż nie został zakończony przed dniem 01.02.2020 r.

Magazyny energii ciepłej z dotacją

W programie Mój Prąd 4.0 dofinansowanie obejmuje maksymalnie 50 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Podstawowa dotacja do instalacji fotowoltaicznej o mocy 2-10 kW wynosi 4 tys. zł. Przy jednoczesnej inwestycji w magazyn energii dofinansowanie wzrasta do 5 tys. zł. Na magazyn energii elektrycznej o mocy od 2 kW

można dostać maksymalnie 7,5 tys. zł, zaś na magazyn energii ciepłej – 5 tys. zł. Dodatkowo można wziąć 3 tys. zł dotacji na systemy zarządzania energią.

Jak się okazuje, to właśnie magazyny ciepła, a nie energii elektrycznej mają już kilka złożonych wniosków o dofinansowanie. W tej grupie mieszczą się: zasobniki centralnej wody użytkowej zasilane przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny, zasobniki c.w.u. z grzałką elektryczną, bufony ciepła zasilane przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny, bufony ciepła z grzałką elektryczną, bufony ciepła wraz z zasobnikiem c.w.u. Lista obejmuje też pompy ciepła typu powietrze/woda, czyli pompy ciepła do c.w.u. + zasobnik c.w.u. i pompy ciepła do

c.w.u. ze zintegrowanym zasobnikiem. Lista urządzeń jest więc spora, a koszty inwestycji, po dodaniu dotacji – niewielkie. Magdalena Skłodowska

Czy fotowoltaika „strzeliła sobie w stopę”? Jakimi magazynami energii interesują się Polacy? Czy instalacja fotowoltaiczna wciąż się opłaca? O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl
LINK: <https://wysokienapiecie.pl/71088-doplaty-w-programie-moj-prad-4-0-nie-pomagaja-polacy-nie-kupuja-magazynow-energii/#dalej>

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Obserwatorium Gaia ogłosiło wyniki badań prawie 2 miliardów gwiazd

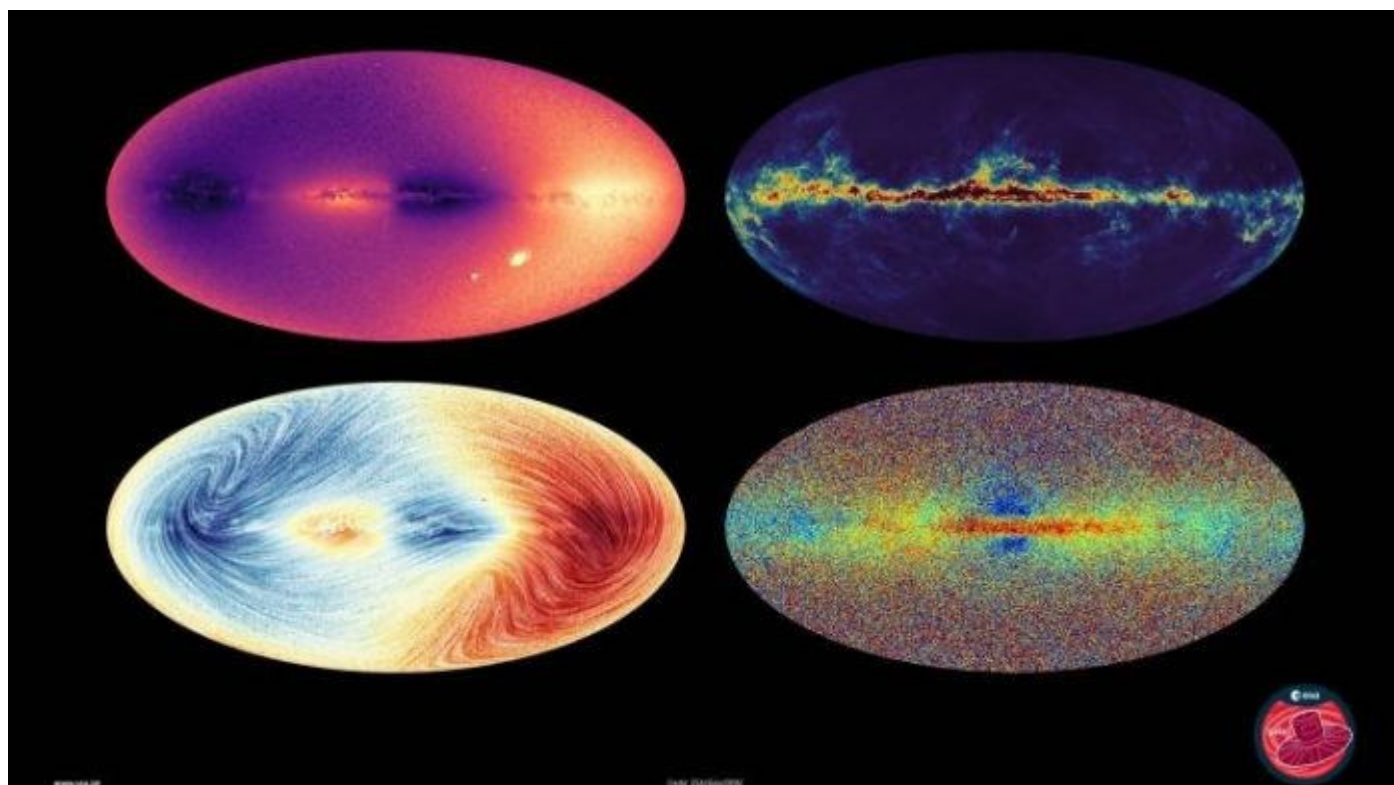
Naukowcy udostępniłi obszerny zestaw danych z kosmicznego obserwatorium Gaia, obejmujący informacje dla 1,8 miliarda gwiazd w Drodze Mlecznej, dane o „trzęsieniach gwiazd”, „gwieźdny DNA” – poinformowały ESA i Obserwatorium Astronomiczne UW. W badaniach biorą udział Polacy.

Podstawowym celem projektu Gaia jest stworzenie dokładnej mapy Drogi Mlecznej, aby poznać jej strukturę i zrekonstruować ewolucję, trwającą miliardy lat. 13 czerwca ogłoszono trzeci zestaw danych z tej misji, tzw. Gaia Data Release 3, z dokładnymi informacjami dla 1,8 miliarda gwiazd w Drodze Mlecznej.

W katalogu zawarto informacje takie jak: skład chemiczny, temperatury, barwy, masy, wiek i prędkość radialna gwiazd (czyli prędkość, z jaką gwiazda się od nas oddala albo przybliża). Dodatkowe podzestawy danych obejmują zmiany jasności gwiazd, największy w historii katalog gwiazd podwójnych, a także informacje dotyczące tysięcy obiektów Układu Słonecznego, takich jak planetoidy, księżyce, jak również informacje o milionach galaktyk i kwazarów spoza Drogi Mlecznej.

Wraz z udostępnieniem Gaia Data Release 3 ukazało się także specjalne wydanie czasopisma „Astronomy & Astrophysics” z serią publikacji naukowych opisujących prezentowane dane i szczegóły techniczne.

Wśród badań dokonanych na podstawie nowego zestawu danych znajdują się „trzęsienia gwiazd” – niewielkie ruchy na powierzchni gwiazd, które zmieniają ich kształty. Obserwatorium Gaia nie było zbudowane dla tego typu badań (zwanych asterosejsmologią), jednak udało się je do tego celu wykorzystać. Wcześniej Gaia wykrywała już oscylacje radialne, powodujące, że gwiazda okresowo puchnie i kurczy się, utrzymując kształt sferyczny. Teraz jednak udało się dodatkowo dostrzec inne wibracje, które można porównać do gigantycznych tsunami. Są to oscylacje nieradialne, zmieniające globalny kształt gwiazdy, znacznie trudniejsze do wykrycia.



Kolejnym tematem, który wskazano w trakcie ogłaszania Gaia Data Release 3, jest „badanie DNA gwiazd”. Chodzi o poznanie składu chemicznego tych obiektów. Wszystkie ciężkie pierwiastki, zwane przez astronomów „metalami” (w innym znaczeniu niż metale w chemii), tworzą się we wnętrzach gwiazd, a następnie są rozrzucone w materii międzygwiazdowej, np. podczas wybuchów supernowych. Z tak wzbo- gaconej materii formują się kolejne pokolenia gwiazd. Tak więc badania składu chemicznego gwiazd (zawartości metali w nich) to trochę jak badanie DNA. Informacje te dają naukowcom kluczowe wskazówki na temat pochodzenia gwiazd.

Dzięki Gai mamy do dyspozycji największą mapę chemiczną galaktyki wraz z ruchami 3D, zarówno w sąsiedztwie Układu Słonecznego, jak i dla małych galaktyk w pobliżu Drogi Mlecznej. W danych widać, że niektóre z gwiazd są zbudowane z bardziej pierwotnego materiału, a inne, jak na przykład Słońce, powstały z materiału wzbo-

gaconego przez poprzednie generacje gwiazd.

Inne opublikowane 13 czerwca artykuły naukowe pokazują różnorodność potencjału odkryć opartych o dane z obserwatorium Gaia. Jest wśród nich katalog obejmujący masę i ewolucję 800 tysięcy gwiazd podwójnych. Nowy przegląd planetoid zawiera informacje o 156 tysiącach tych obiektów krążących po Układzie Słonecznym. Uzyskano też informacje na temat 10 milionów gwiazd zmieniających.

„W przeciwieństwie do misji, które mają na celu konkretne obiekty, Gaia to misja dokonująca przeglądu nieba. To znaczy, że dokonuje wielokrotnego przeglądu całego nieba z miliardami gwiazd. Można dzięki temu dokonywać odkryć, które umykają bardziej wyspecjalizowanemu projektowi” – powiedział Timo Prusti z ESA, naukowiec projektu Gaia.

W pracach naukowych związanych z misją Gaia biorą udział także polscy naukowcy. W szczególności oficjalnie z projektem związani są: prof. Łukasz Wyrzykowski, dr Mile-

na Ratajczak i Katarzyna Kru- szyńska z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei Krzysztof Nienartowicz pracuje w Gaia Data Processing Centre w Gene- wie. Z danych obserwatorium Gaia korzysta też wielu astrono- mów z naszego kraju.

Obserwatorium kosmiczne Gaia zostało wystrzelone w 2013 roku przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). Do tej pory opublikowano dwa pełne zestawy danych z obserwacji dokonanych przez satelitę Gaia, w 2016 i 2018 roku, a w roku 2020 udostępniono wstępny podzestaw numer trzy. Od 13 czerwca 2022 roku dostępny jest pełny trzeci zestaw danych. Stanowią one podstawę dla różnorodnych dalszych badań naukowych w poznawaniu Wszechświata. Następne publikacje zestawów danych planowane są na 25 lipca 2024 roku i 28 maja 2027 roku.

PAP – Nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Uniwersalna ładowarka USB do wszystkich urządzeń

Osiągnięto porozumienie w sprawie uniwersalnej ładowarki do wszystkich małych i średnich przenośnych urządzeń elektronicznych. Do jesieni 2024 r. USB typu C stanie się wspólnym portem ładowania dla wszystkich telefo-

nów komórkowych, tabletów i aparatów fotograficznych w UE, uzgodnili dzisiaj negocjatorzy Rady i Parlamentu Europejskiego. Ujednolicona zostanie prędkość dla urządzeń obsługujących szybkie ładowanie. Skorzystają na tym użytkownicy i środowi-

ska, bo mniej będzie odpadów. Nabywcy będą mogli wybrać, czy kupić nowe urządzenie z ładowarką, czy z niego zrezygnować.

Wstępne porozumienie dotyczące zmienionej dyrektywy w sprawie urządzeń radiowych ustanawia jedno rozwiązanie do



ładowania niektórych urządzeń elektronicznych. Ustawa ta jest częścią szerszych wysiłków UE na rzecz uczynienia produktów w UE bardziej zrównoważonymi, zmniejszenia ilości odpadów elektronicznych i ułatwienia życia konsumentom.

Zgodnie z nowymi przepisami konsumenci nie będą już potrzebować innego urządzenia ładującego i kabla przy każdym zakupie nowego urządzenia i mogą używać jednej ładowarki do wszystkich swoich małych i średnich przenośnych urządzeń elektronicznych. Telefony komórkowe, tablety, e-czytniki, słuchawki douszne, aparaty cyfrowe, słuchawki i zestawy słuchawkowe, przenośne konsole do gier wideo i przenośne głośniki, które można ładować za pomocą kabla przewodowego, będą musiały być wyposażone w port USB typu C, nieza-

leżnie od ich producenta. Laptopy będą również musiały zostać dostosowane do wymagań w ciągu 40 miesięcy od wejścia w życie.

Lepsza informacja i wybór dla konsumentów

Konsumenci otrzymają jasne informacje na temat charakterystyki ładowania nowych urządzeń, co ułatwi im sprawdzenie, czy ich istniejące ładowarki są kompatybilne. Kupujący będą też mogli wybrać, czy chcą kupić nowy sprzęt elektroniczny z ładowarką czy bez.

Te nowe obowiązki doprowadzą do większego ponownego wykorzystania ładowarek i pomogą konsumentom zaoszczędzić do 250 mln euro rocznie na niepotrzebnych zakupach ładowarek. Szacuje się, że wyrzucone i nieużywane ładowarki stanowią około 11 000 ton e-opadów rocznie.

Promowanie innowacji technologicznych

Ponieważ technologia ładowania bezprzewodowego staje się coraz bardziej rozpowszechniona, Komisja Europejska będzie uprawniona do opracowywania tzw. aktów delegowanych dotyczących interoperacyjności rozwiązań w zakresie ładowania.

Sprawozdawca Parlamentu **Alex Agius Saliba** (S&D, MT) powiedział: „Dzisiaj Uniwersalna ładowarka stała się rzeczywistością w Europie! Europejscy konsumenci przez długi czas byli sfrustrowani wieloma różnymi ładowarkami gromadzącymi się po zakupie każdego nowego urządzenia. Teraz będą mogli korzystać z jednej ładowarki do wszystkich swoich przenośnych urządzeń elektronicznych. Jesteśmy dumni, że oprócz smartfonów, table-

tów, aparatów cyfrowych, słuchawek i zestawów słuchawkowych, przenośnych konsol do gier wideo i przenośnych głośników przepisy dotyczyć będą również laptopów, czytników e-booków, bezprzewodowych słuchawek, klawiatury, myszy komputerowych i przenośnych urządzeń nawigacyjnych. Dodaliśmy również przepisy dotyczące ładowania bezprzewodowego, będącego kolejną ewolucją w technologii ładowania

oraz lepszego dostępu do informacji i oznaczeń dla konsumentów”.

Po wakacyjnej przerwie Parlament i Rada będą musiały formalnie zatwierdzić umowę, zanim zostanie ona opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE. Wejdzie w życie 20 dni po publikacji, a jej postanowienia zaczną obowiązywać po 24 miesiącach. Nowe przepisy nie będą miały zastosowania do produktów wprowadzonych na

rynek przed wejściem przepisów w życie. W minionej dekadzie Parlament wielokrotnie wzywał Komisję do przedstawienia wniosku w sprawie uniwersalnej ładowarki. Wniosek legislacyjny został złożony 23 września 2021 r. (PE)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Plebiscyt ekologiczny „Wspólna zielona przyszłość”

Kryzys klimatyczny i zdo-
bycie niezależności od paliw
kopalnych jest wielkim i pil-
nym wyzwaniem dla świata i
dla Polski. Jeszcze mocniej
pokazała to wojna w Ukrainie.
Dlatego tak ważne jest, aby
wspierać innowacje i projekty,

które przybliżają nas do zielo-
nej przyszłości, a jednocześnie
mają pozytywny wpływ na
swoje otoczenie społeczne.
Uniwersytet Kardynała Stefa-
na Wyszyńskiego w Warsza-
wie zorganizował plebiscyt
ekologiczny pod hasłem
„Wspólna zielona przyszłość”.

Projekty związane z ochroną
przyrody naukowcy mogą
zgłaszać swoje rozwiązania do
31 sierpnia.

Plebiscyt dotyczy interdyscyplinarnych aktywności związanych z ochroną środowiska i klimatu, ekologią, wykorzystywaniem odnawialnych źródeł



energii czy racjonalnym zarządzaniem surowcami naturalnymi. Nagrodzone zostaną badania naukowe, inicjatywy samorządowe oraz zielone technologie.

Nagrody będą przyznawane w trzech kategoriach. Pierwsza z nich przeznaczona jest dla naukowców prowadzących badania, w tym autorów prac licencjackich, magisterskich i doktorskich. Dwie pozostałe kategorie obejmują inicjatywy samorządowe oraz zielone technologie. Na zwycięstwo mogą liczyć projek-

ty, które wyróżniają się pod względem innowacyjności oraz wpływu na społeczeństwo i najbliższe otoczenie.

Zgłoszone projekty ocenione zostaną przez kapitułę konkursową, w której znaleźli się m.in. prof. Maciej Nowicki, prof. Joanna Kostecka, prof. Jacek Tomczyk i prof. Jerzy Długoński. W skład kapituły weszli również przedstawiciele instytucji i organizacji zajmujących się ochroną środowiska i klimatu: minister klimatu i środowiska

Anna Moskwa, marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, prezes Fundacji Światowego Ruchu Katolików na rzecz Środowiska Piotr Abramczyk oraz przedstawiciele zielonych przedsiębiorstw: Polskich Kolei Państwowych i Cukrowni Głinojeck. (PAP)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

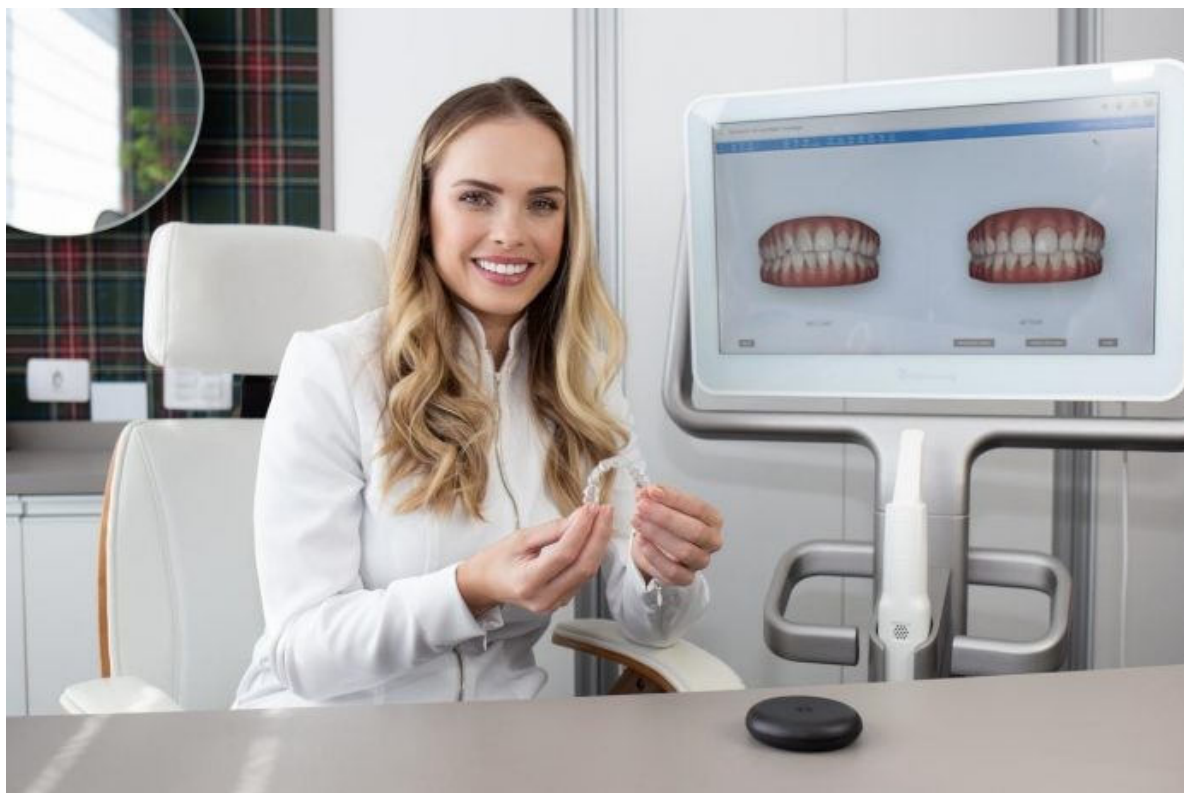
Final Akademii Stomatologii Przyszłości dla studentów

Firma Align Technology, wiodący światowy producent urządzeń medycznych, który projektuje, produkuje i dostarcza system przezroczystych nakładek

Invisalign, skanery wewnątrzne iTero oraz oprogramowanie CAD/CAM exocad stosowane w cyfrowej ortodoncji i stomatologii odtwórczej oraz Polskie Towarzystwo Studentów Stomatologii

(PTSS) zakończyły pierwszy wspólny projekt edukacyjny – Akademię Stomatologii Przyszłości.

Program edukacyjny został opracowany z myślą o studentach



stomatologii, a jego celem było przybliżenie im wiedzy w zakresie leczenia nakładkowego. W ramach projektu uczestnicy wzięli udział w zdalnym kursie prowadzonym przez lekarzy i wykładowców Invisalign, a po jego zakończeniu przystąpili do testu wiedzy. Dziesiątka najlepszych studentów wzięła udział w finale, który odbył się w klinice Vinci Clinic w Łodzi i polegał na wykonaniu konkretnych zadań praktycznych.

Akademia Stomatologii Przyszłości to nieodpłatny program edukacyjny dedykowany studentom stomatologii, którzy pragnęli rozwijać swoją wiedzę i kwalifikacje w zakresie leczenia wad zgryzu systemem Invisalign. Program kursu składał się z czterech modułów, które poprowadzili wykładowcy Invisalign: dr n. med. Katarzyna Becker – opiekun merytoryczny programu, dr n. med. Michał Tarnawski, dr n. med. Joanna Mrowiec oraz dr n. med. Katarzyna Potoczek-Wallner. Poruszyli oni takie zagadnienia, jak biome-

chanika w leczeniu nakładkowym, właściwe planowanie i spektrum możliwości leczenia rozwiązaniami Invisalign, a także tematykę związaną z systemami Invisalign Go i Go Plus. Po zapoznaniu się z materiałami edukacyjnymi uczestnicy Akademii przystąpili do testu wiedzy, w którym zostało wyłonionych dziesięcioro finalistów. W finale programu wybrano trzech studentów – zwycięzczykami zostały Agata Lemańska, Marta Lasota-Cabaj i Aleks Łasińska.

Akademia Stomatologii Przyszłości umożliwiła kształcenie nowego pokolenia stomatologów, którzy będą sprawnie poruszać się w nowoczesnych, cyfrowych rozwiązaniach w codziennej praktyce lekarskiej. W programie przybliżyliśmy im zagadnienia związane z leczeniem systemem Invisalign i jego szerokim zastosowaniem w wielu dziedzinach stomatologii – od ortodoncji po stomatologię zachowawczą, protetykę czy implantologię. Biorąc udział w programie, studenci nie tylko skorzystali z dostępu do wiedzy najlepszych ekspertów kli-

nicznych, ale również zyskują nowe, cenne kompetencje na rynku pracy – komentuje Jakub Wróbel, Country Manager Align Technology w Polsce.

Przystąpienie do Akademii Stomatologii Przyszłości dało studentom unikalną możliwość zapoznania się z systemem Invisalign, stojącą za nim technologią oraz szerokim zastosowaniem w stomatologii i ortodoncji. Studenci otrzymali kompleksową wiedzę i poznali sprawdzone rozwiązania, które będą mogli wykorzystywać, stawiając pierwsze kroki na ścieżce rozwoju zawodowego. Poprzez udział w programie przyszli stomatolodzy będą sprawniej poruszać się w cyfrowych rozwiązaniach, które są podstawą we współczesnym gabinecie stomatologicznym – podkreśla Michał Duziński, prezes Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii. (IW)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Epigenetyka to przyszłość medycyny personalnej

Badanie znaczenia zmian epigenetycznych w procesie starzenia to dziedzina, którą na świecie zajmuje się wiele grup badawczych. Spowolnienie starzenia dzięki epigenetyce to przyszłość medycyny personalnej. To kwestia najbliższych lat – mówi PAP epigenetyk, dr hab. n. med. Tomasz K. Wojdacz z Uniwersytetu w Arhus (Dania) i kierownik Samodzielnej Pracowni Epigenetyki Klinicznej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

„Każdy z nas ma swój wiek chronologiczny. On istnieje i nie da się go oszukać. Jednak czasami, a nawet dość często, starzemy się szybciej niż wynikałoby to z naszej metryki. I wydaje się, że w największym stopniu odpowiada za to epigenetyka – mówi prof. Wojdacz. – No bo przecież generalnie w naszych komórkach nie zachodzą żadne mutacje, sekwencja DNA się nie zmienia, a jednak, jeśli popatrzymy na zmiany epigenetyczne, jakie zachodzą w komórkach, to często widzimy, że ich starzenie przyspiesza”.

Jak wyjaśnia badacz, epigenetyka to podstawa rozwoju i różnicowania komórkowego. To jej mechanizmy sprawiają, że pojedyncze komórki zaczynają tworzyć działający organizm. Każda komórka ciała ma dokładnie to samo DNA, a jednak serce różni się od wątroby, a mięsień od oka. Muszą więc istnieć mechanizmy, które umożliwiają czytanie zawartej w DNA informacji na różne sposoby, w sposób specyficzny dla danej komórki. Te mechanizmy to właśnie epigenetyka. To ona uruchamia pewne geny, a inne



wycisza. Powoduje, że komórka robi to, co ma robić w danym miejscu i danym momencie. „Epigenetyka to coś, co włącza i wyłącza geny po to, aby odpowiednio wyspecjalizować każdą komórkę ciała” – mówi rozmówca PAP.

Nasz organizm zaczyna się starzeć już od momentu poczęcia. Odpowiada za to wiele czynników, ale tym, który w ostatnich latach budzi największe zainteresowanie naukowców, jest proces zwany metylacją DNA – jeden z podstawowych mechanizmów epigenetycznych warunkujących funkcjonowanie komórki. Najprościej mówiąc metylacja naznacza geny, których komórka nie potrzebuje i utrzymuje je w nieaktywnym stanie. Jeśli dochodzi do zmian metylacji, geny, które nie powinny działać w danej komórce, zaczynają działać, a te

potrzebne są wyciszane. Im organizm starszy, tym więcej zmian metylacji w DNA zachodzi, co przyczynia się do zapoczątkowania niekorzystnych procesów i rozwoju chorób związanych z wiekiem.

Kiedy organizm funkcjonuje prawidłowo, a dodatkowo znajduje się w optymalnych dla siebie warunkach, wiek epigenetyczny zgadza się w wiekiem chronologicznym. Jednak zdarza się, że ten pierwszy zaczyna niepokojąco przyspieszać, powodując, że starzejemy się szybciej niż powinniśmy.

„Już wiele lat temu naukowcy zauważyli, że w oparciu o ilość zmian epigenetycznych w określonych fragmentach DNA możemy oszacować wiek człowieka – opowiada prof. Wojdacz. – Opracowano coś, co zaczęto nazywać zegarem epigenetycznym (ang. epigenetic clock). To

taki zestaw markerów molekularnych, który można wykorzystać do pomiaru wieku, a który opiera się właśnie na poziomach metylacji DNA”.

„W skrócie polega to na tym, że analizujemy zmiany metylacji w całej komórce, a potem przy użyciu narzędzi bioinformatycznych i technik sztucznej inteligencji wyliczamy wiek epigenetyczny danego człowieka. Wartość tę korelujemy następnie z rzeczywistym wiekiem. I jeśli się one pokrywają, uznajemy, że osoba taka jest w dobrym stanie ogólnym. Jeśli zaś obie wartości mocno się od siebie różnią, czyli zmian epigenetycznych jest więcej niż wskazuje na to metryka, to znaczy, że coś niedobrego dzieje się w organizmie” – dodaje rozmówca PAP.

Naukowiec wyjaśnia, że miejsc, w których może dojść do

metylacji, jest w genomie ok. 26 milionów. Oczywiście nie bada się ich wszystkich, gdyż byłoby to zbyt skomplikowane i przede wszystkim zbyt kosztowne. Stworzono jednak bardzo skuteczną technologię opartą na tzw. mikromacierzach, która pozwala zmierzyć zmiany metylacyjne w ok. 800 tysiącach miejsc na raz.

„Wynik takiego badania zestawia się z informacjami o konkretnym człowieku i sprawdza, czy istnieją jakieś korelacje między zmianami epigenetycznymi a jego wiekiem. W efekcie otrzymujemy mapę miejsc, które faktycznie są związane ze starzeniem się organizmu” – tłumaczy prof. Wojdacz. Takich miejsc, jak dodaje, jest od kilkudziesięciu do kilkuset, w zależ-

ności od tkanki oraz typu „zegara”, z którego korzystamy. Podsumowując: zmiany epigenetyczne są więc biomarkerem starzenia się.

Więcej na nauka w Polsce PAP

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s. 1

Pikniki archeologiczne w całej Polsce – od piątku do niedzieli

Europejskie Dni Archeologii to organizowane od 17 do 19 czerwca festyny, pokazy i pikniki, na których można będzie odkrywać zabytki i wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez muzea oraz instytucje kultury i nauki. Na

terenie całego kraju zaplanowano wiele festynów, pokazów, pikników, wystaw i wykładów, aby pokazać czym obecnie zajmuje się archeologia – poinformował Narodowy Instytut Dziedzictwa, koordynator Europejskich Dni Archeologii w Polsce.

W tych dniach muzea, instytucje kultury i nauki zaprezentują zwiedzającym zakres prowadzonych badań, zaproszą do udziału w warsztatach tematycznych i umożliwią zwiedzanie obiektów archeologicznych, również tych niedostępnych na co dzień.



„Europejskie Dni Archeologii to czerwcowy, doroczny cykl wydarzeń, organizowany w Polsce już po raz trzeci. Celem EDA jest przybliżenie dziedzictwa archeologicznego i współczesnej archeologii społeczeństwu. Organizowane wydarzenia skupiają instytucje archeologiczne, niezależnych badaczy i edukatorów oraz specjalistów wspierających prace archeologiczne, którzy prezentują zainteresowanym tajniki tej dziedziny” – wyjaśnia cytowana w komunikacie **dr Katarzyna Zalaśńska**, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID).

Pierwsza edycja Europejskich Dni Archeologii odbyła się w 2020 r. W tym roku Narodowy Instytut Dziedzictwa koordynuje działania 15 instytucji, które zapraszają w sumie na ponad 60 wydarzeń w całym kraju.

Jak przypomina NID, na terenie Polski zewidencjonowano ponad 469 000 nieruchomości zabytków archeologicznych. Za zabytki o szczególnym znaczeniu dla kultury uznano

m.in. Rezerwat archeologiczny w Biskupinie, neolityczne kopalnie krzemienia w Krzemionkach k. Ostrowca Świętokrzyskiego czy Ostrów Lednicki (są to Pomniki Historii). Krzemionkowski region pradziejowego górnictwa krzemienia pasiastego trafił w 2019 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Zdecydowana większość zarejestrowana została w ramach realizacji ogólnopolskiego programu Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP), prowadzonego od końca lat 70. do dzisiaj.

Obecnie NID opracowuje nową strategię rozpoznawania dziedzictwa archeologicznego – AZP+. To sposób dokumentowania i monitorowania dziedzictwa archeologicznego przy użyciu najnowocześniejszych technologii. Wykorzystuje się tu współczesne możliwości związane z dostępem do danych przestrzennych i teledetekcyjnych (drony, satelity, georadar).

Informacje o polskich zabytkach, wraz z ich opisami i treściami multimedialnymi,

udostępnia portal Zabytek.pl. Znaleźć tu można lokalizację wszystkich stanowisk archeologicznych, część z nich posiada dokładny opis. Multimedia obejmują archiwalne i aktualne zdjęcia, skany dokumentacji z krajowej ewidencji zabytków, modele 3D obiektów, chmury punktów, zdjęcia panoramiczne i filmy dokumentalne.

Również w serwisie www.nid.pl znajdują się opisy obiektów zgrupowanych w kategorie tematyczne. Zarejestrowani użytkownicy mogą za pomocą serwisu zaplanować wycieczki szlakiem zabytków (rowerowe, piesze, samochodowe). Przygotowaną wycieczkę można opublikować i z wykorzystaniem urządzenia mobilnego z GPS nawigować się między kolejnymi punktami szlaku. PAP – Nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Uniwersytet Medyczny w Lublinie wspiera i szkoli lekarzy z Ukrainy

Do szeroko zakrojonej akcji pomocy dla Ukrainy, realizowanej pod patronatem prof. Wojciecha Zaluski, rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, włączone zostały również szkolenia w zakresie działalności klinicznej. Operacje witrektomii polegające na usunięciu ciała szklanego z wnętrza gałki ocznej wymagają niezwykle precyzyjnego za-

biegu mikrochirurgicznego. W opanowaniu tej skomplikowanej techniki lekarzom z Ukrainy pomagają wybitni specjaliści z Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej lubelskiego Uniwersytetu Medycznego. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu sprzętu do wizualizacji śródoperacyjnej w technologii 3D, zakupionego dla kliniki przez władze uczelni, rektora Wojciecha Zaluskiego i

prorektora Kamila Torres.

Wspólna inicjatywna uczelni i Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich pozwoliła na wprowadzenie specjalistycznych szkoleń z operowania witrektomii, zaćmy oraz właściwego zaopatrzenia chirurgicznego ran i poważnych urazów oczu, które występują u poszkodowanych w warunkach wojennych.

Prof. Robert Rejdak szkoli



Od prawej: dr Nataliya Preys, prof. Wojciech Załuska, prof. Robert Rejdak, prof. Kamil Torres

dr Nataliyę Preys

W pomoc lekarzom z Ukrainy angażujemy się bardzo aktywnie od początku tej barbarzyńskiej wojny, wywołanej przez Rosję u naszych wschodnich sąsiadów – informuje **prof. Robert Rejdak**, szef Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej lubelskiego Uniwersytetu Medycznego, prorektor uczelni ds. umiędzynarodowienia i jednocześnie prezes Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich.

– Dostarczamy im sprzęt medyczny, materiały chirurgiczne, operujemy ofiary wojny, które trafiają do naszego ośrodka, prowadzimy liczne telekonsultacje okulistyczne i szkolenia lekarzy. Ostatnio, z takiego szkolenia w zakresie procedur chirurgicz-

nych, przeprowadzanych na bloku operacyjnym oraz szerokiej gamy diagnostyki, skorzystała w Lublinie **dr Nataliya Preys**, chirurg z Kliniki Okulistyki we Lwowie, która teraz dzieli się tą wiedzą z ukraińskimi lekarzami i samodzielnie przeprowadza operacje witrektomii u siebie w klinice.

Doktor Nataliya Preys została przeszkolona nie tylko z technik operacyjnych, ale również z zasad aseptyki, prowadzenia operacji i organizacji pracy bloku operacyjnego oraz całej logistyki diagnostyczno-terapeutycznej. Uczyła się specjalistycznej obsługi kamer o bardzo dużej rozdzielczości, wykorzystywanych w telemedycynie, które podarowane zostały

ukraińskim lekarzom.

Operacja chirurgiczna wykonywana przez dr Nataliyę Preys we Lwowie z wykorzystaniem podarowanego sprzętu przez polskich okulistów

Umiejętności w obsłudze tak zaawansowanego sprzętu nie zdobywa się na odległość, tylko w wyspecjalizowanym ośrodku pod okiem doświadczonych praktyków – zapewnia prof. Robert Rejdak, inicjator szkoleń dla okulistów z Ukrainy. – Oprócz profesjonalnego przygotowania do zabiegów chirurgicznych przekazałem naszej koleżance ze Lwowa z ramienia SCOP i naszej uczelni, dużo nowoczesnych narzędzi do mikrochirurgii, które są bardzo drogie i trudno dostępne



Prof. Robert Rejdak szkoli dr Natalię Preys



Dr Natalia Preys i prof. Igor Novitsky, kierownik Kliniki Okulistyki we Lwowie



Operacja chirurgiczna wykonywana przez dr Nataliye Preys we Lwowie z wykorzystaniem podarowanego sprzętu przez polskich okulistów

obecnie na rynku. Amerykańskie i niemieckie firmy nie nadążają z ich produkcją, bo tak ogromne są potrzeby. My też czekamy na kolejną dostawę, aby jeszcze więcej tego specjalistycznego sprzętu dostarczyć na Ukrainę. Robimy to z dobroci serca, żeby lekarze mogli ratować wzrok ciężko doświadczonym ofiarom wojny.

Dzięki telemedycynie specjaliści z Lublina mogą też konsultować najbardziej skomplikowane przypadki urazów oczu.

Są w stałym kontakcie z ośrodkiem we Lwowie, a dr Nataliye Preys, traktują już prawie jako zamieszczonego pracownika lubelskiej kliniki.

Dr Nataliya Preys i prof. Igor Novitsky, kierownik Kliniki Okulistyki we Lwowie

Jesteśmy bardzo wdzięczni za wielkie serce i wszechstronną pomoc okazaną nam przez władze Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, a w szczególności przez rektora Wojciecha Za-

łuskę i prorektorów: Roberta Rejdaka i Kamila Torres. Podarowane dla naszej kliniki we Lwowie materiały chirurgiczne, specjalistyczny sprzęt, możliwość szkoleń i leczenie ofiar z Ukrainy to pomoc bezcenna. Możemy dzięki temu przeprowadzać znacznie więcej operacji chirurgicznych ofiarom wojny w naszym ośrodku – mówi **dr Nataliya Preys** z Kliniki Okulistyki we Lwowie.

W lubelskiej Klinice Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej również są operowani pacjenci z Ukrainy. Są to przede wszystkim dzieci i młodzi ludzie. – Trafiają do nas ofiary tej barbarzyńskiej wojny z licznymi urazami wojennymi oczu ze zranieniami, poparzeniami, stłuczeniami, zaciemnieniami i ciałami obcymi w oczach. Przeprowadziliśmy już 20 operacji ratując najmłodszych przed utratą wzroku. Dzieci operowane są w naszej klinice Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej, a także na oddziale chirurgii szczękowej, chirurgii plastycznej oraz w Instytucie Stomatologii. Opiekuje się nimi interdyscyplinarny zespół specja-

listów powołanych przez rektora Wojciecha Załuskę.

Działające przy lubelskiej klinice Ponadregionalne Centrum Terapii Urazów Oka, należy do najbardziej specjalistycznych ośrodków w Polsce, gdzie operowane są najtrudniejsze przypadki ciężkich uszkodzeń narządów oka, a także rzadkie choroby oczu u dzieci i dorosłych. (JC)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Rekompensaty dla pacjentów za błędy lekarskie

Usprawnienie dochodzenia rekompensat z tytułu różnego rodzaju błędów medycznych jest jednym z celów procedowanej w Ministerstwie Zdrowia ustawy o jakości w ochronie zdrowia. Z pierwszych, przedstawionych w ubiegłym roku propozycji resortu wynikało, że obecne wojewódzkie komisje ds. orzekania o zdarzeniach medycznych ma zastąpić system obsługiwany przez Rzecznika Praw Pacjenta i specjalny fundusz kompensacyjny.

Bardzo ważne byłoby także, żeby w ustawie znalazły się zapisy wprowadzające system

no blame, czyli niewinienia osób, które uczestniczyły w zdarzeniach niepożądanych, po to, żebyśmy mogli je analizować, podejmować działania zapobiegawcze i uczyć się na nich – mówi **Michał Bedlicki**, zastępca dyrektora Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.

Światowa Organizacja Zdrowia postawiła sobie za cel, aby do 2030 roku całkowicie wyeliminować zdarzenia niepożądane. Natomiast w praktyce wyeliminowanie błędów medycznych jest bardzo trudne, takie zdarzenia są elementem systemu opieki zdrowotnej, choć oczywiście powinniśmy

robić wszystko, żeby zmniejszyć ich liczebność i szkodę dla pacjenta. Podejmujemy w tym kierunku wiele działań, począwszy od edukacji personelu, wskazywania rozwiązań, które minimalizują ryzyko takich zdarzeń – mówi agencji Newseria Biznes **Michał Bedlicki**.

Poszkodowani pacjenci mogą dochodzić swoich roszczeń pozasądowo, w ramach jednej z 16 wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Według danych GUS podawanych przez Ministerstwo Zdrowia w ocenie skutków regulacji pierwszego projektu ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpie-



czeństwie pacjenta (z lipca 2021 roku) w 2019 roku skierowano do takich komisji 861 wniosków, z których aż 1/5 dotyczyła śmierci pacjenta.

W ocenie skutków regulacji MZ wskazuje, że obecny model pozasądowego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez pacjentów za szkody związane z leczeniem wymaga gruntownej zmiany. Komisje wojewódzkie, które działają od 2012 roku, miały bowiem odciążyć sądy powszechne od orzekania w sprawach związanych z odszkodowaniami za błędy medyczne oraz stanowić szybszą i tańszą alternatywę dla procesów cywilnych. W praktyce ich efektywność okazała się znikoma: w 2019 roku w Polsce doszło do zawarcia raptem 25 ugód, a poszkodowani pacjenci – nawet jeżeli skorzystali z trybu postępowania przed komisją – w większości i tak dochodzili potem swoich roszczeń odszkodowawczych na drodze sądowej, inicjując trwające wiele lat postępowania. Przykładowo w 2018 roku prokuratura wszczęła 2217 spraw o błędy medyczne, a do sądów cywilnych wpłynęło 857 pozwów w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej przez służbę zdrowia.

Dziś pacjenci mogą zwrócić się do komisji ds. oceny zdarzeń

niepożądanych i w oparciu o jej analizy wystąpić później o postępowanie odszkodowawcze na drodze cywilnej. Jednak w nowej ustawie o jakości i bezpieczeństwie pacjenta, która jest procedowana w Ministerstwie Zdrowia, przewidywane są rozwiązania związane z tzw. no fault, czyli natychmiastowa rekompensata dla pacjenta i wypłacenie odszkodowania za pewne kategorie zdarzeń niepożądanych – mówi zastępca dyrektora Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.

Model zaproponowany pierwotnie przez MZ zakłada natomiast, że w przypadku wystąpienia niepożądanego zdarzenia – zakażenia biologicznym czynnikiem chorobotwórczym, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo zgonu, będących następstwem udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalu – pacjent otrzyma rekompensatę w określonej kwocie, bez procesu orzekania o winie, podczas którego ustalane jest, czy w danej sprawie doszło do zdarzenia medycznego oraz jaka wysokość świadczenia należy się wnioskodawcy z tego tytułu.

Kultura no fault w ochronie zdrowia zachęca do uczenia się na błędach w celu zapobiegania takim błędom w przyszłości. To oczywiście wymaga też dużych

zmian w otoczeniu prawnym z punktu widzenia lekarskiego, raportowania błędów medycznych, z punktu widzenia zarządzania zdarzeniami niepożądanymi. To na pewno jest krok w dobrym kierunku. Nie jest to takie proste do wprowadzenia, natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa pacjenta, z punktu widzenia bezpieczeństwa personelu medycznego takie rozwiązanie bez dowodzenia winy na pewno byłoby dla personelu dość ciekawym rozwiązaniem – mówi Piotr Daniluk, dyrektor ds. medycznych Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

W połowie maja minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że projekt ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta przeszedł etap konsultacji i został skierowany na Komitet Stały Rady Ministrów. Wedle wcześniejszych zapowiedzi nowe przepisy mogłyby zacząć obowiązywać od początku 2023 roku.

Więcej na [newseria.pl](https://www.nowseria.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Most na Dunajcu w Ostrowie koło Tarnowa służy podróżnym

Most na Dunajcu w Ostrowie koło Tarnowa, który służy podróżnym, to kolejna inwestycja w województwie małopolskim, która została zrealizowana dzięki wsparciu ze środków

Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przeprawa znajdująca się na trasie najkrótszego połączenia między autostradą A4 i tarnowską dzielnicą Mościce była nieczynna od listopada 2019 r. Koszt przebudowy to blisko 24 mln zł, z czego wsparcie z RFRD wyniosło 80 proc.

Przebudowa mostu w Ostrowie to kolejna inwestycja w województwie małopolskim, która została zrealizowana dzięki wsparciu ze środków Rządowe-

go Funduszu Rozwoju Dróg. W ciągu ostatnich trzech lat udało się dzięki niemu wybudować, przebudować lub wyremontować ok. 14 tys. km dróg lokalnych w całej Polsce – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Nabór wniosków na dofinansowanie zadań w 2021 r. polegających na budowie, przebudowie, remoncie dróg powiatowych oraz dróg gminnych w ramach RFRD przeprowadził

Wojewoda Małopolski. Listę zadań dofinansowanych ze środków RFRD zatwierdził Prezes Rady Ministrów. Generalny remont mostu w Ostrowie w powiecie tarnowskim był jednym z wielu zadań, które otrzymały wsparcie rządowe

W 2022 r. Województwo Małopolskie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymało wsparcie w łącznej kwocie 202,7 mln zł, na realizację 180 zadań: 45 powiatowych i 135

gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 272 kilometrów dróg: 147 km powiatowych i 125 km gminnych. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg samorządy mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości nawet 80 proc. wartości zadania.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Polscy inżynierowie doceniani w Wielkiej Brytanii

O powierzaniu polskiemu inżynierowi niezwykle odpowiedzialnej i prestiżowej funkcji Completion Manager przy realizacji w Londynie, największej od początku stulecia inwestycji infrastrukturalnej Elizabeth Line, decydowała nie tylko wiedza i doświadczenie, ale także brytyjski status chartered engineer. Te dodatkowe kwalifikacje zdobyte w Wielkiej Brytanii otworzyły inżynierowi Piotrowi Świebodzię drogę do udziału w gigantycznym projekcie Crossrail, wartym 20 miliardów funtów szterlingów (GBP). Nowa linia kolejowa o długości 118 km Elizabeth Line, nazwana na cześć brytyjskiej królowej, została otwarta dla pasażerów pod koniec maja br.

Funkcja Completion Manager odpowiada roli inspektora nadzoru, kontrolującego jakość robót i zgodność pro-

jektu budowlanego z obowiązującymi normami?

W Wielkiej Brytanii nie ma takiego zawodu jak inspektor nadzoru, który sprawuje samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, dlatego to porównanie nie jest najszcześliwsze. Może to zostać w Polsce niewłaściwie zrozumiane. Znacznie lepszym tłumaczeniem funkcji Completion Manager będzie tutaj kierownik ds. akceptacji/odbioru robót. Jednym z głównych wymagań do objęcia tej roli jest posiadanie statusu chartered engineer, czyli brytyjskiego licencjonowanego inżyniera (CEng MICE) oraz doświadczenia przy realizacji dużych projektów infrastrukturalnych. Głównym wyzwaniem w pełnieniu tej odpowiedzialnej funkcji była konieczność sprawnego kierowania grupą inspektorów i aktywnego zaangażowania bardzo wielu osób w procesy akceptacji dokumentacji technicznej oraz poszczególnych odcinków robót. Są to zintegro-

wane działania głównych wykonawców, całej grupy projektantów i podwykonawców. Przy tej skali projektu, gdzie wartość robót przy większych stacjach w Londynie przekraczała 1 miliard GBP była to ogromna grupa ludzi, pracujących dla różnych organizacji. Skoordynowanie na czas odbioru i poprawek dla poszczególnych robót i dokumentacji było naprawdę ogromnym wyzwaniem.

Jakie pan miał doświadczenie zawodowe przed objęciem tej prestiżowej funkcji?

Po studiach na Politechnice Świętokrzyskiej związałem się z budownictwem. Doświadczenie zawodowe zdobywałem przy realizacji projektów kubaturowych oraz infrastrukturalnych. Była to między innymi budowa biurów i centrów handlowych w Warszawie, a później podziemnej stacji metra przy Kings Cross i przebudowa jednego z głównych mostów kolejowych Blackfriars w centralnym Londynie. Jest to obecnie



Linia Elizabeth zwiększy znacząco przepustowość pasażerów korzystających z metra i skróci czas podróży przez stolicę co najmniej o połowę. Będzie można wygodnie podróżować z Reading w Berkshire i lotniska Heathrow na zachodzie Londynu do Shenfield w Essex i Abbey Wood na wschodzie. Pociągi początkowo będą kursować na trzech odrębnych odcinkach, które mają zostać zintegrowane jesienią.

Co było najtrudniejsze w realizacji projektu Crossrail?

To był wyjątkowo skomplikowany i trudny projekt dla wszystkich partnerów uczestniczących w jego realizacji. Obejmował budowę linii kolejowej o długości 118 km, w tym 42 km nowo wybudowanych tuneli pod centrum Londynu do Shenfield i Abbey Wood na wschodzie. Ponadto, powstało 10 całkowicie nowych stacji, a pozostałe na tej linii przede wszystkim najstarsze zmodernizowano. Nie trudno sobie wyobrazić jakie to było wyzwanie dla projektantów i wykonawców, ponieważ to była największa rozbudowa

jedyny most, na którym znajduje się stacja kolejowa i perony z których pasażerowie mogą podziwiać panoramę miasta. Po zakończeniu tej inwestycji, która kosztowała ok. 800 mln GBP, realizowanej przez firmę Balfour Beatty, podjąłem w 2013 roku pracę przy projekcie infrastrukturalnym Crossrail. Początkowo zajmowałem się budową nowej nadziemnej stacji kolejowej Custom House we wschodnim Londynie. Do moich obowiązków należał nadzór nad kontrolą jakości robót budowlanymi i nad podwykonawcami. W 2015 roku kiedy miałem już status chartered engine-

er i wymagane doświadczenie przy realizacji dużych projektów infrastrukturalnych, uzyskałem awans i zostałem Completion Manager, czyli kierownikiem ds. akceptacji/odbioru robót. To było dla mnie niezwykle ważne doświadczenie, którym podzielę się z uczestnikami V Światowego Zjazdu Inżynierów Polskich który potrwa od 23 do 25 czerwca na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Jakie znaczenie ma linia kolejowa Elizabeth Line dla usprawnienia komunikacji miejskiej w Londynie?

systemu komunikacji publicznej w mieście od początku wieku i jedna z największym inwestycji infrastrukturalnych w Europie. Polegała na połączeniu dwóch najstarszych i najbardziej ruchliwych brytyjskich linii kolejowych Western Main i Great Eastern Main, wybudowanych w latach 40. i 60. XIX wieku. Początkowo inwestycja miała być gotowa w grudniu 2018 r. ale z powodu licznych problemów, w tym trudności konstrukcyjnych i komplikacji związanych z instalacją systemów sygnalizacji, jej otwarcie przesunięto na maj 2022 roku. Zbiegło się to z wielkim wydarzeniem



jakim są obchody 70. lecia panowania królowej Elżbiety II. Na tydzień przed oficjalnym otwarciem (24 maja) linii kolejowej Elizabeth Line, 96-letnia monarchini odwiedziła stację Paddington, by spotkać się z budowniczymi i pracownikami metra. Było to jedno z nielicznych publicznych wystąpień królowej i jej uznanie dla wszystkich stron, które przyczyniły się do powstania tej inwestycji, która pochłonęła 20 mld GBP.

Drażenie tuneli pod londyńskimi ulicami nie utrudniało ruchu w mieście?

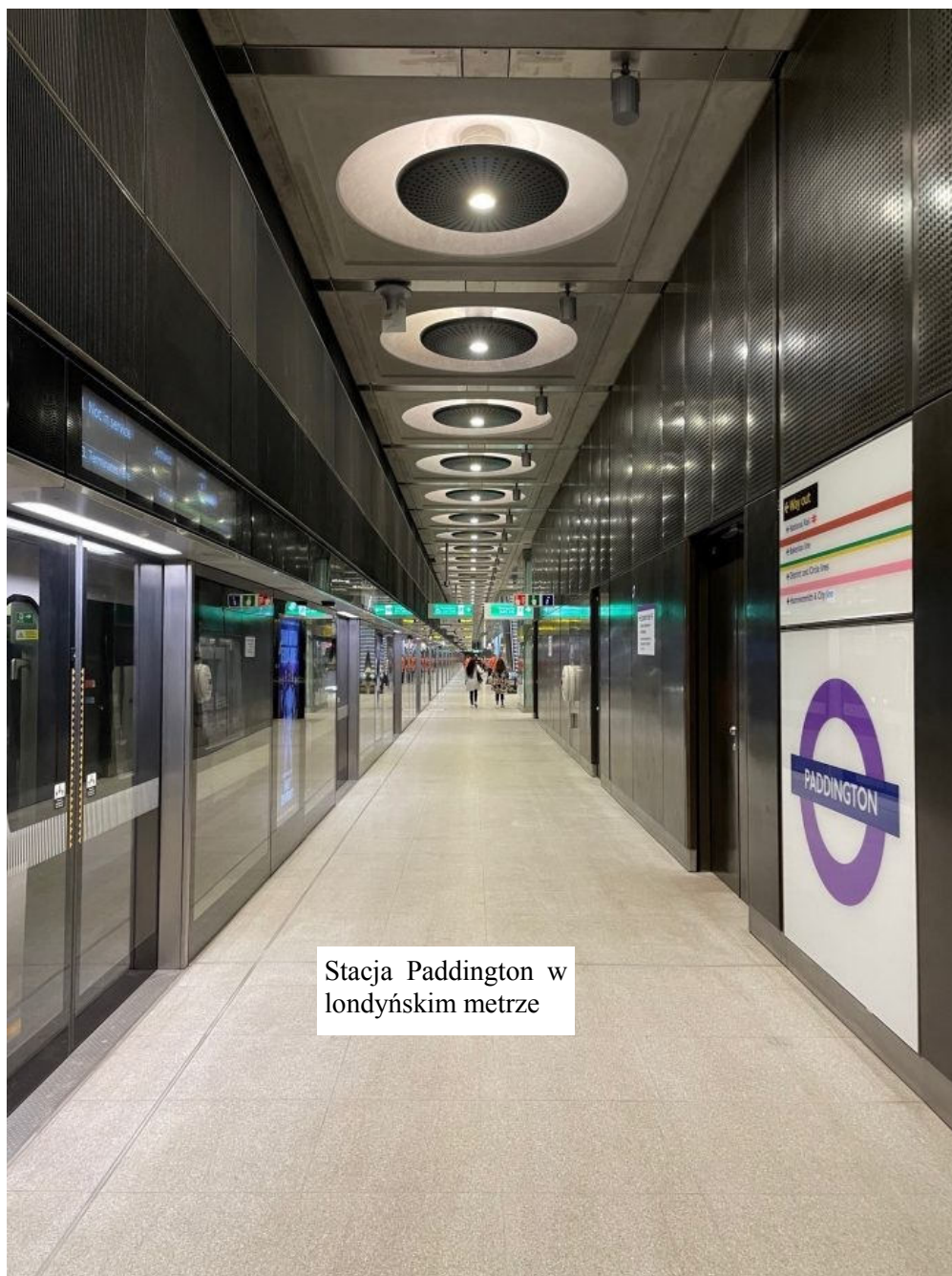
Wszystko odbywało się w większości głęboko pod powierzchnią ulic, a na powierzchni stosowano dostawy w systemie just-in-time oraz transport rzeczny, dzięki temu ograniczono utrudnienia w ruchu komunikacyjnym do minimum. Każda maszyna do drażnienia tuneli była 1000-tonową podziemną fabryką o długości 150 metrów z 20-osobowymi grupami pracujący-

mi na zmiany przez całą dobę od maja 2012 do maja 2015 roku. Przez nieco ponad trzy lata osiem tych gigantycznych maszyn pracowało pod ulicami Londynu, aby zbudować 42 km nowych tuneli kolejowych. Roboty postępowały w tempie średnio 38 metrów dziennie. Do wyłożenia tuneli wykorzystano ponad 200 000 prefabrykatów betonowych, do transportowania których wykorzystano ruch rzeczny. To pozwoliło zredukować transport drogowy o 10 000 przejazdów ciężarówek. Ponad 3 miliony ton materiału wydobytego z tuneli wysłano na wyspę Wallasea w Essex, aby stworzyć nowy rezerwat przyrody RSPB o powierzchni 607 hektarów. W ramach projektu Crossrail została specjalnie zbudowana Akademia Tunelowania i Budownictwa Podziemnego (TUCA), która szkoliła tysiące osób do pracy przy drażnieniu tuneli i budownictwie podziemnym. O projekcie i inżynierii w ramach programu Young Crossrail, który powstał

we współpracy z lokalnymi szkołami, uczyło się ponad 40 000 uczniów. Część z nich z pewnością zostanie w przyszłości inżynierami.

Doświadczenia zdobyte w Wielkiej Brytanii przydają się w działalności Stowarzyszenia Techników Polskich w Londynie, którego był pan prezesem w latach 2018 – 2021, a teraz sprawuje funkcję skarbnika tej polonijnej organizacji?

Popularyzacja nauki, techniki, inżynierii zawsze była bardzo ważna w naszej działalności. Prowadzimy liczne szkolenia i warsztaty dla naszych członków oraz osób, które chcą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Dzielimy się wiedzą i doświadczeniem. Wykazujemy w tym zakresie naprawdę dużą aktywność. Wiele programów adresujemy również dla młodzieży w polskich szkołach i polskich domach kultury w Wielkiej Brytanii. Wykłady i warsztaty odbywają się w ramach corocznego wydarzenia



Stacja Paddington w londyńskim metrze

łych do Wielkiej Brytanii jak i te, które pracują tutaj od wielu lat zdecydowanie widzi zalety przynależności do stowarzyszenia, które poszerza horyzonty i pozwala poznać wiele nowych osób o podobnych zainteresowaniach czy karierze zawodowej. Dwa lata temu Stowarzyszenie Techników Polskich w Wielkiej Brytanii uzyskało status Professional Affiliate w Engineering Council, a tym samym znalazło się w elitarnym gronie 23 organizacji stowarzyszonych z Engineering Council. Jesteśmy z tego dumni. Polscy inżynierowie mają w Wielkiej Brytanii bardzo pozytywny wizerunek. Są postrzegani jako dobrzy i pracowici specjaliści w swoich dziedzinach, a co najważniejsze, widoczne jest również zdecydowane dążenie polskich inżynierów do pogłębia-

British Science Week – największego w Wielkiej Brytanii festiwalu nauki, technologii, inżynierii i matematyki. Celem zajęć jest przybliżenie dzieciom i młodzieży zagadnień naukowych, obecnych trendów i badań. Program ma także zainspirować młodych pasjonatów do wybierania w przyszłości zawodów związanych z inżynierią, technologią i matematyką. Działalność STP jest dobrze udokumentowana i opisana na naszej stronie

internetowej www.stpuk.org. W minionym roku obchodziliśmy 80-lecie istnienia organizacji i w związku z tym wydaliśmy albumowe zestawienie najważniejszych wydarzeń w historii naszego stowarzyszenia oraz pokazaliśmy główne projekty, które obecnie realizujemy. W szeregu naszej organizacji cały czas wstępują nowi członkowie, pomimo powrotu części inżynierów do Polski po Brexicie. Wiele osób, zarówno nowo przyby-

nia swoich kwalifikacji i do rozwoju zawodowego. Na rynku brytyjskim bardzo często zajmują kierownicze i eksponowane stanowiska. Myślę, że w dużej mierze jest to również zasługa aktywnej działalności naszej polonijnej organizacji w Londynie.

**Rozmawia
Jolanta Czudak**

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Czy społeczeństwo potrzebuje kultury technicznej?

Nikt dzisiaj nie wątpi, że żyjemy w czasach kiedy rozwój i zagłada cywilizacji coraz mocniej zależy od technicznego i naukowego potencjału jakim dysponuje ludzkość. Tempo wzrostu i dostępność tego potencjału nie ma sobie równych w przeszłości. Czy idzie to w parze ze społeczną świadomością? Uczestnicy debaty podczas V Światowego Zjazdu Inżynierów Polskich w Gliwicach, który potrwa od 23 do 25 czerwca, będą poszukiwać odpowiedzi na wiele pytań nurtujących nie tylko środowisko twórców techniki, ale także społeczeństwo.

Zakres pojęcia kultury technicznej określimy najprościej jako racjonalny, umiejętny i społecznie użyteczny stosunek człowieka do urządzeń technicznych wraz z wykorzystywaniem ich do wszelkich form rozwoju społecznego. Rewolucyjna zmiana nie zdarza się, gdy społeczeństwo przyjmuje nową technologię. Staje się to wówczas, kiedy ludzie przyjmują nowe zachowania i kształtują nowe postawy. Jak więc technika/ technologia inspiruje nowe zachowania? Na czym polega ów związek między technologią i ludzkim działaniem? Co np. Internet i nowe technologie zmieniają w naszej społecznej rzeczywistości, a czego nie? Co z tego wynika dla świata, społeczeństwa, kultury i wiedzy oraz gospodarki?

Technologię/technikę/ elektronikę niestety często kojarzy się z negatywnym wpływem na środowisko; nadmierną konsumpcją, rosnącą ilością odpadów elektronicznych, stałym użytkowaniem ograniczonych zasobów naszej planety. Widzimy na szczęście, że postęp technologiczny przyczynia się również do tworzenia bardziej zrównoważonego, oszczędzającego zasoby społeczeństwa przyszłości. Korzyści płynące z technologii, którymi cieszy się coraz większa liczba ludności świata, nie byłyby możliwe bez zrównoważonego rozwoju. Im bardziej zaawansowane staje się nasze społeczeństwo pod względem technologicznym, tym szybciej postępuje rozwój, napędzający stałe zapotrzebowanie konsumentów na coraz nowszą technologię – chcemy mieć najnowsze telefony komórkowe, laptopy, tablety, zegarki, aparaty, zabawki i tak dalej. Konsumpcja napędza dalszy rozwój i odwrotnie. Czy mamy wszyscy tego świadomość?

Relacje między społeczeństwem a kulturą techniczną dobrze obrazuje anegdota:

Lecący balonem mężczyzna uświadomiwszy sobie, że się zgubił obniżył lot i zawołał do idącej dołem kobiety: – Proszę mi pomóc? Obiecałem przyjacielowi, że będę u niego za godzinę a tymczasem nie wiem gdzie jestem.....

Jest pan w balonie napętnionym gorącym powietrzem, unosi się pan około 10 metrów nad ziemią między 40 a 41 stopniem

północnej szerokości geograficznej oraz między 59 a 60 stopniem zachodniej długości ... – odpowiedziała kobieta.

Jest pani inżynierem ? – spytał mężczyzna z balonu.

Skąd pan wie? – odpowiedziała kobieta.

Wszystko co pani powiedziała, pewnie jest prawdziwe, ale ja nie mam bladego pojęcia co zrobić z tymi wszystkimi informacjami. W ogóle pani mi nie pomogła, a nawet przez panią jestem jeszcze bardziej spóźniony. – rzekł baloniarz.

No cóż, uczymy się w szkole sporo o faktach historycznych, socjalnych, kulturalnych, o literaturze, filozofii czy kwestiach religijnych.....a gdzie i kiedy szerzymy wiedzę o osiągnięciach technicznych inżynierskich, naukowych . Przecież to one często są podstawą rozwoju społecznego np.; zatrudnienia przy produkcji , kształcenia zawodowego, powstawania miast i regionów opartych na specyfice danego rozwoju gospodarczego. Czy kształtowanie młodego człowieka wyposażonego w taką wiedzę nie sprzyjałoby ulepszaniu i upraszczaniu naszego życia?

Wszyscy korzystamy z dobrodziejstw techniki

Dzisiaj koncerny, które zdominowały świat poprzez politykę zysku wpychają nas w ślepe zaułki pseudo rozwoju krzyżując, że jedyną stałą jest zmiana. Tą metodą wpychają nas w pseudo nowości, które de facto różnią się jedynie opakowaniem. Czy uczymy priorytetów,



się mu zagrożenie. Swoistym paradoksem współczesności jest fakt obawy człowieka przed destrukcyjnym społeczeństwem i ekologicznie skutkiem działań technicznych skoro to on sam jest ich sprawcą. Pociąga to za sobą konieczność przygotowania się do funkcjonowania w świecie wszechobecnej techniki, do umiejętnego korzystania z jej dobrodziejstw i unikania tkwiących w niej niebezpieczeństw. Czy jesteśmy na to przygotowani? Tu kolej na zakończenie naszej anegdoty:

O, a pan jest na pewno ważnym politykiem?! – odparowała kobieta.

rozwoju czystej energii, oszczędniejszego gospodarowania zasobami naturalnymi lub innych rozwiązań upraszczających nasze życie..

Nigdy wcześniej gospodarka, ekonomia nie były tak silnie związane z techniką. Każda decyzja ekonomiczna, zwłaszcza ta mająca charakter strategiczny dla państwa, wiąże się z techniką, w tym bardzo często z technologiami informacyjnymi. Także decyzje gospodarcze na różnych poziomach samorządu terytorialnego, np. planowanie i realizacja inwestycji wymagają od decydentów znajomości choćby podstaw współczesnej techniki. Czy to kwestie dotyczące nowoczesnych systemów budownictwa, sieci łączności, czy wodociągów, kanalizacji, budowy dróg i mostów dawno

przestały być w rękach wąskiej grupy fachowców. Podejmowanie trafnych decyzji bez względu na posiadane wykształcenie wymaga elementarnej wiedzy ułatwiającej konsultacje ze specjalistami.

Sztuczny podział

Dotychczasowy podział na tzw. inteligencję humanistyczną i techniczną jest absurdalny. Z dobrodziejstw techniki korzysta zarówno uczeń jak i profesor wyższej uczelni, sprzątaczką, minister, lekarz, urzędnik, policjant,..... czy pisarz. Inaczej mówiąc, technika przeniknęła do wszystkich obszarów życia ludzi i wszystkich zawodów wkraczając w relacje z różnymi rodzajami aktywności człowieka. Z jednej strony technika wspomaga człowieka w jego poczynaniach, z drugiej zaś nie-

Faktycznie jestem politykiem.... Skąd pani wiedziała? – odpowiedział mężczyzna

No cóż... Złożył pan obietnicę, której nie umie pan dotrzymać, nie wie pan, gdzie jest, nie wie, dokąd zmierza, oczekuje pan od tych, którzy znajdują się niżej, że rozwiążą pańskie problemy, Nie tylko jest pan nadal dokładnie w tej samej sytuacji, do której pan doprowadził, ale uważa pan, że to moja wina...

Edukacja ogólnotechniczna

Rozumienie dziejów techniki, jako ważnego czynnika cywilizacyjnego, znajduje wyraz w rozprawach naukowych, ale nie jest powszechne w świadomości społecznej. We wszystkich systemach oświatowych na świecie występuje edukacja ogólnotech-

niczna chociaż różnie realizowana. Nie ma co płakać nad „rozlanym mlekiem”, oceniać co robiliśmy źle, co usunięto, co zaprzepaszczo w naszej polskiej edukacji ogólnotechnicznej. Określmy w jakim punkcie jesteśmy, jakie mamy cele i dotrzymajmy obietnicy. Warto prześledzić warianty tej edukacji w różnych państwach oraz nawiązać kontakty z organizacjami międzynarodowymi, których głównym zadaniem jest propagowanie idei kształcenia technicznego.

Przedyskutujmy czy w naszym systemie edukacji zastosujemy najbardziej elementarne zasady prakseologiczne: – preparacji czyli przygotowania do działania; – instrumentalizacji czyli dzięki urządzeniom sprawniejszego wykonania zadania; – gospodarności czyli właściwego obchodzenia się z urządzeniami pozwalające na ich dłuższe i też przez innych używanie; – współdziałania czyli wykonywania działań wspólnie co może być łatwiejsze, szybsze i nawet przyjemniejsze.

Potrzebne są przecież umiejętności, typ myślenia i kultura pracy. Umiejętności posługiwania się narzędziami, orientacja w otoczeniu technicznym i samodzielne podejmowanie doświadczeń opartych na umiejętnościach oraz organizacja miejsca pracy, działanie zespołowe, skuteczne z nawykiem oszczędzania materiałów i szacunkiem dla ludzkiej pracy.

Czy w szkołach powinny powstać zajęcia, które w sposób prosty przedstawią analizy tzw. dobrej roboty; programy demaskujące wielkie błędy technologiczne z odniesieniem do zachowania, kultury, umiejętności i możliwości ludzi? Integracja wiedzy o technicznych sukce-

sach z wiedzą o historii i literaturze mogłoby zasypywać rów pojęciowy pomiędzy t.zw. technikami i humanistami. To przecież człowiek jest twórcą techniki. Czy na lekcjach historii nie można pokazywać sposobów budowy katedr, fortyfikacji i mostów? Na lekcjach biologii sposoby poruszania się zwierząt, mechanizmy przystosowawcze wykorzystywane w rozwiązaniach technicznych?

Zadanie dla organizacji technicznych

Wiedza i praktyczne rozwiązania są bronią polityczną i gospodarczą bo rywalizacja między narodami nie ustała i ten wyścig trwa. Na wileńskiej konferencji organizowanej przez **Zarząd Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy** w październiku 2019 roku proponowałem systematyczne propagowanie wiedzy technicznej jako zadanie dla organizacji technicznych. Celem miało być stworzenie modelu wsparcia zainteresowania techniką dzieci i młodzieży przez wszystkie stowarzyszenia Europejskiej Federacji Polonijnych Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych. Wymaga to kilku przedsięwzięć: porównanie elementów kształcenia technicznego łącznie z mediami w kształceniu ogólnym w różnych krajach Europy, każde stowarzyszenie bada swój kraj (analiza programów, ocena stopnia ich innowacyjności/zachowawczości); – porównanie systemów konkursów technicznych w różnych krajach; – porównanie rocznych liczb absolwentów techników oraz studiów technicznych na 10 tys. mieszkańców w tych krajach: – współpracy z uczelniami technicznymi, koordynatorami programów szkolnych w ministerstwach edukacji, dyrektorami

przemysłu, studentami i nauczycielami.

W ramach V Światowego Zjazdu Inżynierów Polskich taki projekt zgłaszam.

mgr inż. Krzysztof Ruszczyński

Członek Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, z-ca Sekretarza Generalnego Europejskiej Federacji Polonijnych Stowarzyszeń Naukowo Technicznych

Ramka

Polski inżynier Krzysztof Ruszczyński, mieszkający od 40 lat w Wielkiej Brytanii, zajmował w brytyjskich firmach stanowiska konsultacyjne oraz kierownicze działów i projektów systemów informatycznych o wartości od kilku do dziesiątków milionów funtów szterlingów. Odpowiadał za migracje i rozwój systemów komputerowych, był kierownikiem utworzonego w Rudolf Wolff zespołu sprzedaży systemu „Trader” do Deutsche Bank (wartość projektu 10 mln funtów). Prowadził instalacje nowych systemów komputerowych w Nowym Yorku, Hamburgu, Tokyo i Budapeszcie. Był kierownikiem zespołu „The New Way of Working”, czyli transformacji procedur biznesu i platformy technologicznej systemów komercyjnych w Rudolf Wolff & Co. Od 2017 roku współpracuje z firmą „land mark” Warszawy W.Zaleski 1957 Anna Zaleska Sp.J, która zajmuje się sprzedażą i naprawą zegarków szwajcarskich od 64 lat.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Najlepsi uczniowie w XLVIII Olimpiadzie Wiedzy Technicznej

16 laureatów wyłonionych w XLVIII Olimpiadzie Wiedzy Technicznej, rozgrywanej w roku szkolnym 2021/2022 wraz ze swoimi opiekunami, wzięło udział 8 czerwca w uroczystości wręczenia dyplomów w Warszawskim Domu Technika NOT. W eliminacjach szkolnych I stopnia uczestniczyło 2279 uczniów reprezentujących 230 szkół licealnych i technicznych. Po kolejnych eliminacjach na szczelbu okręgowym

do finału centralnego zakwalifikowało się 16 zwycięzców, po 8 w każdej grupie tematycznej.

OWT jest organizowana od 1974 r. dla uczniów szkół ponadpodstawowych w dwóch grupach tematycznych; elektryczno-mechanicznej i elektryczno-elektronicznej. Zgodnie z regulaminem zawody są trójstopniowe i oceniane punktowo. Stanisław Pańkowski, uczeń II Liceum Ogólnokształcące im. Księżnej Anny z Sapienhów Jabłonowskiej w

Białymstoku, którego opiekunem jest Piotr Chomienia, był najlepszy w grupie mechaniczno-budowlanej. Natomiast w grupie elektryczno-elektronicznej tytuł laureata I lokaty zdobył Jakub Halfar, uczeń Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego w Jastrzębiu-Zdroju, którego opiekunem jest Jacek Kluba.

Stanisław Pańkowski jest laureat wszechstronny – podkreślił Janusz Kowalski, członek Komitetu Głównego OWT, który prowadził uroczystą galę. –



Oprócz sukcesów w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej, jest także laureatem Olimpiady Fizycznej oraz finalistą Olimpiady Matematycznej oraz wielu innych konkursów. Zna 3 języki obce: angielski, niemiecki i rosyjski. Lubi grać na saksofonie, interesuje się fotografią, a także grywa w szachy. Lubi też jeździć na nartach. W przyszłości chce pracować nad komputerami kwantowymi i sztuczną inteligencją.

Imponująca jest również lista sukcesów **Jakuba Halfara**, laureata w grupie elektryczno-elektronicznej, który interesuje się naukami ścisłymi i przedmiotami technicznymi. Uczestniczył zdalnie w 40 Zjeździe Polskiego Towarzystwa

Astronomicznego w Szczecinie, brał udział w 47 Zjeździe Fizyków Polskich w Bydgoszczy. W październiku odbył praktyki zawodowe w Portugalii, gdzie pracował w firmie zajmującej się produkcją lodówek i chłodziarek. W ich trakcie rozwiązywał zadania Olimpiady Wiedzy Technicznej, Matematycznej i Fizycznej. Jako stypendysta Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci uczestniczył w wielu ciekawych zajęciach, m.in. warsztatach z bioinformatyki oraz atakowania aplikacji internetowych. Stacjonarnie pracował nad teoretycznym modelem oddziaływań kwarków w protonie na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, a pod koniec maja w warsztatach fi-

zycznych w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN, gdzie tematem były fraktale. Dzięki nauczycielce fizyki odwiedził krakowski synchrotron Solaris, co było dla mnie niezwykle ciekawym doświadczeniem. Na swoim koncie ma wiele osiągnięć w różnych olimpiadach i konkursach. Otrzymał kilka stypendiów w tym Prezesa Rady Ministrów.

Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom, ponieważ zwycięstwo w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej jest dla nich wielkim wyróżnieniem.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

CANIS laureatem konkursu TERAZ POLSKA

System do bezinwazyjnej inspekcji towarów wielkogabarytowych CANIS, wspólne dzieło firmy PID Polska oraz Zakładu Aparatury Jądrowej NCBJ, został tegorocznym laureatem godła Teraz Polska w kategorii innowacje. W Świerku powstaje m.in. serce urzędu, czyli akcelerator będący źródłem skanującej wiązki promieniowania gamma. Dziś na uroczystości w Pałacu Prezydenckim dyplom i statuetkę godła wręczyła przedstawicielom naszych instytucji pani Agata Kornhauser-Duda.

W Pałacu Prezydenckim zostali nagrodzeni przedsiębiorcy, których produkty, usługi i przedsięwzięcia innowacyjne cechuje nie tylko wy-

soka jakość, ale też ogromny potencjał, aby pracować na rzecz rozwoju Polski i jej promocji w świecie.

Wręczenie godła Teraz Polska. Od lewej: Agata Kornhauser-Duda, Mikołaj Wroniszewski, prezes PID Polska, Edyta Dymowska, dyrektor ZdaJ, Michał Kleiber, przewodniczący Kapituły Teraz Polska (Foto: Krzysztof Kurek / NCBJ)

W 32 edycji konkursu Teraz Polska nagrodzono w tym roku 23 produkty, usługi i innowacje. Jedną z trzech nagrodzonych innowacji jest polski system kontroli ładunków MultiControl CANIS – urządzenie radiograficzne, do skanowania ładunków wielkogabarytowych za pomocą wiązki promieniowania rentgenowskiego o wysokiej energii. Rozwiązanie to

jest unikalne w skali globalnej, ponieważ pozwala na wydajne i równoczesne skanowanie towarów o różnej gęstości.

Skonstruowany i zbudowany w Zakładzie Aparatury Jądrowej NCBJ dwuenergetyczny akcelerator dedykowany do systemu MultiControl CANIS umożliwia płynną zmianę energii wiązki w czasie rzeczywistym w pełnym zakresie energii, tj. od 2 MeV do 9 MeV. Dzięki temu możliwe jest skanowanie ładunków o różnej gęstości jak np. pianka poliuretanowa, tworzywa sztuczne lub kompozyty polimerowe, które charakteryzują się niską gęstością, a także przedmiotów o dużej gęstości, jak: metale nieżelazne, stal lub bloki specjalnego betonu zbrojonego.



Rozwiązanie umożliwia kontrolę ładunku w bezinwazyjny, szybki i precyzyjny sposób. Służby kontroli granic – i nie tylko – otrzymują nieocenione narzędzie do wykrywania niezadeklarowanych towarów, kontrabandy, broni czy dzieł sztuki. MultiControl CANIS umożliwia inspekcję ładunków cargo, wagonów kolejowych i pojazdów wielkogabarytowych. CANIS jest obecnie głównym produktem spółki MultiControl. W ofercie firmy znajduje się zarówno wersja modułowego systemu suwnicowego (tzw. gantry) do kontroli pojazdów na prze-

ściach granicznych i kontenerów cargo, jak i stacjonarny system do kontroli wagonów kolejowych.

System MultiControl CANIS do swojej budowy wykorzystuje zaawansowane technologie bazujące na rodzimej technologii akceleratorowej. Źródło promieniowania to wysokoenergetyczny akcelerator liniowy o podwójnej energii w zakresie 2 do 9 MeV. Opracowana przez naukowców z NCBJ płynna regulacja energii w pełnym zakresie roboczym umożliwia precyzyjne działanie niezależnie od gęstości skanowanego towaru.

Tego typu rozwiązanie umożliwia dopasowanie energii do skanowanego obiektu i stanowi istotną przewagę systemu na tle konkurencyjnych produktów oferowanych na rynkach światowych. Dodatkowo wiązka akceleratora zmieniająca energię z częstotliwością do 1000 Hz, pozwala wychwycić najmniejszy detal na analizowanym obrazie. Wysoka jakość obrazu to także rozwiązanie oparte na precyzyjnych scyntylatorach i liniowych detektorach. Cały system indywidualnie dopasowany do potrzeb klienta uwzględnia najnowsze rozwiązania, które na bieżąco są opracowywane przez naukowców NCBJ przy współpracy z firmą. Przyspieszenie interpretacji obrazu poprzez obróbkę wstępną czy kontrola źródła promieniowania poprzez panel użytkownika wykorzystujący proces autokalibracji i regulacji kąta wiązki to tylko niektóre z wykorzystywanych rozwiązań systemu MultiControl CANIS.

Przy projektowaniu systemu, twórcy korzystali z pomocy polskich służb celnych wykorzystując zgłaszane uwagi i starając się znaleźć rozwiązania najlepiej odpowiadające realnym potrzebom. System MultiControl CANIS działa od dwóch lat na kolejowym przejściu granicznym na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej w Kuźnicy Białostockiej. W tym czasie wielokrotnie wykazał swoją przydatność wykrywając np. próby przemytu papierosów ukrytych w wagonach z węglem.

Dr Marek Pawłowski

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Studencki Nobel wyłonił dzisiaj 9. najlepszych studentów w Polsce

Studencki Nobel to ogólnopolski konkurs stypendialny stworzony przez studentów dla studentów. Celem konkursu jest wyróżnienie najlepszych z nich oraz wsparcie w budowaniu ich marki osobistej w świecie nauki i biznesu. Zwycięzcy każdej z 9 konkursowych kategorii otrzymali nagrody w wysokości 5 000 zł.

Laureaci wygrali w 9 następujących kategoriach:

- 1/. Nauki techniczne – Paweł Gut
- 2/. Sztuka – Natalia Komorowska
- 3/. Dziennikarstwo i literatura – Karolina Król
- 4/. Nauki przyrodnicze i energetyka – Aleksandra Bandzerewicz
- 5/. Fizyka i astronomia – Karol Łukanowski
- 6/. Medycyna i farmacja – Alicja Forma
- 7/. Nauki społeczne – Paweł Bącał
- 8/. Nauki ekonomiczne Marceli Hązła
- 9/. Działalność społeczna – Agata Szewczykowska

Paweł Gut – jest studentem Automatyki Przemysłowej i Robotyki na AGH. Brał udział w grantie TANGO2/340166/NCBR/2017 pn. „Samowzbudny Akustyczny System SAS do monitorowania poziomu bezpieczeństwa w wyrobiskach kopalnianych” mającym na celu opracowanie i wdrożenie innowacyjnego systemu diagnostycznego do badania kotew górniczych. Uczestniczył w projekcie unijnym – Inkubator Innowacyjności 4.0 pn. „Metoda przestrzennego skanowania powierzchni wewnętrznych budynków z wykorzystaniem okularów rozszerzonej rzeczywistości

Natalia Komorowska – jest studentką Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu (Sztuka i Wzornictwo oraz Mediacja Sztuki). To bardzo świadoma artystka, która od początku swojej edukacji wybrała szkołę artystyczne. Efektem tego zaangażowania są dzieła o dużym walorze artystycznym, które doceniły również gremia specjalistów z zagranicy, przyznając jej Nagrodę Alexander Tutsek-Stiftung – kurs mistrzowski (techniki dmuchania szkła technikami weneckimi Murano), a także udział w : The Venice Glass Week, rezydencji artystycznej w Krakowie w 2021 roku w ramach

NORWID FESTIWAL czy Glass Meet The Future Film Festival w Northlands Creative oraz innych. Pani Natalia Komorowska z sukcesem prezentowała swoje prace w Polsce, Japonii, Ukrainie, Szwecji, Stanach Zjednoczonych.

Karolina Król – to studentka filologii polskiej z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania koncentrują się m.in. wokół badań nad poezją oraz problematyką Holocaustu. Wzięła udział w 15 konferencjach naukowych, w tym trzech międzynarodowych. Zrealizowała dwa studenckie projekty grantowe. Wartość dokonań Karoliny Król potwierdza uzyskanie przez nią licznych stypendiów i wyróżnień przeznaczonych dla wybitnych studentów. Zostały jej przyznane m.in. dwukrotnie przez ministra edukacji i nauki oraz marszałka województwa wielkopolskiego i władze miasta Poznania, a także wielokrotnie przez rektora UAM.

Aleksandra Bandzerewicz – Jest studentką Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej. W lutym 2021 r. uzyskała tytuł zawodowy inżyniera na kierunku Technologia Chemiczna. Jej prace badawcze dotyczą otrzymywania i badania nowych biomateriałów polimerowych do zastosowań medycznych, w szczególności rekonstrukcji uszkodzonych tkanek i narządów. Jej celem jest wprowadzenie na rynek medyczny nowych produktów. W związku z tym ukończyła kurs „Preinkubacja – szybki start dla przedsiębiorczych” (CZLiTT PW), oraz współzałożyła spółkę spin-off, dążąc do rejestracji wyrobu medycznego

Karol Łukanowski – student Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego zajmuje się optyką kwantową. Jest współautorem czterech artykułów opublikowanych w czasopiśmie wysokiej klasy takich jak IEEE Transactions on Communications, Physical Review A czy Optics Letters. Prace te dotyczyły między innymi kwantowych granic przepustowości linii światłowodowych oraz superrozdzielczości w obrazowaniu optycznym. Jednak jego najważniejsze osiągnięcie opublikowane w Physical Review Letters dotyczy bezpieczeństwa kwantowej dystrybucji klucza kryptograficznego. Artykuł ten był przedstawiony jako Editor's Suggestion w PRL oraz za-

nonsowany w popularnym czasopiśmie APS Physics. Do tych czterech publikacji należy doliczyć udział we wniosku patentowym dotyczący kwantowego generatora liczb losowych. Brał udział w jedenastu konferencjach, wygłosił dwie prezentacje ustne na konferencjach międzynarodowych i trzy na krajowych. Jego badania naukowe są powiązane z nowoczesnymi technologiami komunikacji kwantowej.

Alicja Forma – jest studentką V roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, jest również doktorantką I roku w Szkole Doktorskiej tego samego uniwersytetu. Wrekrutacji do Szkoły Doktorskiej uplasowała się w rankingu na I miejscu. Na uwagę zasługuje dorobek pani A. Formy, jest autorką i współautorką 39 artykułów naukowych o łącznym wskaźniku IF: 135,071(4240 MEiN). Co więcej opublikowane prace znajdują zainteresowanie wśród innych naukowców i są już cytowane. Pani Alicja została nagrodzona Laurem Medycznym im. Dr W. Mayzla, otrzymała wyróżnienie za projekt studencki w konkursie StRuNa 2021, oraz dwukrotnie stypendium Ministra Zdrowia.

Paweł Bącał – Jest studentem prawa (IV rok) oraz socjologii (I rok II stopnia) w ramach Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych (MISH) Uniwersytetu Warszawskiego, przed tym ukończył również studia z zakresu stosunków międzynarodowych. Dosyć swobodnie porusza się w kręgu problemów z obszaru nauk społecznych w ramach Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych (MISH) Uniwersytetu Warszawskiego. Studia pierwszego stopnia, na kierunku „stosunki międzynarodowe” ukończył z wyróżnieniem. Uzyskał nie tylko nagrodę za cały okres studiów, ale nadto za najlepszą pracę licencjacką. Dwukrotnie nagrody te wręczył Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotował i wygłosił na konferencjach naukowych, głównie z obszaru nauk prawnych 22 referaty poświęcone prawu europejskiemu. Opublikował 10 prac naukowych, w tym 8 artykułów w punktowanych czasopiśmie i dwa artykuły pomieszczo-



ne w monografiach wieloautorskich. Uczestniczy też w jednym międzynarodowym grantie badawczym pt. „Rediscovering the „New Europe”

Marceli Hązła – jest studentem ostatniego roku kierunku Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Opublikował ponad 10 artykułów, w większość samodzielnie, tylko niewielkie jako współautor. Jako ekonomista posiada licencje maklera papierów wartościowych wydawaną przez Komisję Nadzoru Finansowego. Jest również aktywnym studentem swojej uczelni, angażuje się choćby w koordynację Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w 2022 roku, czy też uczestniczy w projekcie NAWA „Welcome to Poland”. Podejmuje również aktywność i inicjatywy w ramach SKN „Trade Fair”.

Agata Szewczykowska – jest studentką Zarządzania Komunikacji w Biznesie na I roku studiów magisterskich na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Rok temu ukończyła studia pierwszego stopnia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku Zarządzanie i prawo w biznesie. Jest osobą wszechstronną, ambitną i niezwykle zaangażowaną społecznie zarówno na polu lokalnym, ogólnokrajowym, jak również międzynarodowym. Pozostaje od wielu lat aktywistką społeczną w wie-

lu różnych organizacjach i instytucjach. Jest wolontariuszką, działa w kole naukowym i Biurze Projektów Sportowych, Fundacji dla Młodzieży, Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, Fundacji na rzecz Tworzenia Wartości Wspólnej przez Studentów czy KPMG Klub Step Ahead oraz Young Entrepreneurs Association.

Zwycięzcy każdej kategorii otrzymają nagrody w wysokości 5 000 zł ufundowane przez partnera XII i XIII edycji – [Santander Universidades](#). Konkurs ten jest świetną okazją nie tylko do zdobycia stypendium, ale także do wyróżnienia się na rynku pracy i zbudowania sieci networkingowej z innymi ambitnymi studentami z całej Polski. Laureaci mają okazję, żeby się poznać, się, podzielić doświadczeniami i nawiązać współpracę na polu naukowym, artystycznym, a także społecznym.

Wszystkich dotychczasowych uczestników wyróżnia ciężka praca, która pozwala im zdobywać szczyty i realizować swoje marzenia. Zespół Studenckiego Nobla dokłada wszelkich starań, by wspierać utalentowanych, młodych ludzi.

“Pragniemy, by młodzi, zdolni badacze, artyści i działacze społeczni zostali docenieni za swój trud i ciężką pracę, jaką włożyli w rozwój swoich pasji i zainteresowań. Studencki Nobel

to jedyny tego rodzaju konkurs, w którym to właśnie studenci tworzą dla swych kolegów i koleżanek możliwość zaprezentowania siebie i swoich dokonań.” – tłumaczą organizatorzy.

Co roku liczba zgłoszeń mierzona jest w setkach, dlatego zdobycie tytułu Laureata lub Finalisty Studenckiego Nobla jest ogromnym wyróżnieniem.

Wsparcie Santander Universidades

Od początku swojego istnienia Santander Universidades przyznał już 630 000 stypendiów na całym świecie, wspierając tym samym rozwój środowiska akademickiego. Działalność programu trwa już od 10 lat w Polsce i od 25 lat na świecie. Działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, obejmujące m.in. wsparcie edukacji i zrównoważonej gospodarki czy przeciwdziałanie nierówności płci, są trwale wpisane w strategię banku i stanowią ważną, integralną część realizacji agendy Responsible Banking w Santander Bank Polska. Santander Universidades wspiera kolejną edycję Studenckiego Nobla wierząc, że wsparcie i docenienie uzdolnionych studentów realnie przekłada się na ich sukces zawodowy i szanse na rynku pracy.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Informacje różne

Straty poniesione w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych – zapowiedź naboru wniosków

Rolnicy, których uprawy zostały zniszczone w 2021 roku w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, będą mogli ubiegać się o pomoc. Wnioski o takie wsparcie będzie można składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 16 czerwca do 30 czerwca 2022 roku.

Z pomocy będzie mógł skorzystać producent rolny, który poniósł w 2021 roku straty w uprawach rolnych w wyniku:

1/. gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny (w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich), które zostały oszacowane przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód, oraz spowodowały na danej powierzchni upraw rolnych utratę co najmniej 20 procent plonu;

2/. suszy w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, której skutki zostały oszacowane za pośrednictwem publicznej aplikacji i spowodowały na danej powierzchni upraw rolnych utratę co najmniej 5 procent plonu.

Stawka pomocy będzie zróżnicowana w zależności od wysokości szkód i będzie wynosiła:

1/. 1000 złotych na 1 hektar powierzchni upraw rolnych, w których wystąpiły szkody w wyniku suszy, gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny w wysokości co najmniej

60 procent plonu;
2/. 500 złotych na 1 hektar powierzchni upraw rolnych, w których wystąpiły szkody w wyniku gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny w wysokości co najmniej 20 procent i mniej niż 60 procent plonu;

3/. 500 złotych na 1 hektar powierzchni upraw rolnych, w których wystąpiły szkody w wyniku suszy w wysokości co najmniej 5 procent i mniej niż 60 procent plonu.

Wnioski będą przyjmować biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) właściwe ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Formularze wniosków z instrukcją ich wypełniania zostaną udostępnione na stronie internetowej ARiMR.

Ruszył nabór wniosków o wsparcie dla producentów trzody chlewnej

Producenci trzody chlewnej, którzy na skutek wystąpienia afrykańskiego pomoru świń (ASF) zaprzestali produkcji w związku z zakazem utrzymywania świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, mogą ubiegać się o pomoc. Wnioski od 7 czerwca 2022 roku przyjmują biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nabór jest prowadzony w trybie ciągłym.

Refundacja bioasekuracji - start wniosków 20 czerwca

Od 20 czerwca do 22 lipca hodowcy świń będą mogli składać wnioski o pomoc w formule de minimis w rolnictwie na refundację 50 procent wydatków poniesionych na działania związane z bioasekuracją.

Refundacji będą podlegać wydatki na:

- 1/. zakup mat dezynfekcyjnych;
- 2/. zakup sprzętu do wykonania zabiegów dezynfekcyjnych, lub deratyzacyjnych oraz produktów biobójczych, środków dezynfekcyjnych lub deratyzacyjnych;
- 3/. zakup odzieży ochronnej i obuwia ochronnego;
- 4/. zabezpieczenie budynków, w których utrzymywane są świny przed dostępem zwierząt domowych;
- 5/. przebudowę lub remont pomieszczeń w celu utrzymywania świń w

gospodarstwie w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do innych pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne – w przypadku gospodarstw, w których utrzymuje się średniorocznie nie więcej niż 50 sztuk świń.

Wnioski należy złożyć do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego.

Do wniosku o udzielenie pomocy należy dołączyć:

1/. faktury lub ich kopie, rachunki wystawione zgodnie z odrębnymi przepisami lub ich kopie lub kopie umów zlecenia lub o dzieło, dotyczące poniesionych wydatków wraz z dowodami zapłaty potwierdzającymi poniesienie tych wydatków do dnia zakończenia terminu składania wniosków w danym roku kalendarzowym;
2/. oświadczenia albo zaświadczenia dotyczące pomocy de minimis lub pomocy de minimis w rolnictwie oraz informacje niezbędne do udzielenia tej pomocy, o których mowa w przepisach dotyczących postępowania w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Wsparcie dla małych gospodarstw – wciąż można starać się o 60 tysięcy złotych bezzwrotnej premii

Do 14 lipca 2022 roku oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmują wnioski o wsparcie na restrukturyzację

małych gospodarstw. W trwającym naborze o uzyskanie bezzwrotnej premii finansowanej z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 rolnicy ubiegają się już o niemal 16,5 miliona złotych.

Wnioski o dofinansowanie można składać w oddziałach regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Dokumenty można dostarczyć osobiście, przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP lub wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową.

Rolnicy, którzy są zainteresowani tą formą wsparcia, powinni posiadać gospodarstwo obejmujące co najmniej 1 hektar użytków rolnych lub nieruchomości służącą do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Wielkość ekonomiczna takiego gospodarstwa musi być mniejsza niż 13 tysięcy euro.

Osoby, które chcą ubiegać się o premie, mogą być ubezpieczone w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego lub w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Nie ma również zakazu jednoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej lub pracy na etacie. Istotne jest, by co najmniej 25 procent dochodów lub przychodów osiąganych przez zainteresowanego pochodziło z działalności rolniczej.

O tę pomoc nie mogą ubiegać się beneficjenci następujących mechanizmów:

„Ułatwianie startu młodym rolnikom”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007-2013, a także

„Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej”, „Premie dla młodych rolników” w ramach PROW 2014-2020.

Premia w wysokości 60 tysięcy złotych wypłacana jest w dwóch ratach. 80 procent kwoty rolnik dostaje po spełnieniu warunków określonych w decyzji o przyznaniu pomocy, a pozostałe 20 procent po poprawnej realizacji biznesplanu.

Wsparcie w całości należy przeznaczyć na działalność rolniczą lub przygotowanie do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie. Co najmniej 80 procent kwoty musi być wydane na środki trwałe, między innymi na: zakup nowych maszyn rolniczych, urządzeń i wyposażenia oraz na budowę, przebudowę lub remont budynków służących produkcji rolniczej; nabycie gruntów rolnych lub stad podstawowych; zakładanie sadów albo plantacji roślin wieloletnich.

Inwestycje w produkcję prosiąt i nawadnianie – nabór do 27 czerwca

Zainteresowani uzyskaniem środków finansowych na rozwój produkcji prosiąt lub nawadnianie w gospodarstwie mogą jeszcze ubiegać się o wsparcie na ten cel. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadzi nabór wniosków na „Modernizację gospodarstw rolnych” w dwóch obszarach do 27 czerwca 2022 roku.

Zainteresowani pomocą na modernizację gospodarstw mogą składać wnioski jednocześnie w obszarach rozwój produkcji prosiąt i nawadnianie w gospodarstwie. Dokumenty do 27 czerwca 2022 roku przyjmują

biura powiatowe i oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Wnioski można składać osobiście, przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP, a także wysyłać rejestrowaną przesyłką pocztową nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Limit wsparcia, które można otrzymać w całym okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2014-2020 w obszarze rozwój produkcji psiat, to 900 tysięcy złotych – jednak w przypadku inwestycji niezwiązanych bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich (w tym ich wyposażeniem), maksymalna wysokość pomocy to 200 tysięcy złotych. Natomiast w obszarze nawadniania w całym okresie realizacji PROW 2014-2020 można otrzymać do 100 tysięcy złotych. Pomoc w obu przypadkach jest, co do zasady, przyznawana w postaci dofinansowania wydatków przeznaczonych na realizację danej inwestycji i standardowo wynosi 50 procent poniesionych kosztów kwalifikowanych. Natomiast gdy o wsparcie ubiega się młody rolnik lub robi to wspólnie kilku rolników, poziom dofinansowania jest wyższy – wynosi 60 procent. W przypadku inwestycji w nawadnianie o wsparcie nie może ubiegać się grupa rolników.

O dofinansowanie inwestycji w produkcję psiat (obszar A) mogą się ubiegać rolnicy między innymi posiadający gospodarstwo rolne o powierzchni od 1 do 300 hektarów, którego wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 13 tysięcy do 250 tysięcy euro, lub prowadzący dział specjalny produkcji rolnej. Wyjątek stanowią gospodarstwa osób wspólnie składających wniosek. W takim przypadku wielkość ekonomiczna pojedynczego gospodarstwa może być mniejsza niż 13 tysięcy

euro, przy czym suma wielkości ekonomicznej wszystkich gospodarstw musi wynosić co najmniej 15 tysięcy euro, a po zrealizowaniu inwestycji w każdym gospodarstwie powinna osiągnąć co najmniej 13 tysięcy euro. Rolnik musi udokumentować osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych. Warunek ten nie dotyczy prowadzących działalność rolniczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy, które poprzedzają miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Inwestycja zrealizowana w tym obszarze musi doprowadzić do osiągnięcia wzrostu wartości dodanej brutto w gospodarstwie (GVA) co najmniej o 10 procent.

Refundacji podlegają między innymi koszty budowy, przebudowy, remontu połączonego z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej; koszty zakupu lub leasingu, zakończonego przeniesieniem prawa własności, nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej, w tym przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie, do wartości rynkowej majątku; koszty budowy albo zakupu elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej. Oprócz tego refundacją są objęte tak zwane koszty ogólne, czyli te związane z przygotowaniem i realizacją inwestycji. Należy jednak pamiętać, że nie mogą one przekroczyć 10 procent kosztów kwalifikowanych.

Rolnicy, którzy złożyli wnioski o przyznanie pomocy w obszarze A w latach 2015–2018 i którym wypłacono wsparcie za zrealizowaną operację związaną z budynkami inwentarskimi lub magazynami paszowymi lub którym przyznano pomoc na taką operację, ale nie została ona

jeszcze zakończona, mogą otrzymać dofinansowanie wyłącznie na zakup maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej i tym podobne, mogących służyć produkcji w obszarze A, o ile nie wykorzystali w pełni przysługującego im limitu wsparcia.

Jeśli chodzi o wsparcie inwestycji w nawadnianie, to jest ono skierowane do tych rolników, którzy posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni od 1 do 300 hektarów lub prowadzą produkcję w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej, ale w tym obszarze przyznanie pomocy nie jest uzależnione od wielkości ekonomicznej gospodarstwa oraz wykazania wzrostu GVA. Starający się o to wsparcie musi udokumentować osiągnięcie przychodu z działalności rolniczej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku obszaru A, wymóg ten nie dotyczy prowadzących działalność rolniczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy, które poprzedzają miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy.

Wsparcie można otrzymać na wykonanie nowego nawodnienia, ulepszenie istniejącej instalacji nawadniającej oraz ulepszenie instalacji nawadniającej wraz z powiększeniem nawadnianego obszaru. Poza tym dofinansowanie obejmuje koszty wykonanie ujęć wody, zakup nowych maszyn i urządzeń wykorzystywanych do nawadniania w gospodarstwie, budowy albo zakupu elementów infrastruktury technicznej niezbędnych do nawadniania.

**Wielkopolski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Poznaniu**

Firmy chcą zielonej energii. Przybywa dużych umów cPPA

Przedsiębiorcy zapłacą za prąd w przyszłym roku trzy razy drożej. Ci, którzy zawarli wcześniej kontrakty PPA na kupno zielonej energii mogą mówić o szczęściu.

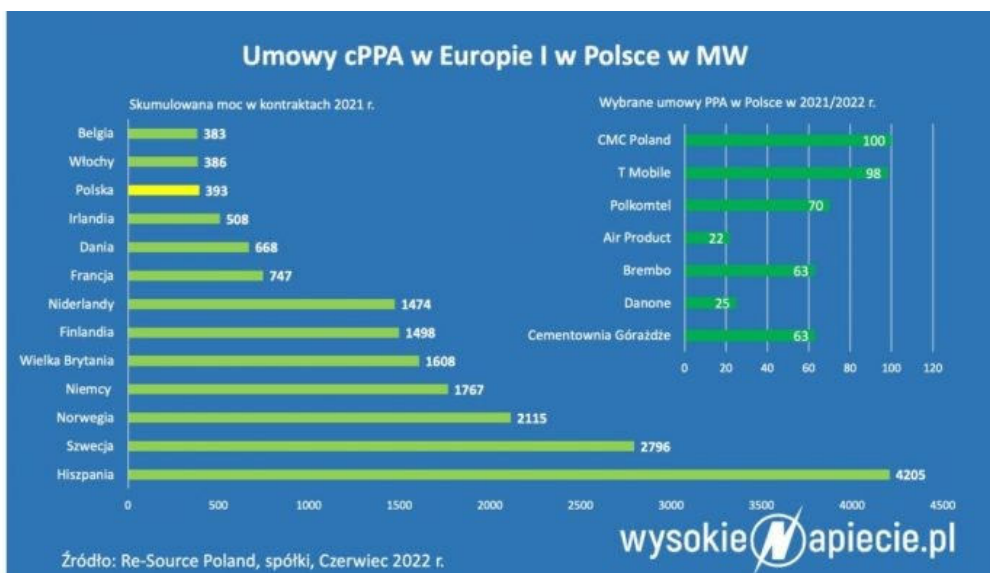
Poniższy slajd, prezentowany przez Dominika Strzałkowskiego z kancelarii SWW na początku czerwca podczas konferencji Polskiego Stowarzyszenia PV mówi w zasadzie wszystko. Ceny energii dla przemysłu szybują do poziomów o których nikomu się nie śniło – zakontraktowanie dziś 1 MWh dostarczanej pod koniec roku to wydatek ponad 1000 zł. Do tego trzeba doliczyć dystrybucję i inne koszty. Łączny wydatek na prąd dla firm przekroczy 1300 zł za MWh. Jeszcze dwa lata temu ceny oscylowały wokół 300 zł.

Odbiorcy, którzy zawarli tzw. cPPA (Corporate Power Purchase Agreement) czyli umowy z wytwórcami zielonej energii mogą się uważać za szczęściarzy – koszty prądu zmieszczą się im w okolicach 600 zł za MWh.

Nic dziwnego, że coraz częściej dochodzi na polskim rynku do zawierania korporacyjnych umów na zakup zielonej energii (Corporate Power Purchase Agreement – cPPA). Wysokie ceny energii na giełdach oraz niepewność związana z tym, ile przyjdzie za energię zapłacić w przyszłości zmuszają przedsiębiorstwa do szukania ko-

rzystnych rozwiązań. Równie ważny jest aspekt ograniczania śladu węglowego. Przychodzący do Polski inwestorzy często chcą już wiedzieć, jakie mają możliwości korzystania w swoich oddziałach i zakładach z czystych źródeł energii. Wąskim gardłem pozostaje podaż projektów OZE, natomiast główną barierą jest niepewność

pozyskiwanych ze źródeł zielonych, wówczas kończą kontrakt – mówił podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego Adam Pers, wiceprezes mBanku. Jak dodał, na rynku bankowym wprowadzane są coraz szerzej wymogi dotyczące ESG (Environment, Social, Governance), co doprowadzi do tego, że klienci z udziałem „brudnej” ener-



regulacyjna odnośnie zawierania długoterminowych umów. Mimo to takich kontraktów szybko przybywa, a wolumeny energii są liczone w TWh.

Inwestorzy często podkreślają, jak ważne jest dla nich zasilanie przedsięwzięcia energią z OZE. Na ich decyzje wpływają udziałowcy, presja klientów i instytucji finansowych, a także presja legislacyjna, w tym wymogi unijnej taksonomii. Ponadto – jak podkreślają przedsiębiorcy – banki udzielają tańszego finansowania przedsiębiorstwom, które korzystają z zielonej energii.

Nasi klienci dostali pytanie – rekomendację od swoich klientów z Europy Zachodniej, a w przypadku jednego klienta – z Japonii, jeśli nie przedstawia certyfikatu, że prąd jest

gii powyżej pewnego poziomu nie będą mogli liczyć na kredyt. Magdalena Skłodowska

Jak rynek rośnie w siłę? Czy w Polsce są możliwości wdrażania takich umów? Jak banki podchodzą do finansowania projektów z PPA? Jak można zakontraktować tańszą energię? O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl LINK: <https://wysokienapiecie.pl/71625-firmy-chca-zielonej-energii-przybywa-duzych-umow-cppa/#dalej>

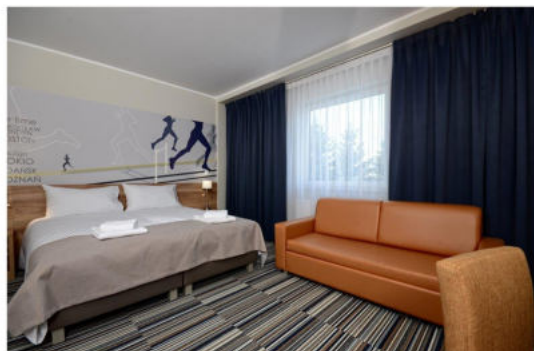
Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com